BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 39 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 9-11 LIPCA 2004 NR 133 (15548) CENA 1,60 zł

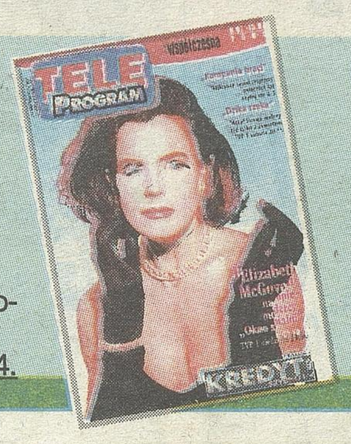
DZIŚ wydanie weekendowe



KSIĄŻNICA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego Czytelnia Prasy w Białymstoku

- Życie w rytmie dzwonka
- Wygrała z rodzicami
- Bunt leśniczych z Nurca
- Nie wybaczyłabym zdrady

NOWY DWÓR. Podlascy pogranicznicy zatrzymali 10 obywateli Ukrainy, nielegalnie pracujących przy zbiorze truskawek na plantacji we wsi Dryga koło Nowego Dworu.
Czytaj na str. 4.



REGION. Dziś na rok przypada woj. podlaskiemu ok. 33 mln euro. Po 2007 r. możemy dostawać z UE nawet trzy razy więcej. Otrzymane pieniądze zarząd województwa chciałby przeznaczyć przede wszystkim na budowę dróg i... lotnisk.
Czytaj na str. 4.

POW. SIEMIATYCKI. Rolnicy z kilku wsi, niezadowoleni z działań policji, wprowadzili nocne patrole. Od początku roku z tamtejszych gospodarstw złodzieje ukradli już osiem samochodów i ciągnik rolniczy.
Czytaj na str. 4.

Dbamy o chrześcijan i małe sklepy – mówi „Solidarność". Ludzie stracą pracę – ostrzegają szefowie dużych placówek.

HANDLOWA NIEDZIELA

BIAŁYSTOK. Ograniczenia handlu w niedziele domagają się związkowcy z „Solidarności". Do biur rad miejskich w całym kraju wpływają projekty uchwał w tej sprawie. W biurze białostockiej rady taki projekt już jest.

– Komisja krajowa związku zaniepokoiła się sytuacją w dużych sklepach, gdzie często łamane są prawa pracowników, a w tym prawo do wolnych niedziel i świąt – tłumaczy Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność".

Związek domaga się, aby w sklepach o powierzchni powyżej 300 mkw. nie można było sprzedawać od godz. 23 w sobotę do godz. 5 w poniedziałek. Handel mogłyby wtedy prowadzić jedynie małe sklepy.

– Próbujemy bronić w ten sposób interesów małych sklepikarzy, którzy z wielkimi hipermarketami nie mają szans – wyjaśnia Mozolewski.

Przepis na dzień wolny

Wśród białostockich radnych zdania na temat pomysłu „Solidarności" są podzielone.

– Od dawna jesteśmy za ograniczeniem handlu w niedzielę. Miałem już nawet przygotowaną taką uchwałę – mówi Edward Łuczycki z LPR, przewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku. – Niedziela powinna być dniem wypoczynku i zbliżenia członków rodziny, a nie wycieczek do hipermarketów.

– Człowiek jest istotą wolną i może sam zdecydować, jak spędzi swój czas. Nie potrzebuje do tego przepisów – polemizuje Jerzy Jamiołkowski, radny klubu lewicy.

Innego zdania jest wiceprezydent Białegostoku, który stara się nie robić zakupów w niedziele.

– Z jednej strony taka uchwała to ograniczenie swobód obywatelskich – tłumaczy Krzysztof Sawicki. – Ale myślę, że trzeba to unormować prawnie, szczególnie w czasach tak krwawego kapitalizmu.

Co piąty na bruk

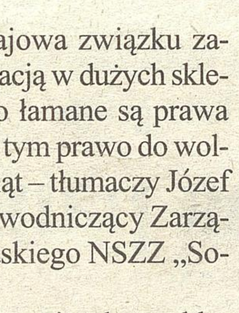
Wejście projektu „Solidarności" w życie mogłoby sprawić, że pracę straciliby pracownicy dużych sklepów i hipermarketów.

– Jeżeli nasz sklep byłby zamknięty w niedziele, pracę mogłaby stracić jedna piąta załogi – mówi Stanisława Różewska, kierownik sklepu „Jaskółka". – Teraz pracownicy za pracę w niedzielę odbierają wolny dzień. **(agak)**



Białostockie sklepy o powierzchni handlowej powyżej 300 mkw.:
■ Auchan, ■ Galeria Kwadrat, ■ Makro, ■ Jysk, ■ sklep Jaskółka, ■ większość sklepów sieci PSS Społem, ■ sklepy sieci Biedronka, ■ sklepy sieci Leader Price, ■ sklepy sieci Market.

– Jeżeli w niedziele miałyby być zamknięte również małe sklepy, moglibyśmy się zgodzić na zamknięcie także naszego – mówi Stanisława Różewska, kierownik sklepu Jaskółka przy ul. Wierzbowej w Białymstoku. – W innym wypadku będziemy ciągle tracić klientów i pieniądze, bo przeniosą się do sklepu otwartego codziennie. W każdą niedzielę mamy klientów, którzy robią zakupy. Czasem jest ich nawet więcej niż w dni powszednie. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ



Danuta Korolczuk, właścicielka sklepu na os. „Przyjaźń":
– Jak najbardziej popieram projekt tej uchwały. Teraz mam dosyć dużo klientów w niedzielę, ale jeśli zamknięto by duże sklepy, kupujących byłoby znacznie więcej i mali sklepikarze mieliby większy zysk. My płacimy podatki miastu, a hipermarkety tego nie robią. Dlatego należy nam się dodatkowa ochrona.

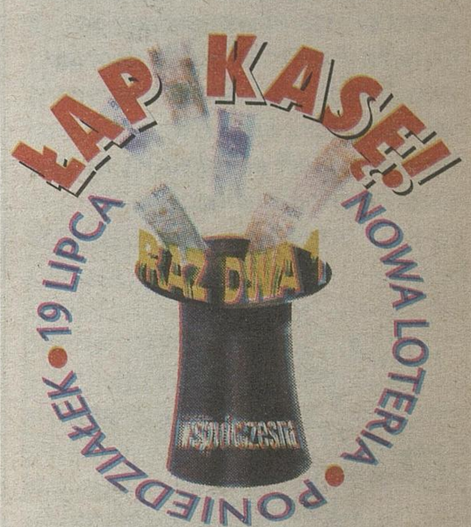
Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność":
– W wielu krajach europejskich zakazano handlu w niedziele i święta. W Polsce niedziela jest często traktowana jako dzień „wycieczek" do supermarketów. Takie warunki życia nie sprzyjają pełnemu przeżywaniu przez chrześcijan niedzieli jako dnia spotkania z Bogiem. Ochrona dni służy także celom świeckim – wypoczynkowi, odprężeniu i wspólnemu korzystaniu z życia rodzinnego. Zasada niedzielnego i świątecznego spokoju powinna być nienaruszalna.

Pytanie dnia

Czy sklepy o powierzchni powyżej 300 mkw. powinny być czynne w niedziele?

Na Państwa opinie czekamy pod bezpłatnym nr. telefonu 0800 127 067, adresem e-mail: studio@wspolczesna.pl i na naszym forum internetowym: www.wspolczesna.pl

REKLAMA



AGROLICA 2004

Czytaj na str. 3.

Karolek będzie chodzić

SUWALSZCZYZNA. Karolek Pruszyński, pięciolatek z Olszanki w gm. Rutka-Tartak, któremu kosiarka ucięła prawą stopę, czuje się lepiej. Jak zapewnia doc. Jerzy Jabłecki ze szpitala w Trzebnicy, gojenie nóżki po przyszyciu stopy przebiega pomyślnie. Chirurg jednak nie ukrywa, że chłopczyka czeka długa i skomplikowana rehabilitacja.
Czytaj na str. 3.

REKLAMA

ASKO
PANELE
SIDING Royal Europa
D488204gwbhb
Białystok, ul. Kolejowa 19 A tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54 tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl



bea

PRASA SPRZED LAT

Małorolni i średniorolni chłopi z gromady Starzyna (gm. Policzna w pow. hajnowskim) zorganizowali spółdzielnię produkcyjną III typu, nadając jej nazwę „Zwycięstwo". Do spółdzielni wstąpiło 10 gospodarzy. Przewodniczącą została Maria Młodzianowska, małorolna przodująca chłopka. Grupa rozbijaczy, z Michałem Lewczukiem synem Niczypora na czele, usiłowała nie dopuścić do powstania spółdzielni, jednak zdecydowana postawa członków, a szczególnie kobiet zwyciężyła.

„Gazeta Białostocka" z 9 lipca 1954 r.

GAZETA wakacyjna
NR 10/2004

KARTKA Z KALENDARZA

9

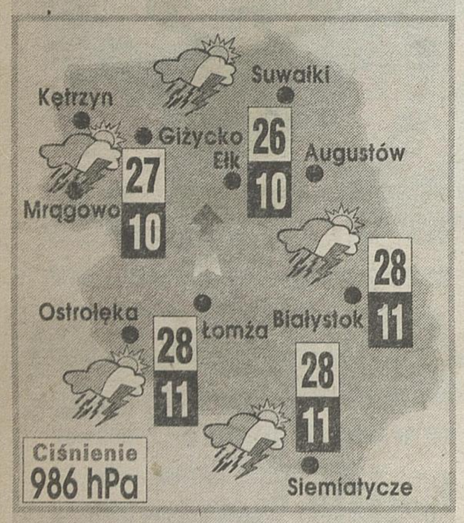
LIPCA 2004
PIĄTEK
191. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 4.13 ZACHÓD 20.52

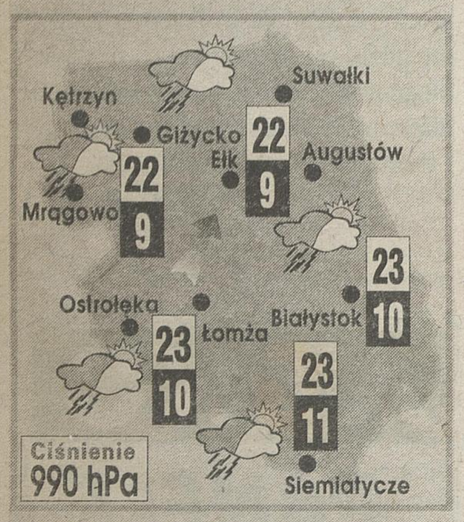
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Weronice Zenonowi
W SOBOTĘ – Amelii, Filipowi
W NIEDZIELĘ – Cyprianowi, Oldze

POGODA

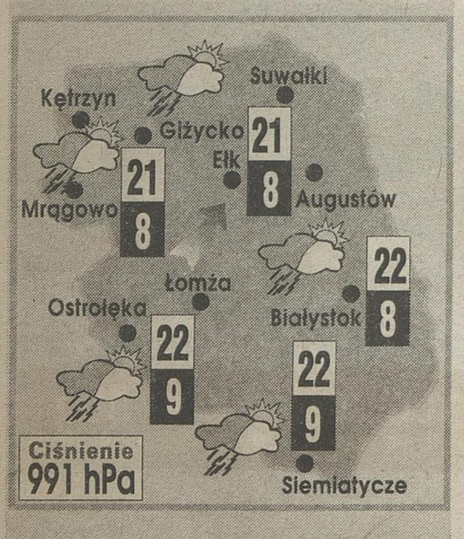
PIĄTEK. *Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Przelotne opady deszczu oraz burze. Wiatr umiarkowany w czasie burz porywisty, południowo-wschodni i południowy, nocą skręcający na zachodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, w czasie burz dość silny, południowo-zachodni i południowy.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu, lokalnie burze. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, w czasie burz dość silny, południowo-zachodni.*



Jak się kręci lody w Białymstoku

Niezakręcony smakołyk

Poznaliśmy tajemnicę kręcenia lodów. Nie ma pewnie człowieka, który by ich nie lubił. Są oczywiście różne gusta – jedni lubią lody truskawkowe, inni waniliowe czy czekoladowe. A producenci prześcigają się w pomysłach, w sklepach pojawiają się np. lody o smaku ogórkowym.

Okazuje się jednak, że „dobrze wykręcone" lody, które bez problemu można kupić latem w przyulicznych budkach – to wcale nie zasługa osób sprzedających, ale... maszyny.

– Nie ma w tym nic trudnego. Podstawiam wafelek i maszyna sama komponuje ten kształt, czyli zakręca masę lodową – tłumaczy nam Barbara Oksimowicz, sprzedawczyni lodów przy ul. Rynek Kościuszki w Białymstoku.

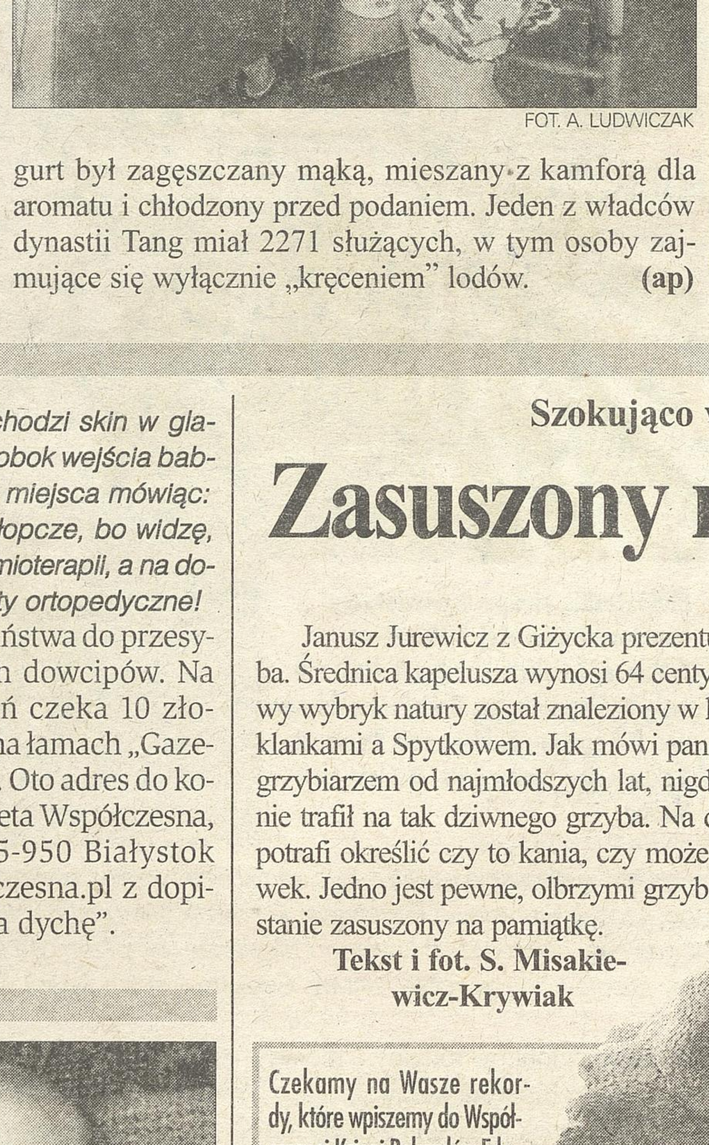
Nie chciała nam jednak zdradzić co jest w środku maszyny – czy proszek czy też jakaś masa lodowa.

– To tajemnica zawodowa – mówi.

Jednak w parku przy ul. Akademickiej w Białymstoku znaleźliśmy lodziarnię, w której to nie maszyna kręci lody.

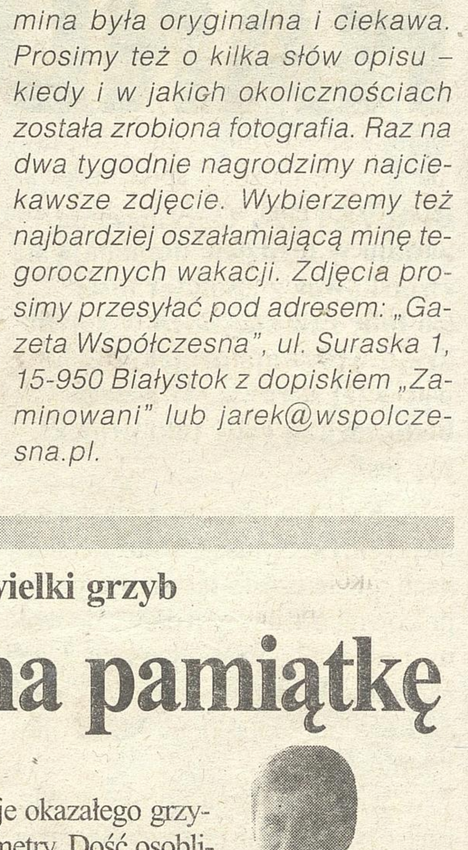
– Są wyrabiane według tradycyjnych i naturalnych sposobów – mówi Aloiza Siemionow, właścicielka, która produkcją lodów zajmuje się od 36 lat. Interes przejęła po rodzicach, którzy również zajmowali się produkcją lodów.

Historia lodów zaczęła się w Chinach. Władcy tego państwa rozkoszowali się smakiem mrożonych przysmaków, które sporządzano ze śniegu i lodu z dodatkiem owoców, wina i miodu. Najwcześniejsze źródła historyczne podają, że lody pojawiły się w Chinach ok. 618 r. n.e. Powstawały one z podgrzanego mleka krowiego i koziego, które następnie fermentowano. Tak powstały jogurt był zagęszczany mąką, mieszany z kamforą dla aromatu i chłodzony przed podaniem. Jeden z władców dynastii Tang miał 2271 służących, w tym osoby zajmujące się wyłącznie „kręceniem" lodów. **(ap)**



FOT. A. LUDWICZAK

ZA MINOWANI



Ogłaszamy nowy konkurs. Wystarczy przesłać nam zdjęcie z zabawną miną osoby fotografowanej. Takie fotki na pewno są w Waszych domowych archiwach. Ważne, aby mina była oryginalna i ciekawa. Prosimy też o kilka słów opisu – kiedy i w jakich okolicznościach została zrobiona fotografia. Raz na dwa tygodnie nagrodzimy najciekawsze zdjęcie. Wybierzemy też najbardziej oszałamiającą minę tegorocznych wakacji. Zdjęcia prosimy przesyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zaminowani" lub jarek@wspolczesna.pl.

DOWCIP ZA DYCHĘ

Kpiarzem tygodnia zostaje w tym tygodniu Dawid Niesterow z miejscowości Kośmidry i otrzymuje od nas dychę. Gratulujemy! Oto niektóre z dowcipów, które do nas nadesłał.

Słoń i mrówka idą po drewnianym moście. Mrówka mówi z dumą w głosie:
– Ale tupiemy!

Do autobusu wchodzi skin w glanach. Siedząca obok wejścia babcia ustępuje mu miejsca mówiąc:
– Usiądź sobie chłopcze, bo widzę, że jesteś po chemioterapii, a na dodatek nosisz buty ortopedyczne!

Zachęcamy Państwa do przesyłania nam swoich dowcipów. Na autora co tydzień czeka 10 złotych i publikacja na łamach „Gazety Współczesnej". Oto adres do korespondencji: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok lub jarek@wspolczesna.pl z dopiskiem „Dowcip za dychę".

DZIECI W KADRZE



Mam na imię Sebastian. Razem z moją siostrą Wiktorią wybieram się na wakacje. A takie pudełko na zabawki jest bardzo pomocne w podróżowaniu. Zdjęcie nadesłała do nas Izabela Dec z Białous i to ona otrzymuje ramkę do zdjęcia oraz etui na klucze. Prosimy o kontakt z naszym Biurem Promocji pod nr tel. (0-85)748-74-21 w celu uzgodnienia formy przekazania nagrody. Czekamy na zdjęcia Waszych pociech – zabawne, niezwykłe czy po prostu interesujące. Nagrody czekają, wystarczy przesłać fotkę pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok lub jarek@wspolczesna.pl z dopiskiem „Dzieci w kadrze".

Szokująco wielki grzyb

Zasuszony na pamiątkę

Janusz Jurewicz z Giżycka prezentuje okazałego grzyba. Średnica kapelusza wynosi 64 centymetry. Dość osobliwy wybryk natury został znaleziony w lesie między Kruklankami a Spytkowem. Jak mówi pan Jurewicz, jest grzybiarzem od najmłodszych lat, nigdy wcześniej nie trafił na tak dziwnego grzyba. Na dodatek nie potrafi określić czy to kania, czy może prawdziwek. Jedno jest pewne, olbrzymi grzyb zostanie zasuszony na pamiątkę.

Tekst i fot. S. Misakiewicz-Krywiak



Czekamy na Wasze rekordy, które wpiszemy do Współczesnej Księgi Rekordów Edycja 2004. Jeżeli możecie pochwalić się jakimś rekordem, wystarczy napisać lub zadzwonić do „Współczesnej". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: jarek@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74.

NAGRODY DARWINA

Trzech młodych ludzi postanowiło uczcić nadchodzące święto 4 Lipca (święto narodowe w USA) i zdecydowało sprawdzić przygotowane przez nich fajerwerki. Ich problem polegał na tym, że jako miejsce testów wybrali zawierający kilkaset litrów paliwa podziemny zbiornik lokalnego zakładu rafinacyjnego. O dziwo, niektóre z oparów paliwa się zapaliły i doszło do wybuchu widocznego z kilku mil. Ciała młodzieńców zostały wystrzelone w powietrze na wysokość kilkuset metrów. Znaleziono je około 200 metrów od miejsca, gdzie ustawili fotele, z których mieli zamiar obserwować fajerwerki.

Nie proś Boga by ci się ukazał – może to zrobić! Prawnik i dwóch jego kolegów wędkowało na jeziorze Caddo w Teksasie, gdy nagle nadciągnęła burza z piorunami. Większość łodzi natychmiast opuściła jezioro, ale prawnik z przyjaciółmi tego nie uczynili. Stojąc na rufie swojej aluminiowej łódki, rozłożył ramiona (jak ukrzyżowany Chrystus) i wykrzyknął: „No dalej Boże, wal śmiało!" Co też Bóg uczynił! Pozostali pasażerowie łódki odnieśli nieznaczne obrażenia – uderzenie pioruna nieznacznie poparzyło ich twarze.

Ciąg dalszy nastąpi już w poniedziałek

Kąpiele w jeziorach i rzekach na razie tylko dla „morsów"

Wszystko przez pogodę

REGION. Tylko około 17-18 st. ma woda w jeziorach i rzekach woj. podlaskiego oraz Warmii i Mazur. Niestety, nic nie wskazuje na to, że kąpiel w nich będzie w najbliższym czasie przyjemna. Jedynie na sztucznych zalewach jest nieco cieplej – temperatura wody wynosi ok. 20 st. C.

– Temperatura wód zależy głównie od temperatury powietrza, a także prędkości wiatru – mówi Małgorzata Wakuluk z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. – Gdy na zewnątrz jest ciepło, ociepla się też temperatura w wodzie. Jako, że obecny sezon do zbyt ciepłych nie należy, to i woda jest zimna.

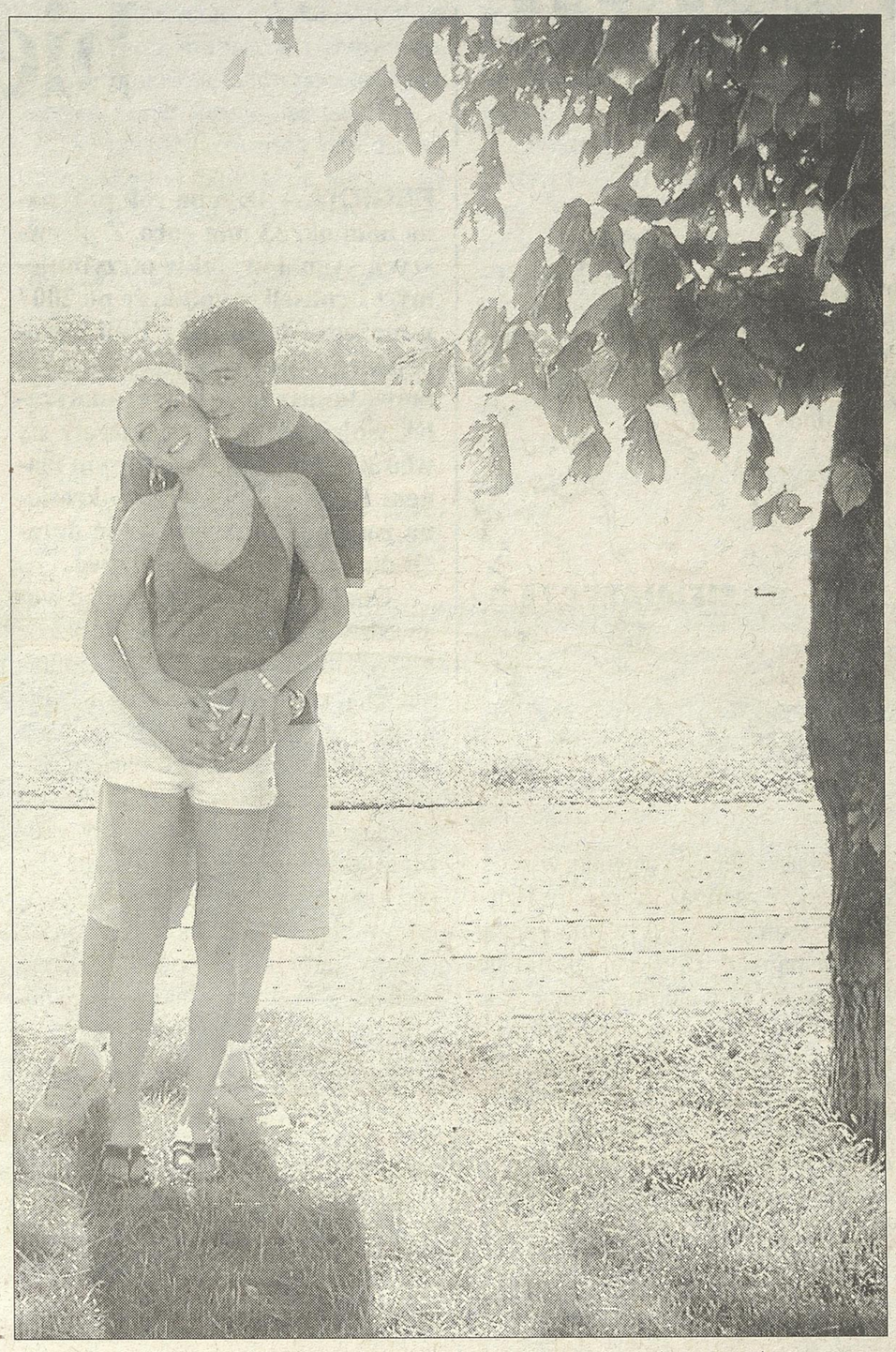
– Jak noce są zimne, poniżej 10 st. C, to woda w jeziorze czy rzece bardzo się ochładza. Ale wystarczy kilka dni i nocy ciepłych, aby temperatura podskoczyła do odpowiedniej do kąpieli – dodaje Wiesław Choroszucha, wiceprezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku.

Niestety, prognozy na najbliższe dni nie są optymistyczne. Co prawda w dzień możemy spodziewać się 20-24 st. ciepła, ale noce nadal będą chłodne – 6-12 st. C.

Na razie temperatura wody w jeziorach Mazur nie przekracza 18 st. C. O stopień zimniej jest w rzekach. Nad jeziorami można wprawdzie znaleźć pojedynczych amatorów sportów wodnych, ale chętnych na kąpiel w zimnej wodzie właściwie nie ma.

W czwartek woda w zalewie w Dojlidach miała 20 st., a kąpało się tylko kilkoro młodych ludzi.

– Do południa w ogóle nie było chętnych – mówi Wiesława Godlewska, kierownik plaży w Dojlidach. – Nawet wypożyczalnia sprzętu wodnego nie cieszy się dużym zainteresowaniem: wypożyczyliśmy zaledwie kilka rowerków. Wszystko przez pogodę – ludzie patrzą w niebo i jak widzą chmury, to nie idą na plażę, bo spodziewają się zaraz deszczu. **(luk)**



Krystian i Wioleta chętnie wykąpaliby się w jeziorze, ale poczekają z tym, aż woda zrobi się cieplejsza. – Może za tydzień, teraz nie zdecydowałbym się na wejście do tak zimnej wody – mówi Krystian. FOT. M.BROZIO

TEMPERATURA WODY:

✗ Jezioro Mikołajskie – 17,8 st. C, ✗ jezioro Rospuda – 17,7 st. C, ✗ jezioro Necko – 17,7 st. C, ✗ rzeka Narew – 17 st. C, ale w dolinie Narwi – ok. 20 st. C, ✗ rzeka Biebrza – 17,5 st. C, ✗ rzeka Pisa – 17,3 st. C, ✗ zalew Dojlidy – 20 st. C.

Według meteorologów w czasie weekendu temperatury rzek i jezior nie przekroczą 18 st. C.

Wiesław Choroszucha, wiceprezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku:
– Dla przeciętnego człowieka optymalna woda do kąpieli powinna przekraczać 20 st. C., najlepsza jest między 23 a 24 st. C. Gdy woda jest chłodniejsza, kąpiel dla osób nieprzyzwyczajonych do takich warunków, nie jest żadną przyjemnością. Może się skończyć przeziębieniem albo przykurczem. Najniebezpieczniej jest wtedy, gdy do chłodnej wody wchodzi osoba, która wcześniej opalała się na słońcu – może to skończyć się wstrząsem.

Pomyślne rokowania po wypadku w Olszance, gm. Rutka-Tartak

Karolek będzie chodzić

SUWALSZCZYZNA. Karolek Pruszyński, pięciolatek z Olszanki w gm. Rutka-Tartak, któremu kosiarka ucięła prawą stopę, czuje się lepiej. Jak zapewnia doc. Jerzy Jabłecki ze szpitala w Trzebnicy, gojenie nóżki po przyszyciu stopy przebiega pomyślnie. Chirurg jednak nie ukrywa, że chłopczyka czeka długa i skomplikowana rehabilitacja.

Jak informowaliśmy, do wypadku doszło we wtorek. Pięciolatek wymknął się z podwórka, spod dozoru dziadka. Prawdopodobnie w poszukiwaniu taty, który kosił koniczynę tuż za domem.

Potem wszystko potoczyło się błyskawicznie. Nie tylko domownicy, ale okoliczni sąsiedzi usłyszeli krzyki i wołanie o pomoc. To Jan Pruszyński biegł z synkiem na rękach. Dziadek pobiegł na pole i przyniósł odciętą stopę dziecka.

– To było straszne – opowiada Jadwiga Pruszyńska, babcia Karolka. – Jak zobaczyłam wnuczka, odebrało mi władzę w rękach i nogach. A syn dosłownie rozum stracił. Gdyby nie pomoc kuzynów, znaczy Kilonów, nie wiem, co byłoby z Karolkiem. To oni fachowo zatamowali krwawienie – Jadwiga Pruszyńska od kilku dni nie odchodzi zbyt daleko od telefonu, ponieważ w każdej chwili spodziewa się wiadomości z Trzebnicy.

– Syn z synową są tam, przy Karolku. Podobno mały już wraca do przytomności. Lekarze pocieszają, że wszystko będzie dobrze – mówi kobieta.

Karolek i odcięta stopa najpierw trafili do suwalskiego szpitala. Wezwano helikopter, który przewiózł ranne dziecko do kliniki białostockiej. Tamtejsi lekarze nie chcieli ryzykować, podjęli decyzję o wysłaniu chłopca śmigłowcem do Trzebnicy, na oddział replantacji kończyn. Operacji podjął się doc. Jerzy Jabłecki.

– Wygląda na to, że z Karolkiem jest dobrze – powiedział „Współczesnej" doc. Jabłecki. – Wróciło ukrwienie, kończyna ożywa, co zwiększa szansę prawidłowego gojenia. Dzisiaj nie jestem w stanie przedstawić ostatecznych rokowań. Jednak od momentu wypadku do replantacji minęło kilkanaście godzin – podkreśla chirurg i dodaje, że trzeba być dobrej myśli. – Najważniejsze, że przy łóżeczku czuwają rodzice, malec więc czuje się bezpiecznie. **(gram)**

Eurołapówka

BIAŁYSTOK. 5 euro i 7,5 zł – łapówkę w takiej wysokości usiłował wręczyć policjantom z białostockiej komendy miejskiej 45-letni Litwin. Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli za złamanie przepisów drogowych.

Do zdarzenia doszło w nocy ze środy na czwartek na ul. Poleskiej. Policjanci zauważyli kierowcę mercedesa, który przejechał podwójną linię ciągłą na jezdni podczas wyprzedzania innego pojazdu. Zatrzymali go do kontroli, żeby wręczyć mu mandat i sprawdzić trzeźwość. Wówczas mężczyzna wyciągnął z kieszeni pieniądze i położył w radiowozie.

Cudzoziemiec trafił do Izby Zatrzymań. Oprócz mandatu otrzyma zarzut usiłowania wręczenia łapówki funkcjonariuszom. **(jg)**

Podlaska Agroliga 2004

Mleczni zwycięzcy

BIAŁYSTOK. Tegorocznymi zwycięzcami Podlaskiej Agroligi zostali Anna i Stanisław Mioduszewscy z Lutostani (na zdjęciu) i Pracowniczy Ośrodek Maszynowy z Augustowa. Teraz będą reprezentować nasz region na szczeblu krajowym konkursu. Swoich zwycięzców wybrali także czytelnicy „Gazety Współczesnej". W tym roku wygrali Gertruda i Dariusz oraz Helena i Krzysztof Danilczuk.

Państwo Mioduszewscy prowadzą gospodarstwo o powierzchni 51 ha. Specjalizują się w produkcji mleka.

– Tylko w tamtym roku sprzedaliśmy ponad 220 tys. litrów mleka do spółdzielni w Piątnicy – chwali się Anna Mioduszewska. Poza tym obora, należąca do zwycięzców Agroligi, dostała I nagrodę w konkursie „Złota Wiecha 2003".

Zwycięzcy Agroligi z „Gazetą Współczesną" również specjalizują się w produkcji mleka.

– Chcemy podziękować wszystkim, którzy na nas głosowali – powiedział w piątek Dariusz Danilczuk. – Będziemy się starać być coraz lepsi. **(agak)**



Już w środę, w dodatku „Rolnictwo" szerzej zaprezentujemy laureatów Podlaskiej Agroligi 2004.

Właściciel suwalskiej szkoły tańca na razie nie opuści aresztu

Z parkietu za kraty

SUWAŁKI. Obrońca Jarosława P., współwłaściciela miejscowej Szkoły Tańca Towarzyskiego, zaskarżył do Sądu Okręgowego decyzję o tymczasowym aresztowaniu jego klienta. Uważa, że nie było podstaw do zastosowania takiego środka zapobiegawczego. Odmiennego zdania jest prokuratura.

– Nie ma żadnych dowodów, że Jarosław P. dopuścił się zarzucanych mu czynów – twierdzi Władysław Harkiewicz, obrońca podejrzanego.

– Na tym etapie taki środek zapobiegawczy jest niezbędny – replikuje Andrzej Sienkiewicz, zastępca prokuratora rejonowego w Suwałkach. Sąd podejmie decyzję w przyszłym tygodniu.

O sprawie obszernie pisaliśmy w czwartek. Jarosław P., niegdyś mistrz Polski w tańcach towarzyskich, późniejszy szef prywatnej szkoły i organizator odbywających się w Suwałkach ogólnopolskich turniejów w tej dyscyplinie, podejrzany jest o gwałt, w tym zbiorowy, na swojej dawnej uczennicy. Grozi mu za to od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

Podejrzany, jak wynika z naszych informacji, nie przyznał się do winy. W areszcie przebywa także Dariusz S., 42-letni mieszkaniec Łomży, kolega tancerza. Miał on współuczestniczyć w gwałcie zbiorowym, do którego doszło pod koniec czerwca br. **(yes)**

Busem na podbój

WARSZAWA. Aż cztery białostoczanki znalazły się wśród 25 półfinalistek konkursu Miss „Lata z Radiem". Na eliminacje do siedziby Polskiego Radia w Warszawie reprezentantki Białegostoku wybrały się specjalnie wynajętym busem. W sumie w eliminacjach wzięło udział aż 100 kobiet.

Półfinalistki z Białegostoku to: 23-letnia Barbara Pietkiewicz – studentka pedagogiki kulturoznawczej, 22-letnia Urszula Ciupa – studentka zarządzania i marketingu oraz dwie licealistki – 18-letnia Joanna Paszko oraz 16-letnia Katarzyna Sierakowska.

Miss „Lata z Radiem" to konkurs nietypowy: jedynym warunkiem, który trzeba spełnić, to mieć ukończone 16 lat. Nie liczy się wiek, stan cywilny, ani obwód w pasie czy wzrost kandydatek. Dlatego do Warszawy z całej Polski ściągnęły tłumnie nastolatki, ale też panie po pięćdziesiątce, a nawet jedna 75-latka. **(jg)**

Rolnicy z powiatu siemiatyckiego, niezadowoleni z działań policji, wprowadzili nocne patrole

Znajdźcie złodziei!

POWIAT SIEMIATYCKI. – Znikają samochody, ciągniki, sprzęt rolniczy, a nawet pasze do hodowli bydła. To się musi w końcu skończyć. My już spać po nocach nie możemy. Niech policja w końcu zatrzyma sprawców – alarmują rolnicy z kilku wsi w gminach Grodzisk, Dziadkowice i Drohiczyn. Od początku roku z tamtejszych gospodarstw złodzieje ukradli już osiem samochodów i ciągnik rolniczy na łączną kwotę około 150 tys. zł.

W nocy z 16 na 17 czerwca złodzieje włamali się do pomieszczeń gospodarczych Zdzisława Zalewskiego ze wsi Bogusze Stare w gminie Grodzisk. Ukradli ciągnik i mercedesa. Poszkodowany straty oszacował na kwotę 60 tys. zł.

Bezczelni złodzieje

– Mój pies niczego nie mógł wyczuć, bo złodzieje podrzucili kiełbasę z jakimiś tabletkami, po których usnął. Sprawcy weszli oknem do garażu i wyciągnęli mercedesa. Następnie wypchali go za zabudowania i próbowali odpalić, ale się im nie udało. Byli na tyle bezczelni, że wrócili i ukradli mi jeszcze ciągnik – opowiada Zdzisław Zalewski.

O włamaniach informują też rolnicy z innych miejscowości. Janowi Piotrowskiemu ze wsi Kosianka Boruty złodzieje ukradli z garażu poloneza.

– Scenariusz jest zawsze ten sam. Usypiają czymś psa i zaczynają kraść. Rano otworzyłem drzwi do budynku i zobaczyłem, że samochodu nie ma. Rolnicy już sami zaczęli robić patrole nocne – powiedział Piotrowski.

Za późno dla policji

Dotychczas policjanci nie znaleźli złodziei i nie odzyskali zrabowanego dobytku. Rolnicy negatywnie oceniają działania policji.

– Złodzieje muszą mieć jakiegoś przewodnika z terenu okolicy, który wskazuje im gospodarstwa. Już od dawna po naszych wsiach krążyły samochody z obcymi rejestracjami. Niewykluczone, że to byli właśnie złodzieje – twierdzi Zdzisław Zalewski. – Na drugi dzień po kradzieży w nocy widziałem, jak złodzieje jechali moim ciągnikiem. Przed pojazdem był samochód, który nawigował skradziony traktor. Spisałem numery i powiadomiłem policję. Nie użyto jednak żadnych psów tropiących ani nie zorganizowano obławy. Policja powinna zająć się całą sprawą dokładniej – dodaje.



– Właściciel tego ciągnika wykazał spore zaangażowanie i poświęcenie. Jednak poszukiwania zaczął na własną rękę. Dopiero, jak mu się to nie udało, powiadomił policję. Nie uważamy za zasadne oskarżanie nas o opieszałość, ponieważ teren dokładnie przeszukano i wykonano czynności zgodnie z procedurą. Dochodzenie niebawem powinno przynieść efekty – powiedział Bogusław Toczko, komendant Komendy Powiatowej Policji w Siemiatyczach.

(mysza)

Jeśli szybko nie dostaniemy pieniędzy na budowę dróg, ucierpi na tym cała Unia Europejska

Konserwowanie biedy

REGION. – Dziś na rok przypada nam ok. 33 mln euro. Z pierwszych sygnałów, jakie otrzymujemy z Brukseli, wynika, że po 2007 r. możemy dostawać z Unii Europejskiej nawet trzy razy więcej – mówi Janusz Krzyżewski, marszałek województwa. Rozpoczęły się właśnie prace nad Narodowym Planem Rozwoju, w którym określona zostanie m.in. wysokość dotacji dla każdego województwa.

Otrzymane pieniądze zarząd województwa chciałby przeznaczyć przede wszystkim na infrastrukturę komunikacyjną, czyli budowę dróg i... lotnisk.

– Musimy pokonać barierę dostępności naszego województwa, i to szybko. Jeśli tego nie zrobimy, problem komunikacji na Podlasiu stanie się problemem międzynarodowym – podkreślał marszałek. – Nasze województwo łączy przecież kraje nadbałtyckie z zachodnią częścią Unii. Już dziś ruch na drodze Suwałki – Białystok wzrósł od 1 maja o 40 proc.!

To, czy znajdą się pieniądze na drogi, zależy także od sposobu ich dzielenia przez polski rząd. W tej chwili najwięcej środków dostają województwa z dużą liczbą mieszkańców. Podlasie jest więc w tej sytuacji poszkodowane.

– W ten sposób konserwujemy tylko różnice między regionami, a Podlasie nie ma szans na dogonienie Polski – tak marszałek przekonywał Krystynę Gurbiel z Ministerstwa Gospodarki i Pracy, która w czwartek przyjechała do Białegostoku na konferencję, dotyczącą Narodowego Planu Rozwoju.

– Oczywiście, kryteria na lata 2007-2013 są do uzgodnienia, ale nie sądzę, by marszałkowie innych województw łatwo zgodzili się z takim stanowiskiem – stwierdziła K. Gurbiel. – Dla nich podział ludnościowy może być bardzo korzystny. **(ka)**

Ukraińcy nielegalnie pracowali na plantacji

Truskawki na czarno

NOWY DWÓR. Podlascy pogranicznicy zatrzymali 10 obywateli Ukrainy, nielegalnie pracujących przy zbiorze truskawek na plantacji we wsi Dryga koło Nowego Dworu.

Zgodnie z przepisami cudzoziemcy, którzy chcą w Polsce dorabiać przy zbieraniu truskawek i innych pracach rolniczych, powinni postarać się o zezwolenie na legalne zarobkowanie w urzędzie pracy. Zgoda ta wydawana jest wówczas, gdy starający się o nią cudzoziemiec nie zabiera miejsc pracy Polakom. Tymczasem w gospodarstwach rolnych na Podlasiu bardzo często zatrudniani są nielegalnie cudzoziemcy przy żniwach, remontach budynków, na plantacjach. Powód jest jeden – pracują za niższe stawki.

– Wszystkich zatrzymanych obywateli Ukrainy zobowiązano do opuszczenia Polski przez wskazane przejście graniczne, gdyż przyjechali do naszego kraju w celu innym niż deklarowany – mówi por. Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

W I półroczu br. POSG przeprowadził ponad 100 kontroli, których celem było sprawdzenie legalności pobytu. Opuszczenie Polski nakazano aż 117 cudzoziemcom.

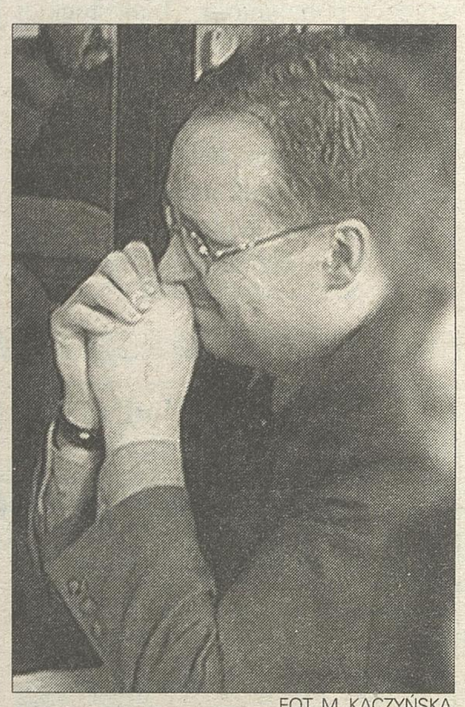
(jg)

Linia obrony pod lupą

Z Tadeuszem MARKIEM, naczelnikiem Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Łomży, rozmawia Maria Kaczyńska

W Pańskim wydziale prowadzone jest śledztwo przeciwko Maciejowi K., który został tymczasowo aresztowany pod zarzutem popełnienia rozboju na dyrektorze Szpitala Wojewódzkiego w Łomży i jego szwagrze, lekarzu z Kolna, którzy zostali dotkliwie pobici. Dlaczego Prokuratura Okręgowa nadała bieg sprawie dopiero w trzy dni po zdarzeniu?

– Do zdarzenia doszło w nocy, z czwartku, 24 na piątek, 25 czerwca. Pokrzywdzeni złożyli zawiadomienie w Komendzie Policji w Kolnie bezpośrednio po zajściu. W poniedziałek, 28 czerwca, pokrzywdzeni poinformowali nas, że nic w sprawie się nie dzieje, prawdopodobnie z uwagi na osobę sprawcy. Jest on synem powiatowego lekarza weterynarii w Kolnie, a więc miejscowego prominenta. To się potwierdziło. W poniedziałek na nasze polecenie wszczęto śledztwo, a w środę zatrzymany został sprawca.



FOT. M. KACZYŃSKA

W grę wchodził syn prominenta i dlatego policja w Kolnie działała opieszale?

– Wystąpimy w tej sprawie do komendy wojewódzkiej z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Poszkodowany dyrektor szpitala to też tzw. prominent.

– Ale z Łomży. Własna koszula zawsze bliższa ciału. Narzeczona Macieja K., wypowiadając się do prasy, stwierdziła, że wrócili z USA trzy tygodnie temu i zamieszkali w Białymstoku. Trzy tygodnie temu to ona mogła ze swoim narzeczonym mieszkać tylko w areszcie przy ul. Kopernika. Maciej K. był poszukiwany listem gończym i po powrocie z zagranicy, 12 kwietnia trafił do aresztu w związku ze śledztwem prowadzonym przez białostocką prokuraturę – Wydział do spraw Przestępczości Zorganizowanej. Został już oskarżony o oszustwo na szkodę firmy ubezpieczeniowej. Oszukał ubezpieczyciela, zgłaszając kradzież samochodu, podczas gdy pojazd w rzeczywistości wyjechał na Wschód. Z aresztu był zwolniony 21 czerwca.

Czy w momencie, kiedy pytałam Pana o zdarzenie w Kolnie, wiedział Pan o tym?

– Tak, wiedziałem.

Dlaczego więc nie przekazał mi Pan tej informacji, dotyczącej sprawcy?

– To był początek postępowania. W tej fazie na ogół nie podaje się zbyt wielu szczegółów o osobie sprawcy.

Na jakim etapie jest ono obecnie?

– Weryfikowana jest linia obrony podejrzanego. Tu również nie mogę zdradzić zbyt wielu szczegółów z oczywistych względów. Mogę tylko powiedzieć, że jest w tej wersji wiele luk i nielogiczności. Natomiast wersja pokrzywdzonych, mówiąca o tym, że zostali napadnięci i pobici przez Macieja K., jest spójna i logiczna. Jest też zbieżna z dotychczas zebranym materiałem dowodowym.

Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D1932804gwbo



BIAŁYSTOK. *Spróchniałe drzewo przewróciło się w czwartek na chodnik przy zbiegu ul. Suraskiej i Skłodowskiej. Na szczęście nikomu nic się nie stało, choć chwilę grozy przeżyła sprzedawczyni okularów – drzewo uderzyło w stoisko z okularami, niszcząc kilkadziesiąt z nich. Pień drzewa pocięli na kawałki i usunęli białostoccy strażacy.* **(jg)**

„Boży miecz" nad Saddamem Husajnem

Adwokaci terroryzowani

ŚWIAT/IRAK. Zamaskowani islamscy bojownicy z pistoletami automatycznymi i ręcznymi granatnikami zagrozili na przekazanej w czwartek korespondentowi Reutera kasecie wideo, że zetną wszystkich prawników, którzy podejmą się obrony byłego dyktatora Iraku Saddama Husajna.

Jeden z siedmiu mężczyzn odczytał w imieniu nieznanej dotąd grupy Saif al-Allah („Boży miecz"), przedstawiającej się jako część Islamskiego Dżihadu, „ostrzeżenie pod adresem wszystkich, którzy bronią tchórzliwego kryminalisty Saddama", że „ich karki zostaną ścięte", zanim przybędą do Iraku. Ostrzeżenie – dodał – dotyczy – „irackich, arabskich i zagranicznych adwokatów, którzy podejmują się obrony zbrodniczego Saddama".

W ubiegły czwartek przed irackim sędzią w Bagdadzie odbyło się przesłuchanie Saddama Husajna, oskarżonego o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Proces Saddama rozpocznie się dopiero za kilka miesięcy, ale już w środę ponad 20-osobowa grupa jego adwokatów z Jordanii oświadczyła, że obawia się o swoje bezpieczeństwo, gdyż otrzymuje regularne groźby śmierci.

Z tego powodu adwokaci odwołali planowaną w tych dniach wizytę w Bagdadzie. – Otrzymujemy jedną pogróżkę za drugą – powiedział koordynator grupy Mohammed Raszdan.

Według tejże grupy, gotowość obrony Saddama zadeklarowało również 700 adwokatów spoza krajów arabskich, w tym 400 Amerykanów i Europejczyków.

Wielu prawników – pisze Reuter – traktuje przyszły proces Saddama Husajna jako zemstę polityczną jego wrogów i uważa, że tylko międzynarodowy sąd dawałby gwarancję bezstronnej i sprawiedliwej rozprawy.

(PAP)



Letownia k.Leżajska woj. podkarpackie. Zakład Stanisława Walickiego (na zdjęciu) od roku produkuje wiklinowe trumny, głównie na eksport do Anglii. Teraz ma szanse na kontrakt w Iraku. Ponieważ wiklina pali się szybko, wiklinowe trumny są idealne do kremacji. FOT. FOTORZEPA/ KRZYSZTOF LOKAJ

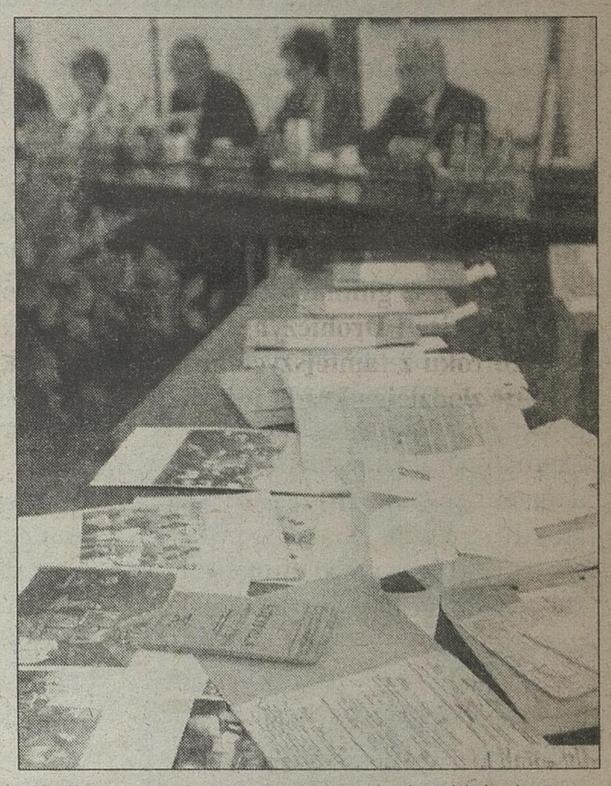
IRAK. Co najmniej trzech żołnierzy amerykańskich i jeden żołnierz irackiej Gwardii Narodowej zginęli w czwartek w wyniku ataku moździerzowego w Samarze, ok. 100 km na północ od Bagdadu – poinformowały władze wojskowe USA, na które powołuje się Reuter. Według AP, zginęło czterech Amerykanów.

Celem ataku była siedziba irackiej Gwardii Narodowej, która wykorzystywana jest także przez 1. Dywizję Piechoty USA.

Rzecznik sił USA podał, że w ataku rannych zostało 18 żołnierzy amerykańskich i trzech Irakijczyków. Po ataku w Samarze liczba Amerykanów zabitych w walce od początku operacji w Iraku (marzec 2003 r.) wzrosła co najmniej do 649. **(PAP)**

Dokumenty Polaków represjonowanych na terenie b. Uzbeckiej SRR są w Polsce

Dowiedzcie się z teczek



Archiwa przekazane przez władze Uzbekistanu dokumentów dotyczących Polaków represjonowanych przez NKWD
FOT. FOTORZEPA/ BARTŁOMIEJ ZBOROWSKI

KRAJ. Prawie 600 teczek zawierających dokumenty archiwalne, dotyczące losów Polaków represjonowanych przez NKWD na terenie byłej Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1926-1946, przekazały Polsce władze Uzbekistanu. Są już one w Polsce – poinformował w czwartek w Warszawie na konferencji prasowej podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Majkowski.

Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Daria Nałęcz powiedziała, że dokumenty przedstawiają dużą wartość historyczną. – Są absolutnym rarytasem. Żaden historyk jeszcze nie miał do nich dostępu. Możemy na ich podstawie prześledzić mechanizmy represji politycznych wobec Polaków w różnych okresach historycznych: po wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., w czasie czystek stalinowskich w latach 30. oraz po 17 września 1939 r. – powiedziała.

– Teczki oprócz dokumentów urzędowych zawierają także dokumenty czysto prywatne. Znaleźć wśród nich można m.in. pamiętniki, listy do rodziny, zdjęcia, wiersze. Ta część archiwów jest ważna przede wszystkim dla rodzin represjonowanych Polaków – powiedział wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Załucki. Lista represjonowanych Polaków, których teczki przekazały władze Uzbekistanu, zostanie opublikowana w piątek na stronie internetowej: www.archiwa.gov.pl. – Rodziny osób represjonowanych mogą się do nas zgłaszać, będziemy udostępniać im kopie dokumentów – dodała Nałęcz.

Majkowski poinformował, że także władze Kirgistanu przekazały już Polsce część dokumentów archiwalnych dotyczących losów Polaków w tym kraju. **(PAP)**

Czy dziecko nienarodzone jest „osobą"?

Płód istotą pozaprawną

EUROPA. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie uznał statusu prawnego płodu, oddalając skargę kobiety, która domagała się odszkodowania po stracie dziecka w czasie ciąży, wskutek błędu lekarskiego.

Stosunkiem głosów 14:3 trybunał uznał, że nie nastąpiło pogwałcenie przez Francję artykułu 2 (prawo do życia) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

– Trybunał jest przekonany, że obecnie nie jest ani pożądana, ani nawet możliwa abstrakcyjna odpowiedź na pytanie, czy dziecko nienarodzone jest „osobą" w rozumieniu artykułu 2 konwencji – wyjaśnia sąd w orzeczeniu opublikowanym w czwartek.

Adwokat skarżącej, w czasie przesłuchania 10 grudnia, powoływał się na artykuł 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, skarżąc francuski wymiar sprawiedliwości z powodu odmowy uznania za nieumyślne zabójstwo czynu przeciwko życiu dziecka nienarodzonego.

Skarżąca Thi-Nho Vo straciła dziecko w 1991 r. w szóstym miesiącu ciąży wskutek pomylenia jej z inną pacjentką, która tego samego dnia, w tym samym gabinecie miała mieć usuniętą wkładkę wewnątrzmaciczną. Lekarz spowodował przebicie pęcherza płodowego, co pociągnęło za sobą konieczność przerwania ciąży.

W 1999 r. francuski sąd kasacyjny uchylił wyrok skazujący lekarza na pół roku więzienia w zawieszeniu i 10 tys. franków grzywny za nieumyślne zabójstwo. Sąd nie podtrzymał kwalifikacji czynu jako nieumyślnego zabójstwa, odmawiając tym samym uznania płodu za osobę ludzką prawnie chronioną.

(PAP)

Podejrzani o korupcję posłowie litewscy zaprzeczają zarzutom

Parlamentarzyści skorumpowani

LITWA. Zastępca prokuratora generalnego Litwy Gintaras Jasaitis zwrócił się do parlamentu o uchylenie immunitetu trzem posłom podejrzanym o korupcję. Uchylenie immunitetu umożliwi pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

Podejrzewani posłowie to: wiceprzewodniczący Sejmu, poseł współrządzącej partii socjaldemokratycznej Vytenis Andriukaitis, poseł współrządzącej partii socjalliberalnej Vytautas Kvietkauskas i poseł opozycyjnej partii konserwatywnej Arvydas Vidžiunas.

Według Prokuratury Generalnej, posłowie ci brali łapówki od prezesa zarządu litewskiej spółki wielobranżowej Rubicon Group Andriusa Janukonisa w zamian za przeforsowanie w parlamencie odpowiednich ustaw. W czwartek Sejm powołał 12-osobową komisję parlamentarną, mającą zbadać zarzuty i przygotować rekomendacje dla całego parlamentu w sprawie wniosku Prokuratury Generalnej.

Podejrzewani posłowie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, jeżeli za uchyleniem ich immunitetu opowie się co najmniej 71 posłów w 141-osobowym parlamencie. Głosowanie ma się odbyć w najbliższy wtorek, 13 lipca. **(PAP)**



Galeria „Arsenał" przygotowała polską część ekspozycji w Hadze

Unia artystyczna

HAGA. Od tygodnia w Hadze w Holandii czynna jest wystawa „Breakthrough", prezentująca najciekawsze dokonania współczesnych artystów z dziesięciu państw, które od 1 maja należą do Wspólnoty Europejskiej. Przygotowanie polskiej części ekspozycji powierzono białostockiej Galerii „Arsenał".

– To dla nas ważne wydarzenie. Przecież do przygotowania oficjalnej prezentacji polskiej sztuki w Hadze zaproszono galerię miejską, i to na dodatek nie stołeczną, a z Białegostoku – mówiła „Gazecie Współczesnej" jeszcze przed otwarcie wystawy Monika Szewczyk, dyrektor „Arsenału".

„Breakthrough" to projekt, którego celem jest prezentacja najciekawszych zjawisk i dokonań sztuki współczesnej z dziesięciu nowych krajów członkowskich UE.

Kuratorki Monika Szewczyk i Magdalena Godlewska-Siwerska zaproponowały udział w wystawie takim artystom jak: Eliza Galey, Małgorzata Jabłońska, Zbigniew Rogalski, Julita Wójcik i Artur Żmijewski. Białostoczanie prace tych twórców mieli okazję poznać wcześniej w salonach galerii.

Europejska publiczność będzie mogła w Hadze zobaczyć także multimedialne projekty twórców litewskich, łotewskich i estońskich, węgierską i słowacką fotografię, instalacje ze Słowenii i Czech oraz dzieła artystów z Malty i Cypru. **(ada)**



Prace Zbigniewa Rogalskiego, prezentowane w Hadze, można było wcześniej zobaczyć w Białymstoku

FOT. ARCHIWUM

Shrek 2



BIAŁYSTOK, „FORUM". Naturalny porządek obowiązujący w popularnych bajkach został ponownie zakłócony w kolejnej części nagrodzonego Oscarem przeboju „Shrek". W filmie „Shrek 2", Shrek, Osioł i księżniczka Fiona przeżywają kolejne niesamowite przygody, napotykając na swojej drodze niezliczone postaci z bajek.

Po pokonaniu ziejącej ogniem Smoczycy, okrutnego lorda Farquaada oraz zdobyciu ręki księżniczki Fiony, Shrek staje przed największym wyzwaniem swojego życia: spotkaniem z teściami. Shrek i księżniczka Fiona wracają z podróży poślubnej i na zaproszenie rodziców Fiony, króla i królowej Królestwa Zasiedmiogórogrodu, udają się z wizytą do ich zamku. Nowo poślubieni małżonkowie wyruszają w podróż z towarzyszącym im Osłem. Wszyscy obywatele Zasiedmiogórogrodu z szacunkiem witają powracającą księżniczkę, a jej rodzice z radością oczekują wizyty córki i nowego księcia. Nikt jednak nie przygotował ich na widok zięcia, nie wspominając już o tym, że ich ukochana córeczka też bardzo się zmieniła.

Shrek 2. USA, 2004. Reż. Andrew Adamson. Wyk. Zbigniew Zamachowski, Jerzy Stuhr, Agnieszka Kunikowska.

Białostockie Lato Filmów

Od 9 do 22 lipca w kinie „Syrena" będzie można obejrzeć 20 filmów przez 2 tygodnie. Pojawi się film francuski „Jego brat" po raz pierwszy w Białymstoku (Premiera 10 lipca!).

Będą dzieła uznanych reżyserów: „Życie i cała reszta" (Woody Allen), „Dogville" (Lars von Trier), „Rzymska opowieść", „Marzyciele" (Bernardo Bertolucci), „Między słowami", „Nigdy w życiu" i wiele innych. Filmy, w których występują znani aktorzy: Jack Nicholson, Sean Penn, Scarlett Johansson. Bilety będą tańsze niż normalnie, można też kupić karnet.

W ramach festiwalu (w sobotnie wieczory) wystąpią dwa białostockie kabarety (Nic Śmiesznego, GwintEsencja). Kto przegapił któryś z filmów, teraz jest okazja, żeby to nadrobić. **(jg)**

Bezpłatne zaproszenia dla naszych czytelników!

Koncerty organowe

BIAŁYSTOK. Rozpoczynają się właśnie IX Katedralne Koncerty Organowe, będące częścią Podlaskich Koncertów Organowych. Cykl ten już w ten piątek, 9 lipca, zainauguruje organista z USA Johnny Kash. Jego recital rozpocznie się o godz. 19.15 w kościele farnym.

W programie: Jean Langlais – Te Deum, Dietrich Buxtehude – Prelude, Fugue and Ciaconne, Cesar Franck – Chorał a-moll, Leo Sowerby – Requiescat in Pace, William Albright – Sweet Sixteenths, A Concert Rag, Theodore Dubois – Toccata, Sigfrid Karg-Elert – Praise the Lord with Drums and Cymbals.

Johnny Kash pochodzi z Detroit w stanie Michigan w USA. Ukończył Wayne State University, w 2000 r. uzyskał specjalizację z zakresu muzyki sakralnej i gry organowej. Pełni funkcję organisty i dyrektora do spraw muzyki w Parafii św. Piotra i Pawła w Detroit, największej polskiej parafii w tym mieście. Działa w Amerykańskim Związku Organistów. Wiele koncertuje, współpracuje z chórami amerykańskimi. W Polsce przebywał w 2002 r.

Amerykański organista zainauguruje też Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej w Hajnówce, będące również częścią Podlaskich Koncertów Organowych. Recital odbędzie się w niedzielę, 11 lipca o godz. 19, w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Wstęp na koncerty w katedrze wynosi 7 zł. Dla naszych czytelników mamy bezpłatne pojedyncze zaproszenia na recital 9 lipca. Otrzymają je cztery pierwsze osoby, które zadzwonią do naszej redakcji o godz. 11.30, tel. 748-74-65. **(a)**

WARTO PRZECZYTAĆ

Kartki na wakacje

Najnowszy numer znanego czasopisma, wydawanego w Białymstoku, to świetna lektura na wakacje. Co prawda sporo w nim pochlebstw, wypisywanych ku chwale (znakomitego skądinąd) profesora Włodzimierza Pawluczuka, ale w ciepłe lipcowe popołudnie łatwiej je przełknąć. Można je też zwyczajnie pominąć i zagłębić się w lekturze tekstów bardziej obiektywnych.

Znakomity jest esej Dariusza Kiełczewskiego „Sylwetki kulawej muzy". Autor w dowcipny sposób zanalizował grafomańskie próby literackie, które każdy z nas może znaleźć w Internecie. Przy okazji dostało się też trochę dwóm pisarzom – ikonom współczesnej kultury masowej: Williamowi Whartonowi i Paulo Coehlo. Z poglądami Kiełczewskiego niekoniecznie trzeba się zgadzać, ale przeczytać tekst warto. Tak samo jak wywiady z literatami: Michałem Olszewskim i Jerzym Sosnowskim. Rozmowę Wojciecha Koronkiewicza z Pawłem Końjo Konnakiem polecam osobom, które lubią plotki towarzyskie. Bardzo ciekawy jest natomiast wywiad z Adamem Walnym. Zazdroszczę mu trochę tej postawy Don Kichota. Trzeba mieć sporo odwagi, by dziś ją realizować.



Wszystkich natomiast zachęcam do lektury dołączonego do „Kartek" tomiku aforyzmów Lesława Nowary „Wielki Mały Ludek". Jest doskonały! Warto go zabrać ze sobą na urlop i czytać w wolnych chwilach.

Anna Mierzyńska

Elektryczna kołysanka

Bardzo mroczny jest poetycki świat Macieja Aronowicza, studenta z Białegostoku, który wydał właśnie swój debiutancki tomik. Mimo tej niezbyt zachęcającej atmosfery w krainę jego wierszy wchodzi się zaskakująco łatwo.

Maciej Aronowicz swoim tomikiem bez wątpienia wpisuje się w długą listę buntowników, negujących świat we wszelkich jego przejawach. Nie jest to jednak płaczliwy krzyk dziecka, a dojrzały wybór pewnej postawy: krytycznej i krytykującej. Tym samym debiut Aronowicza nie jest przypadkowym zbiorem wierszy, ale efektem świadomej pracy, co zresztą widać po przeczytaniu choćby kilku utworów.

Owszem, tryskająca z co drugiej strofy krew i wszechobecna zgnilizna mogą nużyć – tym bardziej, że w takiej stylistyce trudno o nowatorstwo. Jednak Aronowicz potrafi nadać tym tematom zróżnicowane tony. Na dodatek piórem posługuje się całkiem sprawnie. Nie tnie wersu na kawałki, bo tak trzeba w białym wierszu. Umie znaleźć proporcje pomiędzy rozmiarem wersu a wypełniającymi go sensami.

Można mieć pewne zastrzeżenia do debiutu Macieja Aronowicza, warto jednak sięgnąć do jego tomiku. „To nie jest jeszcze poezja, która może zmieniać oblicze świata (...), ale to już jest coś, co można, a nawet trzeba czytać." – przekonuje w posłowiu do „Elektrycznej kołysanki" Dariusz Kulesza z Uniwersytetu w Białymstoku. I ma rację.

Anna Danilewicz

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy trzy pojedyncze bilety na wybrane seanse do kina „Syrena". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 11 pod numer 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. Suraska 1, p. 109) należy zgłaszać się do godz. 13 z dowodem osobistym i aktualnym wydaniem „GW".

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.30, 16.00, „Lady Killers" (USA, l. 15), godz. 16.15, 18.30, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Efekt motyla" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), sobota „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.30, 16.00, „Lady Killers" (USA, l. 15), godz. 16.15, 18.30, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Efekt motyla" USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), niedziela „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.30, 16.00, „Lady Killers" (USA, l. 15), godz. 16.15, 18.30, 20.15, „Efekt motyla" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pojutrze" (USA, l. 12), godz. 15.30, „Harry Potter i więzień Azkabanu" (USA, l. 12 – wersja oryginalna z polskimi napisami), godz. 17.45, „Cube 2" (USA, l. 15), godz. 20.15, sobota „Pojutrze" (USA, l. 12), godz. 15.30, „Harry Potter i więzień Azkabanu" (USA, l. 12 – wersja oryginalna z polskimi napisami), godz. 17.45, „Cube 2" (USA, l. 12), godz. 20.15, niedziela „Pojutrze" (USA, l. 12), godz. 15.30, „Harry Potter i więzień Azkabanu" (USA, l. 12 – wersja oryginalna z polskimi napisami), godz. 17.45, „Cube 2" (USA, l. 15), godz. 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), sobota „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), niedziela „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny).

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – **Białostockie Lato Filmów:** piątek „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 11 zł), godz. 15.15, „Warszawa" (polski, l. 12 – cena biletu 10 zł), godz. 16.45, „Symetria" (polski, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 18.30, „Życie i cała reszta" (ameryk.-franc.-ang., l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 20.15, sobota „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 11 zł), godz. 13.30, „Zakręcony piątek" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 15.00, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 16.30, „Lepiej późno niż później" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 18.00 (film poprzedzony występem kabaretu GwintEsencja), „Jego brat" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 21.15, niedziela „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 11 zł), godz. 14.00, „Zakręcony piątek" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 15.30, „Między słowami" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 17.00, „Jego brat" (ameryk., l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 18.45, „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 20.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – kino nieczynne.
Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „21 gramów" (USA, l. 15), godz. 19.00, sobota „21 gramów" (USA, l. 15), godz. 19.00, niedziela „21 gramów" (USA, l. 15), godz. 19.00.
Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.
Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.
Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Starsza pani musi zniknąć" (ameryk., l. 15 – komedia).
Łapy – Dom Kultury – kino nieczynne.
Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Wariaci z Karaibów" (franc., l. 15).
Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.
Narewka „LAS" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Dziewczyna z perłą" (ang.-luks., l. 15), „Rogate ranczo" (USA, l. b.o.).
Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.
Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.
Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.
Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

II EUROPARADA ORKIESTR DĘTYCH W CENTRUM EUROPY — SUCHOWOLA 2004

Do Suchowoli przyjadą uczestnicy II Europarady Orkiestr Dętych

Musztra przy pochodniach

W najbliższą sobotę i niedzielę w Geograficznym Centrum Europy w Suchowoli wystąpią orkiestry z różnych państw Starego Kontynentu. Po raz drugi miejscowość ta będzie gospodarzem Europarady Orkiestr Dętych. Patronat prasowy nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna".

Rok temu w Geograficznym Środku Europy przed publicznością wystąpiło dziesięć orkiestr. Swoich reprezentantów miały: Czechy, Niemcy, Białoruś, Jasionówka, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Grobla, Płońsk, Białystok i sama Suchowola. Tym razem pokaz musztry paradnej będzie można obejrzeć w wykonaniu dziewięciu zespołów.

Uczestnicy II Europarady zobaczą litewską Orkiestrę Dętą „Kybartai", Młodzieżową Orkiestrę Dętą Bastovanka ze słowackiego Prasova, Wzorową Dziecięcą Orkiestrę Dętą Szkoły Muzycznaj w Porzeczu na Białorusi, działającą przy Zespole Szkół im. Bohaterów Września 1939 roku w Iławie Młodzieżową Orkiestrę Dętą, Harcersko – Strażacką Orkiestrę Dętą z Uniejowa, Miejską Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Zambrowa, Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Jasionówki, Młodzieżową Orkiestrę Dętą Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku, a także Młodzieżową Orkiestrę Dętą Zespołu Szkół w Suchowoli.

– Z grona ubiegłorocznych uczestników wystąpią u nas jedynie cztery orkiestry – z Białegostoku, Jasionówki, Porzecza i Suchowoli. Reszta zespołów zaprezentuje się na tej imprezie po raz pierwszy. Celowo zaprosiliśmy do nas inne niż poprzednio orkiestry. Zdajemy sobie sprawę, że publiczność chce ogladać różny repertuar, dlatego postaramy się, aby podczas kolejnych edycji Europarady do Suchowoli przyjeżdżali reprezentanci coraz to innych krajów – poinformował Andrzej Ratkiewicz, dyrektor Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Suchowoli.

Podczas imprezy zaprezentuje się też najprawdopodobniej orkiestra z sycylijskiego miasteczka Castelbuono.

Spośród wszystkich uczestników II Europarady najstarsza wiekiem jest prowadzona przez Jerzego Zdanewicza orkiestra gospodarzy. Istnieje ona już 45 lat. Tylko o rok krótszym stażem może pochwalić się grupa „Kybartai" z Litwy. Litewska orkiestra działa od 1960 roku. Jej dyrygentem jest Ananas Ziegoraitis. Najmłodszym zespołem II Europarady będzie natomiast orkiestra z Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku, która powstała w 1998 roku. Dyryguje ją Jerzy Zdanewicz.

– Głównym celem imprezy jest prezentacja orkiestr, a także integracja młodzieży z różnych państw europejskich. Przy okazji zespoły mają możliwość dokonania konfrontacji swojego dorobku artystycznego. Dzięki Europaradzie promujemy Suchowolę, powiat sokólski i cały region – powiedział dyrektor Ratkiewicz.

Zanim orkiestry zagrają w Centrum Europy, odwiedzą Krynki i Sokółkę. Mieszkańcy pierwszej z tych miejscowości zobaczą pokaz musztry paradnej już w piątek o godz. 17. Podobne widowisko rozpocznie się w sobotę o godz. 11 w Sokółce.

Pierwszym akcentem II Europarady w Suchowoli będzie sobotni przemarsz orkiestr w kierunku Łuku Papieskiego. Zaplanowano go na godz. 20. Kilka minut później nastąpi uroczyste otwarcie imprezy. Orkiestry przejdą następnie na plac suchowolskiego Zespołu Szkół, gdzie w świetle pochodni zaprezentują pokaz musztry paradnej. Około godz. 22 wystąpi peruwiański zespół „AYRA". Przed godzinę 23 niebo nad Suchowolą rozświetlą sztuczne ognie. Do godz. 2 trwać będzie dyskoteka.

W niedzielę, o godz. 11 orkiestry rozpoczną przemarsz wokół Rynku Miejskiego w Suchowoli. Koncert galowy uczestników II Europarady potrwa do godz. 18. Tej części imprezy będą towarzyszyły występy kabaretów „Na Bis" i „GwintEsencja" z Białegostoku, dziecięcego zespołu tanecznego „Gagatki" oraz grupy tańca towarzyskiego. Organizatorzy planują także dokonanie wyboru Miss Europarady. Podsumowanie imprezy nastąpi około godz. 18. Na godz. 21 zaplanowano koncert zespołu „Golden Life".



Uczestnicy ubiegłorocznej Europarady w Suchowoli

– Wszyscy, którzy chcę obejrzeć występy najlepszych orkiestr dętych z Europy Środkowej powinni ten weekend spędzić właśnie w Suchowoli – stwierdził burmistrz Jerzy Omielan, organizator imprezy.

Współorganizatorami II Europarady są: Starostwo Powiatowe w Sokółce, Ośrodek Kultury w Suchowoli, Zarząd Główny Związku OSP RP w Warszawie, Zarząd Wojewódzki Związku OSP w Białymstoku, Instytut Słowacki w Warszawie, Kuratorium Oświaty w Białymstoku, Zespół Szkół, Gimnazjum i Szkoła Podstawowa w Suchowoli. Patronat honorowy nad imprezą objęli: Marszałek Województwa Podlaskiego oraz Starosta Powiatu Sokólskiego.

Dorota Biziuk


Tytuł Miss poprzedniej edycji imprezy zdobyła reprezentantka orkiestry z Czech

FOT.: D. BIZIUK, ARCHIWUM OŚRODKA KULTURY W SUCHOWOLI

REKLAMA

Patronat medialny:
TVP 3 Białystok
Polskie Radio Białystok
Gazeta Współczesna

Burmistrz Suchowoli
serdecznie zaprasza
na
II Europaradę Orkiestr Dętych
w Centrum Europy-Suchowola 2004
W dniach 10 - 11 lipca 2004r.

Współorganizatorzy:
Starostwo Powiatowe w Sokółce
Ośrodek Kultury w Suchowoli
Zarząd Główny OSP RP w Warszawie
Zarząd Wojewódzki OSP RP w Białymstoku
Kuratorium Oświaty w Białymstoku
Zespół Szkół w Suchowoli
Gimnazjum w Suchowoli
Szkoła Podstawowa w Suchowoli

Patronat honorowy:
Marszałek Województwa Podlaskiego
Starosta Powiatu Sokólskiego

Poczta Polska

Sponsorzy:
PLAMS
Energotechnika
Petra
Hotel "Zbyszko" Zbigniew Karwowski
"Multi - Rol" Bank Spółdzielczy w Suchowoli
Credit Suisse Life & Pensions
Leon Birkos
Romuald Błahuszewski
"ATC Plastik"
"SAN-KAN" - Sokółka
Stacja Paliw "Silver"- Lucjan Karwowski
"Unidrog"- Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe Sp. z o.o.

D2007504gwbo

AUDI 80 B4 1.9TDI (1994). ☎0-603-757-409.

AUDI B4 (1992) 1,9 TDI stan idealny. ☎0601-158-007.

AUTA na zamówienie - sprowadzam. ☎(0-85)676-36-27.

AUTOBUS Jelcz trzydrzwiowy, Jelcz chłodnia 5T, Jelcz - ciągnik siodłowy. ☎0604-131-429.

BMW 325 +gaz (1993) bordo perła, klimatyzacja, airbag, ABS, elektryka, alufelgi 17cdi, zadbany, mały przebieg, 26.500 zł. ☎0501-265-816.

FIAT bravo 1,2 82 KM (1999) 21.500. ☎0696-405-951.

FIAT Marea Weekend (1997). ☎(086)217-92-21.

FIAT siena (1998), rozbity, 3.700 zł. ☎0-602-297-581.

FIAT uno 1,4 +gaz (1999) 12.800 zł. ☎0606-908-778.

FORD mondeo hatchback 1,8 (XI-1993), serwisowany, bezwypadkowy. ☎(087)567-15-44, ☎0602-745-590.

FORD probe (1995) idealny. ☎0504-69-49-17.

FORD transit (1998) 24.000 +VAT. ☎0607-500-473.

HIUNDAI ACCENT 1.5 12V 1995 ZIELONY, ALARM, MOBILAJZER, SZYBER cena: 8.000. ☎0693-351-584.

HONDA civic 1,5i 101KM (1987) czarna, 5.800 zł. ☎0600-608-963.

JELCZ, wywrotka (1987) oryginał -sprzedam. ☎0604-551-459.

KAWASAKI EN500 (1993), 9.000 zł, ZL600 eliminator (2000) 8.000 km, 15.000 zł, suzuki maruder 125 (2002), 800 km. ☎0-502-432-732.

ŠkodaFabia
już **od 423 zł** miesięcznie*

ŠkodaOctavia Combi
już **od 594 zł** miesięcznie*

O szczegóły pytaj dealera Škody

* w kredycie ratalnym Volkswagen Bank Polska S.A. Okres kredytu – 84 miesiące, sfinansowana prowizja bankowa – 2%, rzeczywista roczna stopa procentowa – 11.6%

KIA pride 1,3 (1999), 62000 km. ☎0502-116-734.

LAWETĘ samochodową. ☎0692-161-385.

MB sprinter 316 CDI (2000) maxi, klima, automat, 47.000 +VAT. ☎0607-500-473.

MERCEDES 200E (1990/94). ☎0502-545-636.

MERCEDES 814 RL, kontener (1994), 39.000 zł. ☎0693-720-853.

MERCEDES benz E250D (1996) uszkodzony, tanio. ☎(087)611-15-18.

MERCEDES vito 108 2.3D (1997) 9-osobowy, ciąż. uniw., biały, 35.000 zł. ☎715-33-73.

NACZEPA „Brandys" 25T, przyczepa 10T /przewóz żywca/, osprzęt „Białoruś". ☎0604-131-429.

NACZEPĘ Kogel 13,60m, plandeka, 350.000 km odstąpię leasing lub wydzierżawię. ☎0-606-783-051.

NEXIA, gaz, (1997), po wypadku. ☎0-605-446-030.

NISSAN almera 1,6 (1996). ☎0603-107-233.

NISSAN sunny 1,3+gaz (1989), 7.200 zł. ☎0691-812-112.

NISSAN sylvia (1984) 1,8T+gaz, 3.500 zł. ☎0604-957-053.

OPEL Astra II Combi (2000) ABS, 2X airbag, klimatyzacja, serwisowany, bezwypadkowy. 31.500 zł. ☎0603-766-499.

OPEL corsa (2000), 22.000 zł. ☎0-608-389-616, ☎(0-86)271-30-24.

OPEL corsa 1,0+ gaz (1999), 19.200 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL Omega 3.0 24V, 205 KM (1990) ABS, gaz -bogata wersja, stan bdb. 9.500 zł. ☎0609-620-334.

OPEL VECTRA combi 2.0 (1997) +gaz, dobrze wyposażony. ☎0506-393-645.

OSTRÓWEK koparko-ładowarka, 15.000 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

PEUGEOT partner 2,0 HDI (2000), przeszklony, salonowy, cena do uzgodnienia. ☎0606-464-655.

PILNIE Fiat 126p el (1996) stan bdb. ☎0501-041-351.

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28.

POLONEZ atu 1600 (XI 1998). ☎(085)732-11-56, 0501-272-939.

PRZYCZEPA kempingowa 5m dł. Wilk, 3.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-502-047-942.

RENAULT 21. ☎0-505-263-401.

SAMOCHODY importowane. ☎0504-69-49-17.

SIENA 1,4 (XI 1997). ☎(086)275-36-81, 0691-604-682.

SKODA 120L 1.000 zł. ☎(086)272-17-46.

SKODA felicia 1,3 (1997), 13.600 zł. ☎(087)566-48-28.

SKUTERY, motorowery, rowery, Ełk. ☎(087)621-76-54.

STAR 742A (1996), Grajewo. ☎(0-86)272-35-52.

STARY W-28 /szafa, wywrotka/, Star cysterna /silnik Leyland/ 5200L. ☎0604-131-429.

SUZUKI side kick 1,6 (1992). ☎0502-116-734.

TANIE samochody z importu. ☎0888-276-478.

UNO 1,1 (1993). ☎0503-068-774.

VW Jetta 1.6 (1991) +gaz, bezwypadkowy, 3 lata w kraju. ☎(086)2172-322.

VW passat combi 2,0B (1994), 100.000km, oclony, granatowy, 24.000 zł. ☎0504-249-451.

VW vento (1996) 2.0. ☎(0-85)654-72-20.

WYJAZDY po samochody -Belgia, Holandia, Niemcy, transport. ☎0509-255-030, ☎0508-205-664.

ŻUK A111 skrzyniowy, gaz, (1995). ☎0-605-567-579.

CZĘŚCI

DO aut zachodnich- sprzedam. ☎0692-118-493.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.

INNE

GARAŻE blaszane skręcane, różne wymiary, cena od 1.190, raty, transport gratis. ☎(041)254-53-56.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

TKM -Hurtownia Odzieży Używanej. Start 09.07.04. Zwycięstwa 3A. ☎0692-347-804.

SKLEPY

Termitech
WENTYLACJA
REKUPERATORY
od 999 zł (netto)
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
N485904gwbhB

PRODUCENCI

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2 -pokojowe, Hajnówka. ☎0505-343-176, ☎(085)684-45-46.

48 mkw. 2-pokojowe, IVp., 8-letnia cegła, Dubois. ☎(085)745-32-51, ☎0606-903-168.

59 mkw. Monte Cassino. ☎(0-85)742-21-05.

ATRAKCYJNY teren letniskowy. ☎0692-337-620.

BUDOWLANA 1.120 mkw., Rajgród, uzbrojona. ☎0609-116-886.

DOM 120mkw. ☎(029)764-52-29.

DOM drewniany z działką k. Białegostoku. ☎(085)719-17-69.

DOM z usługami na osiedlu Medyk (w rozliczeniu mieszkanie). ☎(086)219-60-85, ☎(086)216-61-76.

DOM, zabudowania- Boćki. ☎0693-932-121.

DOMEK letniskowy, drewniany. ☎(087)569-16-14.

DWUPOKOJOWE 42,28mkw. Ipiętro, cena 65.000. ☎(085)685-00-42.

DZIAŁKĘ budowlaną 10 ar, Mońki. ☎(0-85)716-49-43.

DZIAŁKI budowlane Augustów przy Rajgrodzkiej. ☎0-603-757-409.

DZIAŁKI budowlane z linią brzegową w Biebrzańskim Parku Narodowym oraz na szlaku Wilekich Jezior Mazurskich. ☎0606-204-763.

DZIAŁKI letniskowe nad jeziorem Szelment Mały, 10 zł/mkw. ☎0509-581-205.

EŁK, budynek mieszkalno -handlowy, centrum. ☎0604-151-704.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane. Posezonowa wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GARAŻE -najtaniej w kraju. ☎(052)348-71-48, ☎0608-414-949, ☎(086)271-69-22, ☎(041)263-27-42.

GRAJEWO -Kopernika, działka budowlana /4000 mkw/, decyzja na budowę 16 zł/ mkw. ☎0609-154-417.

GRAJEWO. Kochanowskiego 4, działka 420 mkw. -częściowo zabudowana. ☎(086)272-36-21.

KARWIA (nad morzem) działki rekreacyjne i budowlane. Ładnie położone. ☎0606-82-49-40.

ŁAPY -budowlana 3514 mkw. Pełne uzbrojenie. ☎0605-16-15-86.

MIESZKANIE 17,2 mkw. umeblowane, garaż, jezioro 100 metrów, okolice Olecka. ☎0-509-382-995, ☎(0-87)521-53-51.

MIESZKANIE 48mkw. w centrum Giżycka. ☎(087)429-26-86.

OKAZJA! Domki letniskowe o konstrukcji szkieletowej, z drewna -piętrowe i parterowe, pod klucz, od 7.000 do 20.000 zł za domek i brama z odwróconych drzew „gratis". „EKO-DOM" Prostki. ☎(087)611-26-60.

OKAZJA. M-5 (67 mkw) 400zł/ mkw. Biebrza k. Grajewa, Lipowa 28/9. ☎0693-030-691.

OKOLICE Gołdapi, budowlano- rekreacyjna nad rzeką, uzbrojona, tanio. ☎(0-87)615-35-97, ☎0-504-450-974.

SIEDLCE, 60 mkw, garaż. ☎0501-677-711.

SPRZEDAM/ wynajmę dom- Suwałki. ☎0505-79-41-33.

ZIEMIĘ tanio Fasty. ☎0608-177-096.

ZIMIA 18,85 ha w tym 10 ha jeziora- skraj puszczy Boreckiej. ☎0608-67-67-77.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE komfortowe. ☎0-602-489-018.

2-POKOJOWE, Broniewskiego. ☎(085)743-12-09.

KOMIS GSM. ☎0-505-263-401.

LOKAL handlowy centrum Augustowa 64 mkw. ☎(0-87)643-40-00, ☎0-697-951-051.

MŁODE małżeństwo poszukuje ładnego mieszkania do wynajęcia, Łomża. ☎0696-488-909. ☎0696-358-303.

POWIERZCHNIE magazynowe od 200 do 3000 mkw. -Białystok -Ignatki. ☎(085)868-31-07.

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
NAJLEPSZA OFERTA SPRAWDŹ NAS!
STYPENDIA NAUKOWE, POSREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
ADMINISTRACJA, AGROTURYSTYKA,
ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU
ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO
DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA
FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA
FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL
ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA
INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA
INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ
INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN
KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA
OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
OPTYK, PLASTYKA
PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY
PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA
SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH
SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE
USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE
ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 12.07
BEZ WPISOWEGO
D473704gwbh

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok ul. Sienkiewicza 82 pok. 502 ☎(085) 664-91-58

CEG CENTRUM EDUKACJI GOSPODARCZEJ
15-863 Białystok
ul. Radzymińska 11 pok. 29
(085) 65-13-494
Najkorzystniejsza oferta na rynku
EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI
administracja
pracownik socjalny
organizacja reklamy
ekonomia, zarządzanie
rachunkowość i finanse
agroturystyka, agrobiznes
marketing i reklama
Nie idź do wojska, przyjdź do szkoły. Informacje w sekretariacie
Stypendia naukowe, Ubezpieczenie NNW gratis, zaświadczenie WKU, ZUS
z tym kuponem do 12 lipca bez wpisowego
DN427204gwbhg


INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
• 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
• dowóz gratis
• hurt - detal
PROMOCJA! raty 1%!
• ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
• ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104 • ul. Św. Rocha 10 lok. 12
• ul. Legionowa 9/1 lok. 148
www.sklepPC.pl www.simmtech.pl
dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY 5%
N341104gwbhF

AGROTURYSTYKA, AGROBIZNES. Studium zaoczne, Białystok, tel. (085)65-13-494.

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182.

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.

Liceum Ogólnokształcące Zaoczne ZDZ
na podbudowie: szkoły ZSZ, gimnazjum, podstawowej
Policealne Studium Zawodowe ZDZ (dzienne i zaoczne):
technik: usług kosmetycznych, usług fryzjerskich, informatyk,
Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZDZ (dzienna i zaoczna): **fryzjer**
Zakład Doskonalenia Zawodowego
Białystok, ul. Sienkiewicza 77
tel. 675-24-91
N473504gwbh

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI UL. WOJSKA POLSKIEGO 17 ☎(085) 730-23-57

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) Białystok, Brukowa 2, ☎742-04-69.

NOWOŚĆ! Policealne Studium Psychologiczno-Pedagogiczne. Promocja! Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34, 651-34-05.

ORGANIZACJA Reklamy, Administracja, Agroturystyka, Pracownik Socjalny. Białystok, tel.(085)65-13-494. Przyjdź po koszulkę.

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne autoryzowane szkolenia Microsoft. Informacje: ☎(085)744-76-10. www.bialystok.eduportal.pl

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki- nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (system dzienny i zaoczny). Kursy:do licencji I, II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. Białystok, Brukowa 2, 742-04-69. (www.szop.edu.pl)

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE prowadzone T-Matic Grupa Computer Plus, ogłasza NOWY NABÓR - NOWE SPECJALIZACJE! ul. Waszyngtona 23, Białystok, ☎(85)74-89-155.

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ☎(085)65-13-494, ul. Radzymińska 11, jedyna w regionie.

POLICEALNE- technik administracji (obsługa celna), technik informatyk, technik elektryk. Świętojańska 12, ☎(0-85)732-68-03.

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące PEGAZ ogłasza nabór. Białystok, Stołeczna 21. (0-85)719-34-26, ☎0-609-852-721, http://zlopegaz.w.interia.pl

ZAOCZNE Studium Zarządzania i Finansów: Finanse i rachunkowość, turystyka i hotelarstwo, marketing i reklama, bankowość i ubezpieczenia. Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34, 651-34-05.

KOREPETYCJE

WAKACYJNE korepetycje z angielskiego -studentka 3 roku anglistyki. ☎0606-615-889.

TURYSTYKA

****BELGIA** -sobota wieczór, niedziela. ☎(0-85)747-43-75.

****PONIEDZIAŁEK**, wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo -wtorek, środa. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(085)663-56-16, ☎(085)741-32-46.

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008.

CZWARTEK wieczór, piątek, sobota -Belgia. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.

KRYNICA Morska- pokoje do wynajęcia. ☎0-609-24-11-22, ☎(0-29)769-02-20, po 17.00.

MAZURY- cały domek+ kajak, 60 zł. ☎0601-95-03-77.

NIEMCY -niedziela. ☎(086)219-10-65. ☎00491721-377-277.

NIEMCY -wtorek, sobota, odbiór, dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, 0601-386-034.

PENSJONAT, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

PRZEWÓZ łódką „pychówką" po Narwiańskim Parku Narodowym. ☎0693-525-812.

PRZEWÓZ osób, Frankfurt nad Menem, okolice; tanio. ☎0507-792-946.

ŚRODA, czwartek- Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

WYNAJMĘ jacht Venus z wyposażeniem. Pisz. ☎0600-600-051.

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne wróżki Joanny. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

ZDROWIE

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatra R. Modzelewski, NZOZ-VIRTUS Modzelewski, Cichorek, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33.

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

FLAGYL, (lamblie). ☎0505-235-627.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG - specjalista. ☎0504-627-763.

GINEKOLOG. ☎(085)743-52-14, 0602-170-344.

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta, kroplówki, porady lekarskie. ☎0694-657-868.
017004A

ODTRUCIA alkoholowe. Nowo otwarty gabinet ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Białystok, św. Rocha 3, lok.2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868.
019838A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
020498B

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0-504-930-591. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
015617A

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.
016924A

USG - 3D,4D
(aparat nowoczesnej generacji).
Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza,
Białystok, ul. Zamenhofa 19,
tel. (085)732-32-02.
004616A

ZWIERZĘTA

3 klacze wierzchowe młp. sp. XX, tanio sprzedam. ☎0604-928-924 wieczorem.
020659A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
004558A

HODOWLA Dejmon szczenięta amstaffa, owczarków niemieckich. ☎0-601-155-766, ☎(0-87)619-90-68.
020036A

KUC szetlandzki, srokaty, rodowód. ☎(087)563-71-16.
001638A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.
001603B

SKUP szczeniąt. ☎0-604-505-017.
004623A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.
001721A

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego z rodowodem. ☎(0-85)722-10-41.
020435A

SZKOLENIE psów; sprzedaż -owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0501-492-844.
020692A

BIZNES

*POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ
ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.
015960A

*POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ
ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.
015960B

*POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ
ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.
015960C

FUNDUSZE Strukturalne, Phare, Biznes Plany, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl
004110B

kredyt gotówkowy
- do 9000 zł bez poręczycieli
- kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok Legionowa 9/1 lok.104 ☎742-91-16
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-69-05
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63
N17407040gwbo

KREDYTY gotówkowe różnych banków, ADS CREDIT, Białystok, św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.
019871A

KREDYTY, oddłużanie. ☎(0-85)744-33-60.
019915A

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.
016983B

ODSTĄPIĘ sklep mięsny: Łomża. ☎0880-379-814.
002197A

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
OD 10.000 PLN. PRACUJACYM.
RENCISTOM. EMERYTOM.
BEZ ZDOLNOŚCI. BIAŁYSTOK.
UL.LEGIONOWA 28/207.
☎(085)742-92-42.
UL. ŚW.ROCHA 12/8.
☎(085)744-68-68.
003849C

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.
016983A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę -dłużycę. ☎0604-251-914.
017072A

BYDŁO pourazowe. ☎0888-802-792.
001976A

MIESZANKĘ zbożową, owies- kupię. ☎(087)568-54-52 po 20.00.
001758A

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224/1. ☎0604-104-335.
017648A

SPRZEDAM

ALFA Laval 2600 l, sieczkarnia 1-rzędowa do kukurydzy. ☎(086)275-62-36, ☎0604-118-197.
019036A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
D1654004gwbo

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
D412604gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
D92004gwbhb

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N331504gwbh

ALFA Westfalia, dojarnie, hale udojowe, schładzalniki, cysterny, niedrogo sprowadzam. ☎0604-270-922.
017567A

BECZKOWOZY 5000 -6000L, kombajn zbożowy „New Holland" heder 3,60 m. ☎0608-771-201.
000675A

BECZKOWOZY, belarki, ciągniki, zbiorniki do mleka, kombajny, inne. ☎0501-408-363.
002024A

BECZKOWOZY, duży wybór sieczkarni jednorzędowych, ☎(086)474-36-32, 0506-279-948.
002086A

BECZKOWOZY, schładzalniki, wycinaki kiszonek, różne. Dołowaki do dojarek przewodowych i do hal. ☎0-606-886-140.
019998A

BECZKOWÓZ ocynkowany. ☎(0-87)629-84-32.
000506B

BIELENIE obór. ☎0-600-111-468.
020676A

BIZON Z056. ☎(0-87)642-41-40.
019682A

CIĄGNIK T25, rozrzutnik, kwotę mleczną. ☎0-604-358-376.
020680A

CIĄGNIKI, prasy, beczkowozy, sieczkarnie -duży wybór. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
001992A

CYKLOP Z-214, stan dobry. ☎(086)473-85-88.
002164A

CZĘŚCI do kombajnów Claas, od 10 zł. ☎(0-85)718-88-29, ☎0-603-813-901.
020069A

DOJARKĘ polską bańkową, stan bdb. ☎(086)219-43-45.
020516A

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎0-506-085-934.
016766A

DWIE klaczy rasy wielkopolskiej 1,5 r. 3l. niedrogo. ☎(0-86)272-18-68, ☎0-604-562-104.
000661A

FOLIE DO SIANOKISZONEK, TANIO.
BIAŁYSTOK, AL. JANA PAWŁA II 47,
☎(085)651-58-70, 0502-265-758.
004987A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań.
☎(065)572-73-36,
fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.
019160A

JAŁOWICE hodowlane cielne, krajowe, importowane. Sprzedaż w systemie ratalnym. PH „KONRAD",
ul. Nowogrodzka 159, Łomża,
tel. (086)216-93-92, 215-10-27.
001653A

KLACZ sokólska ze źrebakiem, klacz wysoko źrebna. ☎(0-85)737-14-50, po 21.00.
020181A

KOMBAJN Bizon REKORD (1987) stan bdb: 30.000 zł. ☎(086)278-88-58.
002188B

KOMBAJN Bizon Super (1984). ☎(086)279-03-49.
000672A

KOMBAJN Dominator 80, heder 4,5 metra; 34.000 zł. ☎(086)278-41-29.
002193A

KOMBAJN Fahr. ☎(0-87)629-84-32.
000508A

KOMBAJN ziemniaczany Anna i zbiornik do mleka 650. ☎(0-86)272-03-12.
020686A

KOSIARKĘ ogrodową samojezdną, beczkowóz 6000 l. ☎0692-161-385.
002213A

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLASS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, Al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.
002179A

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.
012583A

PASY, łożyska, łańcuchy, filtry, uszczelniacze do kombajnów i innych maszyn rolniczych zachodnich. ☎(0-85)716-54-42.
018520A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie.
☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.
018575A

PRASA belująca Caravana, sieczkarnia kukurydzy. ☎(0-85)650-16-85.
020065A

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.
001434A

PRASY belujące. ☎(085)650-19-14.
020200A

ROCZNE jałówki hodowlane (obora pod ocenę). Przyczepa samozbierająca z retorem. ☎(085)719-66-92.
020617A

ROZRZUTNIK Forsznit 12 t. ☎(0-87)644-54-92.
019683A

CZĘŚCI ZAMIENNE
URSUS, MTZ, MF, T25
FIRMA CHANIEWSKI
ul. Elewatorska 29
tel./fax (085) 662-77-57
306104gwbh

SIECZKARNIA do kukurydzy 1-rzędowa. ☎(0-85)718-39-79.
020678A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
020651C

SPRZEDAM dojarkę ciągnikową. ☎(086)219-51-35.
020116A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży,
☎(086)279-15-65.
009812C

TALERZÓWKI ciężkie. ☎(086)476-12-35.
020575A

TURA-6. ☎(085)716-13-73 po 20.00.
020132A

WAŁY pierścieniowo-kolczaste. ☎(086)476-12-35.
020569A

ZBIORNIK do mleka 1000 litrów dwuletni. ☎0-609-572-725, ☎(0-87)644-20-16.
019881A

ZBIORNIK do mleka 600 litrów, 8 letni. ☎(086)275-60-95.
002178A

ZBIORNIK mleka 450 l, k. Grajewa. ☎(086)273-85-45.
000669A

ZBIORNIKI do mleka 400, 600, 850, 1200 l. ☎(0-87)423-41-39.
019889A

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.
001626A

RÓŻNE

KUPIĘ

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.
000253A

DŁUŻYCĘ i papierówkę lipową. ☎0603-653-662, ☎0603-653-661.
020654A

DREWNO opałowe. ☎0691-519-021.
019646A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.
087998A

KANTÓWKĘ lipową. ☎0603-653-662, ☎0603-653-661.
020655A

PIANINO. ☎(085)741-87-53.
020642A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.
000369A

SPRZEDAM

BRAMY garażowe uchylne, dwuskrzydłowe. ☎(089)542-83-71, ☎0502-43-55-54.
001507A

ETERNIT nowy niemiecki 120 ark. glebogryzarka, pługofrezarka. ☎0604-131-429.
000665B

GARAŻE blaszaki do końca lipca -15% taniej. ☎0505-126-033.
019908A

KEBABY, inne urządzenia. ☎0-508-260-903.
019838A

ŁUBIANKI do truskawek, malin, grzygów. ☎0607-32-32-03.
019770A

MEBLE fryzjerskie. ☎0-509-124-714.
020449B

PRZYCZEPY kampingowe. ☎0(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.
014880A

ROWER wodny, kajak oraz formy do produkcji. ☎0603-303-036.
019927A

SILNIK do łodzi spalinowy. ☎0504-453-741.
000591A

SKLEP prosperujący z artykułami dziecięcymi /powód - wyjazd/ Grajewo. ☎(086)273-80-97, 0501-416-597.
000663A

SOLARIUM. ☎0509-124-714.
020449A

TRCICĘ dębową, olchową, sosnową, brzozową. ☎0506-136-477.
017067A

INNE

DOM dla emerytów. ☎0-608-126-562.
020661A

POMOGĘ sprowadzić rodziny do USA. ☎0-507-364-168.
018228A

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.
020674A

WRÓŻKA Joanna- tarot, ceremonie i rytuały szamańskie. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.
018340A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84.
016729A

KOMBAJN zbożowy Deutz Fahr M-1300, M-1302 hydromat. ☎(087)611-15-18.
000497B

MASZYNY rolnicze. ☎(085)721-81-95 po 18.00.
020676A

MASZYNY stolarskie: ☎(086)218-92-34.
002128B

RĘBAKI. ☎0696-068-889.
019808A

SIECZKARNIE 1-rzędowe Mengele, różne typy. ☎(085)650-19-13.
020498A

TANIO: grubościówko-wyrównarka DYMB-8, pilarka, frezarka, urządzenie wiertarskie, szlifierka taśmowa, tokarka, głowica frezerska. ☎0502-518-879.
001752A

WÓZEK widłowy „Balkancar" udź. 3.300 kg, 18.000zł. ☎0604-22-72-41.
000676A

WÓZEK widłowy „Toyota", tel. 0604-16-99-38.
003061A

WÓZKI widłowe serwisowane STILL: gazowy 2 t (1995); 3 t (1996); „Bułgar" diesel 3,5 t (1994).
Łomża, ☎0502-39-39-04.
002075A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI i krokwie. ☎0-603-784-364.
019322B

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU.
☎(085)747-49-80.
WWW.KAFEL-KAR.PL
004796A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.
001986B

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.
006728A

PRZEWOŻĘ samochody osobowe naczepą. ☎0606-780-417.
000496B

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.
003164A

WYPOŻYCZANIE samochodów osobowych, Pisz. ☎(0-87)423-32-01, 0508-777-111.
004024A

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377.
004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.
006293A

TYNKI gipsowe. ☎0507-870-456.
002966B

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT. ☎0602-455-911.
018532A

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.
003775A

AUTOMATYKA bram, sprzedaż, montaż, serwis.
☎0502-773-368, 0505-032-500.
004744A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.
003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.
008795A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.
019335A

BUDOWY domów, obór, udojni, Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.
006143A

DEMONTAŻ hal, kotłowni i inne. Wycinanie palnikiem. Gotówka. ☎0501-802-513, 0501-173-066.
004971A

DOCIEPLANIE wtryskowo -ciśnieniowe 25zł/m2 z materiałem. ☎0601-656-996.
020427A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.
003802A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.
005484A

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (Ip.)
tel. 0606-916-372
D161004gwbh

DŹWIGOWE. ☎0608-196-381.
018686A

GLAZURNIK, hydraulik. ☎744-28-05, 0696-086-886.
019956A

KLINKIER, kamień. ☎0609-885-058.
002304A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639
004807A

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎(0-85)717-11-39 po 20:00.
004111A

NAGROBKI, PARAPETY, KOMINKI, BLATY - produkcja, sprzedaż hurtowa i detaliczna, ☎(085)719-39-75, 0602-462-142, www.lotowski.of.pl.
004819A

NAGROBKI. PARAPETY. KOMINKI. BLATY - PRODUKCJA. SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.
☎(085)719-39-75. 0602-462-142.
WWW.LOTOWSKI.OF.PL
004819B

OCIEPLANIE poddaszy, elewacji domów płytą gipsową. ☎0507-688-201.
004636A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.
034961C

PŁOTY, fundamenty, kominki z kamienia wymuruję. ☎(0-85)741-83-07 po 20:00.
006693A

PŁOTY, mury, grille. Wszystko z kamienia. ☎0508-788-207, 0880-342-288.
004723A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.
003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.
090429A

POSADZKI agregatem.
☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.
004839A

POSADZKI. ☎0602-57-04-51.
020404A

PROJEKTOWANIE budynków. ☎(0-86)272-38-23.
004537A

PROJEKTY budowlane, nadzory wykonam. ☎(085)675-23-38.
020476A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba. ☎0505-024-821.
001416B

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.
003227A

REMONTY - glazura, szpachlowanie, Suwałki. ☎0502-933-254.
020658A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
020002A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.
004134A

SCHODY - produkcja - sprzedaż - montaż. ☎(087)565-05-16, ☎0601-391-644.
001497A

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.
002890A

STANY surowe, rozbiórki, sprzątanie terenu. ☎(0-85)710-35-15.
004629A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.
003765A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.
095303A

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tanio. ☎0606-412-395.
004261B

TYNKI gipsowe + posadzki betonowe: „MIXBET", ☎0503-00-99-85.
001964A

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.
002583A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.
019707A

TYNKI, posadzki, glazura, terakota, panele, szpachlowanie, malowanie, regipsy. ☎(086)271-66-33. ☎0888-203-974.
002094A

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎0501-173-615.
003746A

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎(087)610-76-30, ☎0509-319-750.
000505A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.
000587A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA.
DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM.
ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.
004806A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
004571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.
000372A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.
006127A

INSTALACJE elektryczne. ☎0502-159-525.
004714A

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA, terakota. ☎(086)2169-240. ☎0504-215-564.
002190A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.
005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.
004838A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.
005425A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.
043272A

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.
043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.
043272D

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.
003793A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.
006875A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.
015333A

SZAFY, wnęki, inne. Profesjonalnie, tanio, bez zaliczki. ☎0888-032-805.
004812A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.
008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.
005457A

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
005326A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.
005809A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
019776A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.
005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.
018439A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.
019030A

REMONTY

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.
019283A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.
004417A

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56
004279A

DACHY

DACHY- krycie wiórem! Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.
004278A

POKRYCIE dachów, dachówka, blachodachówka. ☎0692-732-263.
004556A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki letniskowe, obory. ☎0606-390-706.
002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.
006876A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.
003796A

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.
004428A

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO
Z MONTAŻEM,
MIG, UL.ELEWATORSKA 29A,
☎(085)662-67-67,
EŁK, ☎(087)610-44-29,
ŁOMŻA, DEALER - PRZEMKO
☎(086)216-90-50.
002826C

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.
002789A

KLIMATYZACJA, wentylacja. www.klimart.com.pl ☎(0-85)743-74-65.
004869A

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.
008038A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.
006656A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, wesela, przysięgi i inne. Cały kraj. ☎0888-741-002.
004356A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.
004237A

POLSKA Hannover, sobota, 50 EU. ☎0698-786-740.
002155A

PRZEWÓZ osób i towaru osobowym. Cały kraj. ☎0502-830-165.
004617A

PRZEWÓZ osób, bagażu osobowym. Tanio. ☎(0-85) 745-35-75.
004990A

STAR 1142 z przyczepą, po kraju. ☎718-75-98, ☎0604-426-625.
018458A

USŁUGI transportowe - BUSEM, kraj - zagranica. ☎0604-551-459.
020691A

WYJAZDY po samochody do Holandii. ☎0509-255-159.
004708A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.
002127A

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.
007533A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.
003075A

INNE

KOPANIE stawów. ☎0-501-344-607, ☎(0-85)711-16-78.
020099A

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie, tarcie drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.
003959A

KROKWIE, deski, łaty. ☎0506-166-394.
004492A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.
017636A

NAGROBKI. Szukajtys Robert. Motule Stare 27 k. Filipowa. Wykonanie schodów, parapetów z kamienia. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.
004873A

PPHU NETPROM s.c. -projektowanie stron internetowych www. www.netprom.pl ☎(085)662-48-36.
019825B

SPRZĄTANIE posesji, wywóz złomu. ☎0605-626-201.
004980A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.
006881A

TARCIE drewna, brzoza, sosna, olcha, itd; sztachety. ☎(0-86)219-32-77, 0503-613-731.
004418A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.
004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.
004818A

USŁUGI tartaczne u klienta. ☎(086)215-75-75, kom. 0501-262-401.
002141A

WYKOPIĘ stawy. ☎0608-426-260.
004619A

ROLNICTWO

PRASOWANIE siana, kiszonki prasą wysokiego zgniotu. ☎0695-594-556.
004117A

ZAGOSPODAROWANIE terenów zieleni, Ełk. ☎(0-87)610-29-52.
003685A

ZAOPIEKUJĘ się końmi, stajnia, wybieg, doświadczenie, 12 km od Łomży. ☎(0-86)279-10-21.
003781A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ profesjonalnie. ☎0603-228-241.
003423A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA
BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA,
BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE.
WESELA PRAWOSŁAWNE.
CENY PROMOCYJNE.
☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.
006613A

PIECZENIE koziołka, barana, prosiaka. ☎0501-276-342.
004499A

PREZENTER - wesela, bale. ☎(0-85)743-64-05.
018731A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.
003234A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.
005916A

AUTOMOTO

WYPOŻYCZALNIE

WYPOŻYCZALNIA samochodów, samochody podstawiamy do klienta niezależnie od mniejsca zamieszkania i na lotnisko. ☎(086)215-35-32.
002085C

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA „Arsen" zatrudni negocjatorów i kontrolerów na teren Suwałki, Augustów. ☎(087)565-32-85 do 87.
001767A

BUDOWNICTWO - Suwałki. ☎0505-511-991.
001764A

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie rolnym. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. ☎(0-86)279-03-15.
020717A

ZATRUDNIMY sprzedawców.
Wymagana znajomość branży
remontowo-budowlanej
(z doświadczeniem). Podania oraz CV
prosimy składać w Przedsiębiorstwie
„SABO", Suwałki, Waryńskiego 26.
001765A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

DAEWOO tico (1998). 9.400 zł. Suwałki, ☎0600-356-232.
001766E

FORD mondeo 1.8 (1999). ☎(0-87)643-41-68.
000509A

KIA 2700 izoterma (2000), 25.000 zł, faktura VAT. (0-85)743-76-60, ☎0-606-232-241.
020706A

PASSAT 1,6 (1980). Suwałki, ☎0600-356-232.
001766A

PEUGEOT 309 1,9 diesel (1989). ☎(085)710-84-03.
020739A

SEAT cordoba 1,9D (1994). ☎0600-356-232.
001766B

SKODA felicia 1,3 (1998). ☎0600-356-232.
001766D

SKODA felicia 1,6 (2000), srebrna. Suwałki, ☎0600-356-232.
001766F

SKODA felicia kombi 1,3 + gaz (1999). Suwałki, ☎0600-356-232.
001766C

VW golf II (1991) 1.6 td; ☎0509-167-918.
002219A

VW transporter 1,6B (1980), 3.000 zł. ☎(087)566-35-38.
001765A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)654-05-41.
020726A

DZIAŁKĘ rekreacyjną, domek, całoroczny, zorganizowany kompleks, okolice Ełku. 0-602-617-956.
020721A

STANCJE

LETNIA kuchnia, 2-pokojowe. ☎0502-069-078.
020744A

TURYSTYKA

NIEMCY - Monachium. ☎00491731347217, ☎0-695-604-599.
020709A

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM konie. ☎(086)218-70-19 po 20.00, ☎0501-804-132.
002229A

SZCZENIĘTA mastiff neapolitano. ☎(0-85)654-32-65, ☎0-693-433-500.
020715A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

MIESZANKA, pszenżyto i pszenica. (0-86)476-01-84.
020724A

MIESZANKĘ zbożową 10 t, kombajn ziemniaczany „Anna" (1993), stan bdb. (0-86)270-32-91.
020723A

POSZUKUJEMY wykonawcy 40 ha pszenicy, 80 ha gorczycy do kombajnowania. Rożyńsk k. Ełku oraz transport ziarna do Olecka. ☎(0-46)838-03-38, ☎0-691-732-871, wieczorem.
000511A

PSZENICĘ, łubin. ☎(085)712-26-22.
020743A

Z-020 kombajn zbożowy Anna + sortownik elektryczny. ☎(0-86)219-51-02.
020712A

RÓŻNE

KUPIĘ

LAS. ☎0502-368-651.
020738C

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.
020739B

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.
020739B

TARTAK świerk, sosna, dłużyca - gotówka. ☎(0-86) 219-51-02, ☎0-607-504-567.
020711A

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

STARĄ cegłę z rozbiórki. ☎0-502-151-036.
020713A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ZLECĘ: docieplenie 2000 mkw. dekarskie, elektryczne, sanitarne, ścianki, gresy. ☎0602-689-696.
020716A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.
018894A

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ GAZETA współczesna

- **Augustów,** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1 tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60 tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 122 tel./fax (0-85) 730-67-86 - Oddział "GW"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Armii Krajowej 6a tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie Biuro Turystyczne*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7 tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37 tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a. tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19 tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62 tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA współczesna

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł ☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne
- ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA współczesna

D20710004gwbo

Koledze
MIKOŁAJOWI GREŚ
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI

składają:
Wójt oraz pracownicy
Urzędu Gminy Michałowo

Zanosi się, że rozgrywki drugoligowe rozpoczną się jak przed rokiem – od wycofania spadkowicza z ekstraklasy

Powtórka z rozrywki

Przygotowania do rozgrywek drugoligowych ruszyły już pełną parą. 31 lipca przewidziano inauguracyjną kolejkę. Możliwe, że nie wszystkim klubom uda się wystartować: przeżywający ogromny kryzys łódzki Widzew nie złożył w terminie wniosku o licencję, zaś w Radomiaku Radom wybuchł bunt piłkarzy.

Czy powtórzy się scenariusz z ubiegłego sezonu, kiedy to tuż przed startem wycofany z rozgrywek zespół MKS Pogoń zastąpiły Tłoki (tym razem też ten ostatni zespół uratowałby się przed degradacją)? Wielce prawdopodobne jest też powtórzenie wydarzeń z wiosny, kiedy to KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Błękitni Stargard Szczeciński wycofały się z rozgrywek.



T. Żurek

Jeszcze w maju Widzew (jaśniejsze stroje) grał w ekstraklasie z Wisłą Kraków. Teraz może nie przystąpić do rozgrywek II ligi.

Widzew tonie, ratownik „Zibi"

Widzew spadając z I ligi był praktycznie bankrutem, a PZPN zapowiedział, że w tej sytuacji nie widzi szans by klub otrzymał licencję. Długi łodzian wynoszą 20 mln zł, a z zespołu odeszli wszyscy wartościowi piłkarze (nie płacono im przez wiele miesięcy). Zapowiadało się, że łodzianie znajdą się zupełnie za burtą, ale na pomoc przyszedł Zbigniew Boniek. Stowarzyszenie RTS Widzew odebrało sekcji prawo do drużyny i nazwy i zamierzało przekazać je „Zibiemu", który zadeklarował spłatę długów i odbudowę świetności Widzewa. Diabeł jednak tkwi w szczegółach, bo mimo deklarowanej zgody RTS i Boniek (wspierać go ma Wojciech Szymański, były prezes Świtu Nowy Dwór Mazowiecki i szef firmy Lukullus) nie mogą się porozumieć. Tymczasem mijają kolejne terminy, w których trzeba ubiegać się o licencję. Jeśli szybko nie dojdzie do porozumienia łodzianie nieodwołalnie opuszczą szeregi drugoligowców.

Bunt w Radomiu

Z kolei w Radomiaku, który w barażach wywalczył awans do II ligi przygotowania do sezonu rozpoczęły się od wojny domowej. Trenerowi Jerzemu Engelowi jr w ramach nagrody za awans zaproponowano znaczną obniżkę poborów, a potem zdymisjonowano. Na jego miejsce zatrudniono Jana Makowieckiego. Zanim to nastąpiło piłkarze ogłosili bunt zapowiadając, że nie wznowią treningów dopóki nie będą wyrównane zaległości finansowe, a władze klubu nie załatwią im sprzętu i normalnych warunków do treningów.

Na dodatek w opłakanym stanie jest stadion. Przedstawiciele policji twierdzą, że obiekt nie spełnia norm pozwalających na organizowanie imprez masowych. Podobną opinię wyraża PZPN, który grozi nie przyznaniem licencji i żąda remontu obiektu.

Strajkujący piłkarze w specjalnym oświadczeniu dla mediów zapowiedzieli, że nie będą współpracować z 5 członkami zarządu klubu i zażądali ich dymisji. Zapytani, co stanie się w przypadku gdy zarząd pozostanie jednak w niezmienionym składzie, odpowiadają, że nie przystąpią do rozgrywek. Cała drużyna stanęła też murem za swoim dotychczasowym trenerem Jerzym Engelem jr.

(PS)

Terminarz III ligi – w 3. kolejce derby Podlasia

Unia w Łomży

Znany jest już terminarz „podlaskiej" grupy III ligi. Wystartuje ona 14-15 sierpnia. W pierwszej kolejce dojdzie do „warmińskich" derby. Grajewska Warmia wyjedzie do Olsztyna walczyć z... Warmią i Mazurami.

Prawie tak samo jak przed rokiem zainauguruje sezon Mlekovita Wysokie Mazowieckie, którą czeka wyjazdowy pojedynek ze stołeczną Gwardią. Ciekawostką jest fakt, że niedawno mówiło się o fuzji obu zespołów... Beniaminek z Łomży – ŁKS na powitanie ligi zagra z Unią Skierniewice. Już w 3. kolejce (25-26 sierpnia) dojdzie do pierwszych trzecioligowych derby Podlasia, kiedy ŁKS podejmie Mlekovitę.

1. kolejka: Legionovia Legionowo – Stal Głowno, Warmia i Mazury Olsztyn – Warmia Grajewo, Okęcie Warszawa – Znicz Pruszków, Mazowsze Grójec – Pelikan Łowicz, Gwardia Warszawa – Mlekovita Wysokie Mazowieckie, Ceramika Paradyż – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, ŁKS Łomża – Unia Skierniewice, Legia II Warszawa – MG MZKS Kozienice.

(PS)

Młodsi już w półfinale, starszym brakuje jednego zwycięstwa

Białystok goooool!

Mariusz Klimaszewski z Terraciny

15 goli nie tracąc żadnego zaaplikowali swoim włoskim rówieśnikom młodzi białostoccy piłkarze z SP 37 Jagiellonia MOSP i PG 18 Hetman w kolejnych meczach XI Turnieju Piłkarskich Nadziei w Terracinie.

Starsi zawodnicy, trenowani przez Sławomira Kopczewskiego wygrali 3:0 z chłopcami ze szkółki piłkarskiej, prowadzonej przez byłego reprezentanta Włoch Renato Zaccarelliego z Caseraty. Mecz rozegrany na przepięknie położonym stadionie miejscowej czwartoligowej drużyny nie był łatwy dla białostoczan. Widać było, że piłkarze mają słabszy dzień, są zmęczeni upałami, jakie panują w południowych Włoszech. Na szczęście w bramce wspaniale spisywał się Adam Adamski, który dwukrotnie wybronił sytuacje sam na sam z włoskimi napastnikami. Pięć minut przed przerwą (spotkania trwają 2 x 25 minut) Jakub Ambrożewicz wykorzystał gapiostwo obrońców Zaccarelliego i strzałem głową dał prowadzenie dla zwycięzców Ogólnopolskiego Turnieju Coca-Coli. Po przerwie raz jeszcze Ambrożewicz i Jakub Budźko strzelili dwie bramki, ustalając wynik na 3:0.

Na drugim stadionie w Terracinie, młodsi piłkarze z SP 37 Jagiellonia MOSP Białystok nie mieli najmniejszych trudności w pokonaniu najsłabszej drużyny turnieju AC Citta Di Terracina. Podopieczni Tomasza Kulhawika rozgromili gospodarzy aż 12:0!

– Czy wy tak zawsze dobrze gracie? – pytali się miejscowi działacze nie mogąc wyjść z podziwu dla polskich drużyn.

Po tym zwycięstwie zespół SP 37 MOSP Jagiellonia awansował do półfinału i zagra w piątek z drugą drużyną grupy B SC Renato Zaccarelli. PG 18 Hetman występuje w większej, pięciozespołowej grupie i do awansu do półfinału brakuje mu jeszcze jednego zwycięstwa.

Rocznik 1991/92: SP 37 Jagiellonia MOSP Białystok – Citta Di Terracina 12:0. Bramki: Gryczan 5, Chwetko 3, Fidziukiewicz 2, Ł. Walicki, P. Walicki. **Półfinały:** SP 37 Jagiellonia MOSP Białystok – SC Renato Zaccarelli, Centro Flagreo (Napoli) – AS Montenero 90.

Rocznik 1989/90: Renato Zaccarelli – PG 18 Hetman Białystok 0:3 (0:1). Bramki: Jakub Ambrożewicz 2, Jakub Budźko.



Atakują Włosi. Najbliżej z białostoczan Bartosz Kośmikowski. FOT. M. KLIMASZEWSKI



W poniedziałek losowanie

12 lipca, w sali numer 100 na I piętrze w budynku redakcji odbędzie się losowanie nagród niewygranych w loterii PULA HULA. Będziemy losowali główną, skumulowaną nagrodę z trzech ostatnich etapów loterii o **wartości 8.000 złotych, 10 nagród tygodnia składających się z rzeczy prezentowanych wcześniej na zdjęciach, 8 nagród SMS oraz 71 upominków.**

W sumie aż 90 prezentów dla osób, które dostarczą do nas najpóźniej w poniedziałek rano swoje zestawy na losowanie. Zestawy te powinny składać się z czytelnie wypełnionej i podpisanej karty konkursowej wraz z kompletem kuponów z odpowiedniego etapu.

Można wrzucać je w kopertach do przygotowanej urny przy Biurze Gry lub do żółtej skrzynki przy drzwiach wejściowych do budynku redakcji. Można też wysłać zestawy zapakowane w oddzielne koperty pocztą, najlepiej w jednej dużej kopercie, aby zaoszczędzić na znaczkach. W losowaniu wezmą udział zestawy, które dojdą do nas jeszcze w poniedziałek rano.

Publiczne losowanie rozpoczniemy dokładnie o godz. 12.00. Pełną listę wygranych podamy 16.07.2004 r.

(TO)

W poniedziałek, 19 lipca, rozpoczniemy kolejną grę pod nazwą „Raz Dwa". Będzie w niej można wygrać szybko i dużo. Gotówką wypłacimy aż 16.000 złotych, a wszystkie nagrody będą warte ponad 42.000 złotych.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zglet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl pit



Nissan micra Bogumiła Klimiuka na trasie Rajdu Kormoran FOT. G. KOZERA

Pech dopadł białostoczanina Bogumiła Klimiuka podczas Rajdu Kormoran

Na jednym biegu

BIAŁYSTOK. Białostocki rajdowiec Bogumił Klimiuk (zespół Nissan-Musiński, MTC CEDC, Futura Prime, Jacobs) nie ukończył 30. Rajdu Kormoran. Szkoda, bo nasz zawodnik do czasu awarii samochodu spisywał się bardzo dobrze.

Impreza była rozegrana jako 3. Eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski oraz Eliminacja Mistrzostw Europy Strefy Północnej. Rajd w całości odbywał się na nawierzchni szutrowej.

Już po zapoznaniu z trasą zawodnik Automobilklubu Podlaskiego miał duże wątpliwości, czy jego wysłużona micra wytrzyma trudy trasy.

Klimiuk, jadący z Jarosławem Olakiem, zdecydowanie wygrał prolog odbywający się na bieżni stadionu w Olsztynie. Następnego dnia samochody mknęły już po szutrowych odcinkach przypominających miejscami trasy rajdów terenowych. Na czterech pierwszych odcinkach Klimiuk zajmował regularnie drugie pozycje w swojej klasie.

Na piątym 40-kilometrowym odcinku, po przejechaniu ok. 7 km, awarii uległo sterowanie skrzynią biegów. Białostocko-warszawska para została tylko z jednym trzecim biegiem. Dodatkowo awarii uległ rozrusznik, co po zatrzymaniu samochodu uniemożliwiało ponowne ruszenie. Dzięki kibicom udało się załodze ukończyć odcinek, ale do strefy serwisowej miała jeszcze ok. 100 km trasy, w tym 16-kilometrowy odcinek specjalny. Nie było sensu kontynuowania jazdy z tak poważną awarią.

– Bardzo żałuję, że nie udało się ukończyć nam tak wspaniałego rajdu. Awaria, która nas wykluczyła z rywalizacji, praktycznie nigdy się nie zdarza i nie jest to wina złego przygotowania samochodu. Po prostu mieliśmy dużego pecha. Mam nadzieję, że w kolejnych rajdach nie będziemy mieli tego typu problemów – powiedział Bogumił Klimiuk. **(miłk)**

Piknik z Jagą

BIELSK PODLASKI. Meczem z drugoligową Jagiellonią Białystok piłkarze Tura Bielsk Podlaski uczczą jubileusz 80-lecia. „Piknik z Jagą" odbędzie się na bielskim stadionie w najbliższą sobotę.

– Połączymy przyjemne z pożytecznym. Dla nas to okazja do zorganizowania uroczystości jubileuszowych, a dla Jagiellonii promocja wśród bielskich kibiców. Obie drużyny rozpoczną też w ten sposób przygotowania do nowego sezonu – mówił Marek Kostulski, kierownik drużyny Tura Bielsk Podlaski. – Jagiellonia planowała takie „pikniki" także w innych miastach Podlasia, ale tamtejsi działacze odmawiali twierdząc, że jest to za duży wysiłek organizacyjny i finansowy. Ale przecież bez pracy nie ma kołaczy.

Pomimo uroczystej formy meczu, bielszczanie zapowiadają walkę o jak najlepszy wynik. Dla Jagiellonii jest to natomiast pierwszy sparing i na pewno czwartoligowcom nie odpuści. **(jan)**



Paweł Sobolewski i jego koledzy z Jagiellonii będą promować swoją drużynę w Bielsku Podlaskim FOT. A. ZGIET

PROGRAM IMPREZY

Godz. 15 – gry, zabawy i konkursy dla kibiców. Do wygrania są gadżety klubowe, autografy i wspólne zdjęcia z piłkarzami. Tę część imprezy uświetni występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej.
Godz. 17 – Mecz Tur – Jagiellonia. W przerwie zasłużeni działacze, trenerzy i zawodnicy Tura zostaną uhonorowani odznaczeniami.

KŁOPOTY RYWALI JAGI
CZYTAJ NA STR. 11.

Piękna Sybiraczka ma szansę zostać najbardziej medialną dziewczyną współczesnego sportu

Królowa Masza

„Ave Maria, Ole Rosja" – piszą o niej rosyjskie gazety. Ma 17 lat, jest piękna, utalentowana, a na korcie zarobiła już ponad milion dolarów. Pochodząca z syberyjskiego Niagania Maria Szarapowa jest nową idołką kibiców i ulubienicą mediów. Niedługo swoją grą i urodą ostatecznie zepchnie w niziny popularności wiecznie niespełnioną rodaczkę Annę Kurnikovą.

– Dzisiaj chyba nikt już nie powie mi, że jestem taka jak Anna. Łączy nas tylko to, że obydwie pochodzimy z Rosji i trenowałyśmy w tej samej szkole na Florydzie. Poza tym wszystko nas dzieli – zapewnia Szarapowa, która od dawna odcina się od porównań ze swoją rodaczką.

Spełnione marzenie

Masza zwierzała się, że jej największym marzeniem – odkąd zaczęła trenować tenis – był występ na korcie centralnym The All England Tennis Club w Wimbledonie. W ciągu dwóch tygodni trwania londyńskiego turnieju wielkoszlemowego udało jej się to czterokrotnie – ostatni raz w finale, w którym rozprawiła się z niepokonaną tu od dwóch lat Sereną Williams.

Szarapowa zainteresowała się tenisem mając pięć lat, po tym jak obejrzała w Moskwie pokazowy mecz Martiny Navratilovej. Krótko po tym wydarzeniu, w 1994 roku, wraz z ojcem Jurijem wyjechała do USA. W kieszeni mieli ponoć tylko 700 dolarów. Matka dołączyła do nich dopiero po dwóch latach, ponieważ długo nie mogła dostać wizy. Zamieszkali w Bradenton na Florydzie, a Szarapowa mając siedem lat rozpoczęła treningi w najbardziej znanej akademii tenisowej na świecie, prowadzonej przez Nicka Bollettieriego.

– Jestem szczęśliwa i zadowolona z drogi życiowej, jaką poprowadzili mnie rodzice. Po tych latach stali się moimi najlepszymi przyjaciółmi – powiedziała Szarapowa. – Po każdym wygranym meczu dzwonię do mamy, a ona dzwoni do babci, która nadal mieszka w Rosji i bacznie śledzi moje osiągnięcia.

Dziesięć lat po przybyciu do USA Szarapowa zarobiła na korcie ponad półtora miliona dolarów, przy czym za zwycięstwo w Wimbledonie odebrała czek na 1,020 mln dol. W jej dorobku są jednak dużo większe sumy pochodzące z kontraktów reklamowych.

Głośniejsza niż motocykl

W Wimbledonie Maria została okrzyknięta „królową krzyku". W czasie trwania turnieju dziennikarze „The Daily Mail" prowadzili pomiary natężenia dźwięku przy okrzykach zwycięstwa wśród tenisistów występujących na korcie centralnym. Okazało się, że najwyższy wynik – 86,7 decybela odnotowano po tym, jak Szarapowa wygrała tie-breaka w drugim secie półfinału przeciwko Amerykance Lindsay Davenport.

Brytyjscy dziennikarze porównali ten rezultat z pomiarem hałasu wytwarzanego przez średniej klasy motocykl i okazało się, że okrzyk Szarapowej jest głośniejszy.

Mierząca 183 cm zgrabna 17-latka interesuje się modą i filmem, lubi też muzykę jazzową. Poza tym uwielbia zakupy i... jedzenie. Jej motto to „cokolwiek robisz, zawsze rób to najlepiej jak potrafisz".

(miłk)



AFP PHOTO/ODD ANDERSEN

Maria Szarapowa ma zamiar zostać numerem 1. w kobiecym tenisie

Żeglarskie zawody na Siemianówce

Pływali przy szantach

Migawka z regat w Siemianówce. Żeby wyciągnąć jacht na ląd trzeba wjechać samochodem do wody. FOT. ARCHIWUM

BIAŁYSTOK. 58 załóg z całej Polski uczestniczyło w żeglarskich regatach o Puchar Żubra, jakie odbyły się na zalewie Siemianówka. Zawody stanowiły jednocześnie eliminację Pucharu Polski Jachtów Kabinowych oraz Pucharu Polski w klasie Omega.

Start regat nastąpił w Starym Dworze. Tam, a także w porcie w Rybakach trwał żeglarski festyn z udziałem zespołów szantowych.

Zawodnikom sprzyjała aura. Wiał łagodny lub umiarkowany wiatr z siłą od 2 do 4 stopni w skali Beauforta, a w porywach nawet z siłą 5 stopni. Organizatorom zabrakło tylko sukcesu miejscowego żeglarza. Ich faworyt Maciej Garniewski z Yacht-Club-u Korab musiał się wycofać z regat na skutek złamania ręki przez sternika jego jachtu. **(miłk)**

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 9-11 LIPCA 2004
REDAKTOR WYDANIA: JOLANTA GADEK

BUNT LEŚNICZYCH Z NURCA

Byli leśniczowie z Nadleśnictwa Nurzec skarżą się nie tylko na nękanie ich przez szefa, ale także na sposób prowadzenia przez niego gospodarki leśnej. Uważają, że działania nadleśniczego niszczą las.

Czytaj na str. IV



A. LUDWICZAK

Życie w rytmie dzwonka

Dziennikarka „Gazety Współczesnej" spędziła dzień za kratkami obserwując życie więźniów z białostockiego zakładu karnego. O czym marzą? Co robią w ciągu dnia, o czym rozmawiają w nocy? Okazuje się, że ich największym wrogiem jest nuda. Zabijają ją grą w szachy i warcaby, oglądaniem telewizji, rozmowami. Niektórzy pracują, uczą się w szkołach średnich lub studiują. Inni rzeźbią szkatułki i robią „fajans", jeszcze inni hodują rybki... Przywykli, że rytm życia dyktuje tu dźwięk dzwonka. Ale nocami marzą o wolności...

– Str. X

Wygrała ze swoimi rodzicami

Kąpała się pod prysznicem, gdy zepsuł się podgrzewacz do wody. Z węża leciały na nią strumienie wrzątku. Skóra zaczęła się ściągać i łuszczyć, na ciele tworzyły się bąble. Wpadła w panikę, zaczęła krzyczeć. Wybiegła z łazienki w poszukiwaniu pomocy. Zamiast tego została pobita przez ojca, któremu przeszkadzały jej wrzaski.

– Nie jest głupi – mówi Kasia. – Bił tak, że nie było śladów.

To przeważyło szalę. 17-letnia Kasia skierowała do sądu sprawę przeciwko swoim rodzicom. Wygrała. W sądzie rodzice nie protestowali, nie wyrazili też skruchy. Kasia mieszka dziś z rodziną zastępczą i jest z tego bardzo zadowolona.

– Str. V

Nie wybaczyłabym zdrady

Małgorzata Pieńkowska od kilku lat wciela się w postać Marii z serialu „M jak miłość". O czym marzy? Czy doskwiera jej popularność? Czym różni się od kreowanej przez siebie bohaterki? Jaka jest w życiu prywatnym?

– W życiu codziennym wyglądam zupełnie inaczej niż na planie, więc kompletnie nie mam z tym problemów. Nie jestem rozpoznawana na ulicy – mówi.

Chętnie gra w tenisa, ma dwa psy i dwa koty.

– Str. IX

Brzozowy dziadek

– Niech spojrzy – powiedział dziadek, wskazując na oddalone kikuty dziwacznych budowli, które w żaden sposób nie pasują do architektury lasu. – Z tego miejsca i ślepy dojrzy. Trzy wieże, nazywają to ambony. I nazwie pan to sportem? Jakie ma szanse zwierzątko, które wpadnie w ten kocioł? Stoją w odległości 200 m od siebie.

Przez prawie trzydzieści lat żył w lesie zgodnie z prawami natury, dzieląc się swoim szczęściem z innymi. Teraz do jego świata wkracza cywilizacja.

– Str. VIII

NA Widelcu

WSZYSTKO PŁYNIE

„Wszystko płynie" – powiedział kiedyś Heraklit z Efezu i został słynnym filozofem. Dziś to samo powtarza byle żul, stojąc na dowolnym z mostów i wpatrując się w mętne wody naszej Białki. Zawód filozofa utracił dziś wiele ze swego blasku, ale słynne powiedzenia zna chyba każdy. „Nie możesz wejść dwa razy do tej samej rzeki!" – ostrzega mama swego syna, powołując się na inną maksymę Heraklita i ma spokój na co najmniej dwie godziny.

Mądrych myśli znamy bardzo wiele, ale niestety rzadko się do nich stosujemy, co powoduje wiele przykrych następstw. Cóż, nie jest tajemnicą, że „człowiek człowiekowi wilkiem". Na szczęście zawsze można znaleźć bratnią duszę, bo gdy wszyscy zawiodą, bądźmy pewni, że „ludożerca nigdy nie pogardzi człowiekiem". Usprawiedliwić może go tylko to, że tak naprawdę „człowiek to bydlę" a przecież „każdy ma prawo do szczęścia, ale nie każdy ma szczęście do prawa". Na szczęście przysłowia sobie przeczą i to jest w nich najmądrzejsze. A jeśli podoba Ci się to, co tu napisałem, świadczy to o tym, że większość ludzi używa głowy nie do myślenia, ale do potakiwania. Na szczęście zawsze można usprawiedliwić się tym, że wszędzie są wyjątki, pamiętajmy jednak, że liczba wyjątków przewyższa już liczbę reguł. A Heraklita z Efezu, który nad swoją maksymą „wszystko płynie" męczył się pół życia, chciałbym poinformować, że mój czteroletni syn Krzysztof unowocześnił jego przestarzałe powiedzenie, kiedy poruszając się żółwim tempem w korku w centrum Białegostoku wyjrzał przez szybę i rzekł bez namysłu: „Wszystko jedzie".

Jacek Janowicz



AFP PHOTO/BELGA /YVES BOUCAU

Pierwsi widzowie oglądają wystawę rzeźb z piasku na festiwalu w Blankenberge w Belgii

MOIM ZDANIEM

Chorobę trzeba leczyć

Cała Europa dyskutuje dziś o pedofilach. W Belgii niedawno zakończył się proces małżeństwa Dutroux. Mężczyźnie udowodniono kilka porwań i zgwałceń dziewczynek oraz morderstwo czterech z nich. Najmłodsza z jego ofiar miała zaledwie 9 lat, zmarła z głodu uwięziona w piwnicy. Niedawno belgijscy policjanci zatrzymali kolejnego mordercę-pedofila o nazwisku Fourniret. Już teraz wiadomo, że zgwałcił on i zabił kilka – jeśli nie kilkanaście – dziewczynek i kobiet. Przez długi czas pozostawał nieuchwytny, gdyż wyprowadził się z Francji – gdzie był już sądzony za pedofilię – do Belgii. Z kolei w Danii powstało stowarzyszenie pedofilów, które walczy o... zalegalizowanie stosunków seksualnych z dziećmi. Członkowie tegoż stowarzyszenia uważają, że kontakty erotyczne dorosłych i dzieci nie wyrządzają żadnej szkody tym ostatnim. Mają swoje strony internetowe i gazetki.

Polska też ma swoją aferę: do aresztu trafił znany psycholog, autor wielu poradników, w którego mieszkaniu znaleziono zdjęcia z dziecięcą pornografią. Nie wiadomo na razie, czy są to zdjęcia jego pacjentów, czy też innych dzieci. On sam przyznał się policjantom do swego pociągu do dzieci i do tego, że nie jest w stanie zapanować nad swymi skłonnościami. Cała sprawa zszokowała nie tylko zwykłych ludzi, ale też środowisko psychologów. Choć dysponują oni olbrzymią wiedzą na temat pedofilii, nie są w stanie zrozumieć, że molestowania seksualnego mógł się dopuścić jeden z nich, renomowany psycholog.

Niestety, choroba nie wybiera. Chyba tylko w takich kategoriach można oceniać to zjawisko. Niedawno białostocki sąd uznał, że Krzysztof Bukacz, oskarżony o molestowanie chłopców i zabójstwo 10-letniego uciekiniera z domu dziecka, pozostanie w więzieniu do końca życia. Inni pedofile, którzy „tylko" wykorzystują dzieci seksualnie nie mordując ich, otrzymują jednak stosunkowo niewielkie wyroki. Wychodzą na wolność i ponownie popełniają te same przestępstwa. Bo choć podczas procesu biegli uznają, że dany mężczyzna ma silne skłonności pedofilskie, osoba taka nie jest poddawana żadnej terapii, praktycznie nie istnieje też żadna kontrola nad skazanymi za takie czyny. Wystarczy – tak jak Fourniret – wyprowadzić się do innego państwa i dalej szukać ofiar. Ba, w Polsce wystarczy nawet wyprowadzić się do innego miasta... W Sejmie trwają prace nad wprowadzeniem przepisów o przymusowym leczeniu dla pedofilów. Miejmy nadzieję, że tym razem nie będzie to prawny bubel.

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

Tanieje wieprzowina. Zakłady mięsne obniżyły ceny skupu świń, co oznacza, że w sklepach stanieje wieprzowina. Wszystko wskazuje na to, że będzie jednak nieco droższa niż przed 1 maja. Po wejściu do UE polską wieprzowinę skupowali odbiorcy z innych krajów, co skutkowało wzrostem cen. Teraz okazało się, że w Danii wieprzowina jest tańsza, więc polskie zakłady zaczęły ją importować.

Pęczak przed partyjnym sądem. Andrzej Pęczak, szef sejmowej komisji kontroli państwowej, stanie przed partyjnym sądem SLD. Podczas śledztwa prowadzonego przez łódzką prokuraturę okazało się, że kampania wyborcza SLD w Łodzi była finansowana z nielegalnych źródeł. W sprawie dotyczącej przekrętów w łódzkim Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska prokuratura zamierza przedstawić Pęczakowi zarzuty spowodowania strat w majątku funduszu i wyłudzenie pieniędzy ze spółki-córki funduszu.

Sędzia rzecznikiem. Nowym Rzecznikiem Interesu Publicznego będzie sędzia Włodzimierz Olszewski. Olszewski jest byłym prezesem Krajowej Rady Sądownictwa, pracuje w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. 6-letnia kadencja byłego rzecznika, Bogusława Nizieńskiego, dobiegła końca. Do zadań RIP należy m.in. badanie oświadczeń lustracyjnych posłów, senatorów, kandydatów na prezydenta.

Policjanci z narkotestami. Wkrótce policjanci z drogówki w całym kraju będą dysponować testerami badającymi ślinę na zawartość narkotyków: amfetaminy, kokainy, marihuany, haszyszu i leków psychotropowych. Prowadzenie pojazdu przez osoby znajdujące się pod wpływem środków odurzających jest takim samym przestępstwem, jak jazda po alkoholu. Dotychczas jednak policja nie miała sprzętu ani podstaw prawnych do badania kierowców – narkomanów.

Gruszka przewodniczącym. Józef Gruszka z PSL został wybrany na przewodniczącego sejmowej komisji śledczej w sprawie PKN Orlen. Za jego kandydaturą opowiedziało się 7 posłów, jeden był przeciwny, trzech wstrzymało się od głosu. Kandydaturę posła PSL poparł nawet Roman Giertych z LPR, który wcześniej sam był kandydatem na przewodniczącego.

Łatwiej będzie dostać rentę. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do sejmowej komisji polityki społecznej z wnioskiem o zmianę przepisów regulujących zasady przyznawania rent. Zgodnie z projektem opracowanym przez komisję decyzję lekarza orzecznika przyznającego rentę będzie można zaskarżyć nie tylko w sądzie, ale i w komisji lekarskiej ZUS. Komisje będą mogły zmienić decyzję lekarza orzecznika.

Więzienie dla księdza. Na trzy lata więzienia skazał Sąd Okręgowy w Rzeszowie księdza, który w 2002 roku w miejscowości Połomia najechał na leżącą na ziemi 11-letnią dziewczynkę. Dziewczynkę wcześniej potrącił inny samochód, którego kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Tak samo postąpił ksiądz, proboszcz w jednej z podkarpackich wsi. Odjechał nie udzielając jej pomocy. Dziecko zmarło po kilkunastu minutach.

Poprawa w hipermarketach. Zakończyła się ogólnopolska kontrola Państwowej Inspekcji Pracy w hipermarketach. Wynika z niej, że w placówkach tych poprawiło się przestrzeganie przepisów i zasad bhp oraz wyposażenie pomieszczeń sanitarnych. Nadal jednak pracownicy mają problemy z uzyskaniem zaległych urlopów. Zdarza się też, że pracodawcy nie chcą płacić za godziny nadliczbowe lub zaniżają wypłaty. **(jg)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Przedstawiciele organizacji „Greenpeace" wręczyli władzom Augustowa petycję przeciwko budowie obwodnicy miasta. Zdaniem ekologów, inwestycja przyczyni się do degradacji środowiska naturalnego. Urzędnicy petycję przyjęli, ale twierdzą, że protest nie wpłynie na plany inwestycji. Pod budowę obwodnicy wykupiono już większość gruntów. Prace ruszą w przyszłym roku.

BIAŁYSTOK

Pracownicy białostockiego szpitala gruźliczego protestują przeciwko planom zarządu województwa połączenia tegoż szpitala ze szpitalem zakaźnym w Dojlidach. Przy takim rozwiązaniu pracę straci 20 osób. Zdaniem wicemarszałka województwa podlaskiego, Krzysztofa Tołwińskiego, połączenie obu szpitali jest jedyną szansą na dalsze funkcjonowanie Specjalistycznego ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.

JEDWABNE

Już po raz piąty Sąd Okręgowy w Łomży odroczył rozprawę apelacyjną, o którą wniósł burmistrz Jedwabnego. W kwietniu został on skazany za jazdę po pijanemu na karę grzywny i zakaz prowadzenia pojazdów. Alkomat wykazał, że burmistrz siedzący za kierownicą miał w wydychanym powietrzu 0,6 promila alkoholu. Burmistrz nie przyznaje się do winy.

KOLNO

W pobliżu jednego ze sklepów w Kolnie zostali dotkliwie pobici Marian Jaszewski, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Łomży oraz jego szwagier, stomatolog i były przewodniczący Rady Miejskiej Kolna. Policjanci zatrzymali, a sąd aresztował tymczasowo na trzy miesiące 28-letniego Macieja K., podejrzanego o pobicie obu mężczyzn. Okazało się, że trzy dni przed napadem wyszedł on z aresztu.

ŁOMŻA

Łomżyńska prokuratura umorzyła postępowanie przeciwko piosenkarce Edycie Górniak i jej narzeczonemu Dariuszowi Krupie uznając, że nie doszło do popełnienia przestępstwa. Wszczęto je na wniosek właściciela firmy handlującej stolarką okienną. Przedsiębiorca twierdzi, że narzeczony Edyty nie zapłacił za zamówione i wstawione okna. Krupa natomiast utrzymuje, że nie zapłacił, gdyż nie została usunięta zgłoszona przez niego usterka.

MICHAŁOWO

Co najmniej 25 rolników z gm. Michałowo oszukał mężczyzna podający się za powiatowego lekarza weterynarii. Oszust sprzedał im sfałszowane zaświadczenia potwierdzające, że ich gospodarstwa spełniają wymogi weterynaryjne UE. Za każdą z takich fałszywek inkasował 200 zł. Rolnicy liczyli na to, że dzięki atestom drożej sprzedadzą mleko w zlewni mleka.

OSTROŁĘKA

Młodzi oszuści wyłudzają pieniądze od mieszkańców Ostrołęki i okolicznych miejscowości, podszywając się pod wolontariuszy działających rzekomo na rzecz ostrołęckiego Zespołu Placówek Opiekuńczo -Wychowawczych. Tymczasem dom dziecka ze zbiórką pieniędzy nie ma nic wspólnego.

SIEMIATYCZE

W Siemiatyczach utworzono Prokuraturę Rejonową. Placówka powstała po to, żeby usprawnić pracę organów ścigania oraz ułatwić dostęp do prokuratury petentom. Do 1 lipca siemiatyccy policjanci współpracowali z Prokuraturą Rejonową w Bielsku Podlaskim, tam też musieli jeździć siemiatyccy poszkodowani i świadkowie w śledztwach prowadzonych przez bielską prokuraturę.

SUWAŁKI

W suwalskim wydziale komunikacji miesięcznie rejestrowanych jest 120 używanych samochodów – sześć razy więcej niż przed przystąpieniem Polski do UE. Aż 90 proc. sprowadzanych z zagranicy pojazdów przekroczyło siedem lat. Suwalczanie najchętniej sprowadzają samochody z Niemiec, gdyż mają zaufanie do tamtejszych stacji dokonujących przeglądów technicznych.

(jg)

REGIONAŁKI

– Ślad po świetlistej kuli. Mieszkańcy Wyganowa w gminie Boćki spostrzegli dziwny obiekt na niebie. Chociaż stało się to przed rokiem, skutki działania nieznanej energii widoczne są do dziś. Nic tam nie nie rośnie. – „Kurier Poranny"

A może wypadałoby najpierw coś tam posiać?

■■■

– Kiedy miałem pięć lat, mieliśmy piękną krowę. Często ją pasałem. Chcę powiedzieć, że nierzadko krowa (...) jest jedynym żywicielem rodziny. Wypasem zajmuje się wielu ludzi i jest to bardzo odpowiedzialna praca. Podczas wypasu trzeba dbać, aby zwierzęta nie weszły w szkodę i żeby wszystkie wróciły do obory. Pastuch musi się kierować rozumem – Jan Kamiński, wicemarszałek województwa podlaskiego.

Dziękujemy za wyjaśnienie, bo dotychczas sądziliśmy, że wypasem zajmował się najgłupszy we wsi i żałujemy, że tak rozumny pastuch jednak przy krowach nie został.

■■■

– Sesja szybko mija, mamy trochę czasu, możemy więc popolitykować. W końcu za coś nam płacą te 200 złotych. Prawda pani radna? Pani radna tak ładnie na mnie patrzy... – Marek Łukasiewicz, radny powiatu bielskiego.

Z tego wynika, że jakbyście drodzy radni nie politykowali i tak w końcu zejdzie wam na przysłowiową część ciała Maryni.

■■■

– Chciałabym poznać kogoś, kto mnie nie skrzywdzi, komu mogłabym zaufać (...). Lubię rozmawiać na różne tematy, ale nie znaczy, że chcę, by mój nowy przyjaciel był gadułą. Będę zadowolona, jeśli czasem sobie pospacerujemy – ogłoszenie w rubryce „Kącik samotnych serc" „Gazety Współczesnej."

Na wszelki wypadek radzimy nie otwierać gęby, tylko słuchać.

■■■

– Poczta Polska informuje, że z dniem 1 lipca 2004 r. zostanie uruchomiony Urząd Pocztowy Białystok 34 w Białymstoku przy ulicy Aleja Gen. J. Piłsudskiego 26 – z ulotki Poczty Polskiej.

No to nam marszałka zdegradowali do generała!

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Czym zbić wrednego podatnika

Lato niby za ciekawe nie jest. Ale przecież musiało być przynajmniej kilka dni, w których słoneczko zbyt intensywnie prażyło. Wnoszę to wcale nie z pogody, którą mam za oknem, ale ze stanu umysłów urzędników, którym chyba zbyt intensywne działanie energii słonecznej zagotowało wodę (bo przecież nie olej) w mózgach.

Mam oto przed sobą Dziennik Ustaw, a w nim rozporządzenie samego ministra finansów w sprawie uzbrojenia i umundurowania podległych mu pracowników. Dla tych, którzy po tym wstępie sądzą, że chodzi o jakieś oddziały (przynajmniej antyterrorystyczne) spieszę z wyjaśnieniem, że to uzbrojenie i umundurowanie dotyczy kontrolerów skarbowych, czyli tych urzędników, którzy sprawdzają nasze PIT-y.

Jak zatem Państwo widzicie, nieźle się zaczyna, a dalej będzie jeszcze ciekawiej. Zanim jednak przejdziemy do rodzajów broni, którą urzędnik skarbowy będzie mógł nas zabić, zajmijmy się mniej ważnymi, choć ciekawymi jak u Bonda gadżetami, przy pomocy których kontroler będzie sprawdzał nasze PIT-y. Najpierw te stosunkowo bezpieczne, w które ministerstwo chce wyposażyć swoich kontrolerów:

Na początek niewinne latarki, widocznie po to, aby kontrolerzy mogli szukać naszych nieopodatkowanych pieniędzy w ciemnościach. Zaraz za nimi idą noktowizory i gogle noktowizyjne, gdyby to były przysłowiowe ciemności egipskie, przy których zwyczajne latarki wysiadają.

Ale my, wredni podatnicy, jesteśmy przecież w stanie ukryć nasze dochody, na przykład pod postacią sztabek złota zakopanych pod podłogą. Ależ z nas kretyni! Na takich jak my minister znalazł sposób – wyposaży swoich urzędników w detektory do wykrywania metali.

Gdybyśmy z kolei wpadli na równie idiotyczny pomysł i swój skarb zatopili, to nic nam z tego nie przyjdzie, bo każdy z kontrolerów skarbowych będzie już przygotowany na taką ewentualność i wyposażony w: spodenki i czepek pływacki, klapki kąpielowe, fajkę, kombinezon do nurkowania, płetwy, ponton, noże nurkowe, komputery nurkowe i aparaty oddechowe.

Brakuje w tym zestawie jedynie łodzi podwodnej, ale sądząc po umysłowych dokonaniach ministerstwa, to tylko kwestia czasu, kiedy znajdzie się ona w standardowym wyposażeniu każdego urzędnika.

Prawdopodobnie są tacy szaleńcy, którzy swoje dochody ukrywają w wysokich górach. Muszą przecież być, skoro ministerstwo zaplanowało, że wyposaży swoich kontrolerów w liny alpinistyczne.

Nie jestem co prawda pewien, czy osobie, która całe życie zza biurka sprawdzała wiarygodność PIT-u, same liny wystarczą do pokonania górskiej pionowej ściany, czy też zejścia, nawet z aparatem tlenowym, na głębokość kilkudziesięciu metrów. Może przydałoby się chociaż kilkuminutowe szkolenie, które zabezpieczyłoby urzędników przynajmniej na tyle, aby przy pomocy lin nie schodzili pod wodę, a na wyprawę w góry nie zabierali kombinezonów nurków. Chyba że nie doceniam umiejętności pracowników Ministerstwa Finansów, w którym za każdym biurkiem siedzi jak nie James Bond, to przynajmniej Lara Croft.

Musi chyba tak być, skoro ministerstwo chce ich wyposażyć, uwaga, w rękawice bokserskie i kimona. Przecież nie po to, aby opornemu podatnikowi pokazywali te kimona w celu zastraszenia, tylko żeby ich użyli. Muszą zatem potrafić się bić przy pomocy rąk i nóg.

Gdyby jednak ręce i nogi im nie wystarczały, to dostaną od ministra: hełmy, kamizelki kuloodporne, maski przeciwgazowe, kusze do wystrzeliwania lin, broń palną bojową, pistolety maszynowe, broń gładkolufową.

Nie wiem, jak ty, bidny podatniku, przeżyjesz spotkanie z tak uzbrojonym urzędnikiem skarbowym. Szanse masz nikłe, żeby nie powiedzieć żadne. Jeśli zatem nie wykazałeś w swoim zeznaniu podatkowym jakiegoś dochodu, to lepiej od razu sam się zabij. Przynajmniej oszczędzisz fatygi ministerstwu.

Bo jeśli znajdą te 500 złotych, które dorobiłeś na czarno na budowie, to wyrwą ci je choćby mieli całą okolicę zmieść z powierzchni ziemi. Żeby wyciągnąć te kilkaset złotych ze skarpety, bo gdzie indziej ty bidaku je ukryjesz, użyją jeszcze dodatkowego wyposażenia otrzymanego od ministra. A będą to: łomy i toporki wielozadaniowe, tarany i ciężkie młoty, nożyce do cięcia metalu, urządzenia hydrauliczne do wyważania drzwi, walizki pirotechniczne i koce antywybuchowe.



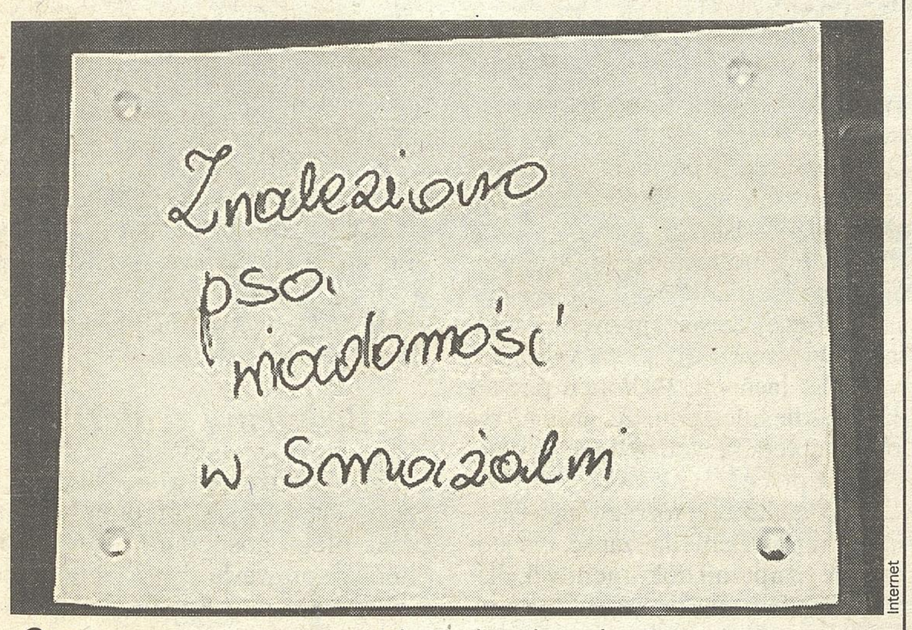
Nie pytajcie mnie, co to są te koce antywybuchowe. Czy one nie wybuchają, czy też chronią przed wybuchem? Nie wiem. Wiem jedno – po wizycie takiego kontrolera kamień na kamieniu nie zostanie w promieniu jednego kilometra. Żadna roślina nie wyrośnie tam przez co najmniej 10 lat. Bo skoro będzie on wyposażony w maskę przeciwgazową, to znaczy, że będzie puszczał gazy. I nie łudźcie się, że będą to gazy naturalne – po grochówce. To będą gazy bojowe!

Jak zatem widać, Ministerstwo Finansów ma zamiar uzbroić swoich urzędników lepiej niż jest uzbrojona jednostka specjalna Grom. Sens tego ukryty jest głęboko w głowie ministra i jego podwładnych. Tak głęboko, że ja nie potrafię go dosięgnąć. Podpowiem jednak, że jest znacznie tańszy sposób okaleczenia czy nawet zabicia opornych podatników. Zamiast kosztownie zbroić swoich kontrolerów, taniej będzie wynająć jednostkę Grom i skierować ją na wojnę z podatnikami. Będzie się miało przynajmniej pewność, że fachowo wykonają swoje zadanie.

Konrad Kruszewski

Gdybyśmy z kolei wpadli na równie idiotyczny pomysł i swój skarb zatopili, to nic nam z tego nie przyjdzie, bo każdy z kontrolerów skarbowych będzie już przygotowany na taką ewentualność i wyposażony w: spodenki i czepek pływacki, klapki kąpielowe, fajkę, kombinezon do nurkowania, płetwy, ponton, noże nurkowe, komputery nurkowe i aparaty oddechowe. Brakuje w tym zestawie jedynie łodzi podwodnej, ale sądząc po umysłowych dokonaniach ministerstwa, to tylko kwestia czasu, kiedy znajdzie się ona w standardowym wyposażeniu każdego urzędnika.

FOTKI



Internet

Smacznego życzy chińska kuchnia

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Dowcip miesiąca

Co łączy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z marszałkiem Józefem Piłsudskim?

Józef Piłsudski miał swoją Kasztankę, a Aleksander Kwaśniewski swojego Siwca. Marszałek kazał Kasztankę wypchać po śmierci, prezydent wypchał swojego Siwca do Brukseli.

Pogrzeb przez całą dobę

– Pogrzeb Jacka Kuronia powinien trwać bez końca – powiedział naczelny „Przekroju" Piotr Najsztub – i być transmitowany przez telewizyjną „Jedynkę"

Nekrofil jaki czy co?

Czubki do parlamentu

Powstała Partia Czubków Polskich. Chce walczyć o mandaty w najbliższych wyborach do parlamentu.

Partia może mieć jednak kłopoty z rejestracją. Sąd nakazał poprawienie statutu. Statut Partii Czubków Polskich jest bowiem kopią statutu Samoobrony.

Nie martwmy się jednak, gdyby z powodu kłopotów rejestracyjnych partia nie wystartowała w wyborach. Czubki i tak do Sejmu się dostaną. Dzieje polskiego parlamentaryzmu w ostatnich kilkunastu latach zaświadczają, że nie mają z tym najmniejszego problemu.

Rywin reaktywacja

– Nie zamierzam dawać satysfakcji Michnikowi – powiedział Lew Rywin. – Nawet jeśli będę żebrakiem, to pod siedzibą Agory.

Będzie to chyba duży błąd. Rywin już raz tego próbował i wyszło na to, że tam mu w łapę nie dadzą.

Plan pięcioletni

„Fakt" skierował do swoich rozgarniętych czytelników apel o intensyfikację w rozmnażaniu, tak, żeby Polacy mogli przejąć władzę w Unii Europejskiej. Gazeta obliczyła, że aby tak się stało, w 2009 roku, kiedy wejdzie w życie unijna konstytucja, musi nas być 290 milionów.

I choć tak szybko nie rozmnażają się nawet króliki, na apel odpowiedziała Żaneta Zyśk z Olsztyna, prawdziwy stachanowiec w tych sprawach. – Skoro trzeba – powiedziała matka już dwojga dzieci – to w ciągu najbliższych pięciu lat urodzę czwórkę dzieci. Jak inne kobiety pójdą moim śladem, to będziemy rządzić w Unii.

Czekamy na stachanówki, które pobiją ten rekord i zaproponują wykonanie 500 procent normy.

Będą żęły zboże

Podczas słynnych już urodzin, w dniu wyborów do UE, Andrzej Lepper otrzymał wiele prezentów. Najwięcej wśród nich było szabel.

Przed wyborami wydawało się, że przy ich pomocy Lepper będzie siec swoich przeciwników. Wynik wyborczy zweryfikował te założenia. Szable jednak się nie zmarnują. Posłużą teraz liderowi Samoobrony do żęcia zboża.

Wiek kobiet rozpoczęty

– Myślę, że XXI wiek jest wiekiem kobiet – powiedziała Nelly Rokita, żona Jana Marii Rokity.

Zważywszy na drugie imię jej męża, ten osąd może być prawdziwy. W każdym razie literatka Manuela Gretkowska tak się tym przejęła, że, aby przyspieszyć to proroctwo, odmówiła prokreacji i urodzenia drugiego dziecka – w obawie, że może być chłopcem.

Zabawy polskie

Grzegorz L. z Myszkowic (Śląsk), pijąc z kolegami pod słupem wysokiego napięcia, postanowił udowodnić, że umieszczona na tym słupie trupia czaszka z piszczelami, jest jeno śmieszną metaforą, a nie poważnym ostrzeżeniem. W tym celu, po wprowadzeniu do organizmu pół litra wódki, wdrapał się na słup wysokiego napięcia i stojąc na jego szczycie zaczął wymachiwać kurtką w celu podkreślenia, gdzie ma tę trupią czaszkę.

Tak się złożyło, że kurtka wymknęła się Grzegorzowi z rąk i zawisła na drutach. Nie dał on jednak za wygraną i usiłował kurtkę z drutów odzyskać.

Huknęło. Po tym wszystkim kurtka, choć osmalona, wisiała nadal. Grzegorz już nie.

„Polityka" napisała o nim, że żył w zbyt wielkim napięciu.

Prawdziwy dom starców

W łódzkim zoo wyciągnął kopyta hipopotam Hipcio. Ze starości. Był najstarszym hipopotamem w Europie. Miał 49 lat.

Ale to najprawdopodobniej nie koniec serii zgonów spowodowanych podeszłym wiekiem. W kolejce do zwierzęcego raju czekają: India – słonica, lat 43, Magda – też 43-letnia słonica i Zulus – lat 46, najbardziej wiekowy nosorożec w Europie.

Wychodzi na to, że to nie jest żaden ogród zoologiczny tylko prawdziwy dom starców.

(kk)

jk

Mobbing w Nadleśnictwie Nurzec, zdaniem pracowników, trwa od kilku lat. Teraz zdecydowali się o nim opowiedzieć.

Bunt leśniczych z Nurca

Sławomir Pieńkowski, leśniczy z Nadleśnictwa Nurzec, zrezygnował z pracy. Twierdzi, że zrobił to dlatego, że był źle traktowany przez przełożonych. Drugi leśniczy, Jan Raczyński, zawiadomił prokuraturę o popełnieniu przestępstwa przez swojego szefa i jego zastępcę. Inny pracownik z Nurca walczy z przełożonymi w Sądzie Pracy.

ANNA MIERZYŃSKA
PRZEMYSŁAW GOLAŃSKI



Byli leśniczowie z Nadleśnictwa Nurzec skarżą się nie tylko na nękanie ich przez szefa, ale także na sposób prowadzenia przez niego gospodarki leśnej. Uważają, że działania nadleśniczego niszczą las.

– Jesteśmy poniżani, nękani i niszczeni psychicznie – mówią byli leśniczowie. Ich szef Eugeniusz Chursowicz uważa, że ma pecha do pracowników:

– Jak w każdej rodzinie – są osoby, które odstają.

W Nurcu wrze od połowy marca, kiedy to sześciu zdeterminowanych pracowników postanowiło wystąpić przeciwko zwierzchnikom. Złożyli doniesienie do prokuratury i zaczęli domagać się rozmowy z dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Jednak dyrektor Zbigniew Godlewski nie spotkał się z nimi. Pisemnie wyjaśnił, że nie zachowali drogi służbowej.

Leśniczowie poinformowali więc o sytuacji media.

– Nie robimy tego dla siebie. Chcemy, by ktoś położył kres nieprawidłowej gospodarce leśnej, jaką prowadzi pan nadleśniczy – tłumaczą. – Nawet jeśli my stracimy pracę, im będzie łatwiej.

Trudne nadleśnictwo?

W ciągu ostatnich 10 lat z Nadleśnictwa Nurzec odeszło lub zostało zwolnionych 26 osób. Tylko od listopada 2003 r. sześć osób zrezygnowało z pracy, a siódmą pozbawiono stanowiska.

– W Nadleśnictwie Nurzec rzeczywiście jest spora rotacja – przyznaje Włodzimierz Protasiewicz, naczelnik Wydziału Kontroli Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. – Ale to trudne nadleśnictwo. Obejmuje bardzo duży teren, kompleksy leśne są rozrzucone.

– Nadleśniczy, chcąc sprostać zadaniom gospodarczym, wymaga bardzo dużo od siebie, ale i od swoich ludzi – podkreśla Marek Taradejna, rzecznik prasowy RDLP.

– Tu nie chodzi o wymagania – oburza się Jan Raczyński, który złożył zawiadomienie do prokuratury. – Jesteśmy poniżani podczas narad służbowych. Kierownictwo stosuje kary pieniężne, które nie mają żadnego uzasadnienia.

Leśniczowie nie mają wątpliwości, o co chodzi ich szefowi – chce on osiągnąć jak najlepsze wyniki pracy, zarówno gospodarcze, jak i ekonomiczne, ma bowiem duże ambicje. Wprowadza oszczędności kosztem swoich pracowników, a przed kompleksową kontrolą potrafi zwolnić kilku najmniej wygodnych, by właśnie ich obarczyć winą za wszelkie niedociągnięcia. Od pozostałej kadry domaga się bezwzględnego posłuszeństwa.

– W Nadleśnictwie Nurzec dąży się do tego, aby wykonywane prace były na wysokim poziomie. Ustalone są wymogi, którym musi sprostać każdy pracownik – mówi E. Chursowicz.

Jego działania przynoszą skutki – Inspekcja Lasów Państwowych znów oceniła jego placówkę bardzo wysoko.

Praca pod presją

Leśniczy Sławomir Pieńkowski w marcu zrezygnował z pracy. W wypowiedzeniu napisał, że ciągłe straszenie zwolnieniem ze stanowiska nie pozwala mu normalnie pracować.

– Szefowie od półtora roku mówili mi, że swojej pracy nie wykonuję tak, jak oni by chcieli. Po tym, gdy w rozmowie telefonicznej nadleśniczy zaczął mnie straszyć prokuraturą, nie wytrzymałem – mówi Sławomir Pieńkowski.

W jego leśnictwie przez półtora roku dokonano kilkunastu drobiazgowych inspekcji. Za każdym razem zastępca nadleśniczego wykazywał nowe uchybienia dotyczące upraw i przygotowania roślin. W żadnym piśmie nie było choćby jednej informacji o prawidłowych działaniach Pieńkowskiego.

Na wyjaśnienia Pieńkowskiego najczęściej odpowiadał zastępca nadleśniczego Jacek Dłuski. „W przypadku zaistnienia w przyszłości podobnej sytuacji zostaną wobec Pana wyciągnięte konsekwencje służbowe z rozwiązaniem umowy o pracę włącznie (...)" – to typowe zdanie z korespondencji z szefem. Pism, w których J. Dłuski straszył zwolnieniem z pracy, leśniczy Pieńkowski otrzymał co najmniej pięć.

– Na każdym kroku szukają potknięcia. Człowiek dochodzi wreszcie do takiego momentu, że po nocach nie śpi!

Normą w Nadleśnictwie Nurzec są kary, rozdzielane pracownikom nawet za drobne przewinienia.

– Zaczęliśmy się w końcu od nich odwoływać, np. do związków zawodowych. To teraz nadleśniczy po prostu pisze pismo stwierdzające, że coś źle zrobiliśmy, wpina je do akt osobowych – opowiadają pracownicy.

– Przeprowadzone przez nas postępowanie wyjaśniające wykazało, że nadleśniczy nie naruszył przepisów prawa pracy przy udzielaniu kar – mówi W. Protasiewicz z RDLP.

Czarne teczki na niepokornych

Nadleśniczy zapewnia, że wszystkich pracowników traktuje jednakowo. Niektóre jego decyzje budzą spore wątpliwości u pracowników. Jeden z leśniczych dwukrotnie informował go, że podleśniczy w czasie pracy był pijany. Reakcji nie było. Dopiero po ujawnionych nieprawidłowościach w obrocie drewnem podleśniczego ukarano obniżeniem stopnia służbowego i karą pieniężną – ale ostatecznie zwolniono właśnie leśniczego!

– Został zwolniony ze stanowiska nie za jedną, ale za wiele nieprawidłowości – wyjaśnia Eugeniusz Chursowicz.

Zdaniem leśniczych każdy źle widziany pracownik ma u swego szefa specjalną „czarną teczkę". W niej gromadzone są wszelkie dowody złej pracy. O wielu z nich zainteresowani nawet nie wiedzą.

– Kiedyś pan nadleśniczy zadzwonił do mnie i powiedział: wesołych świąt, zwolnię pana – opowiada Grzegorz Jasnoch, były leśniczy Leśnictwa Zabłocie.

– Takiej rozmowy nie było – zaprzecza E. Chursowicz.

1 grudnia 2003 r. leśniczy Grzegorz Jasnoch dostał pismo, w którym stwierdzono, że źle zaklasyfikował pocięte drewno i musi za to zapłacić. Ponieważ drewno klasyfikuje się w zależności od jego wymiarów, punktem spornym było, czy pocięte kawałki są grubsze niż 25 cm. Nadleśnictwo twierdziło, że tak.

– Odwołałem się od tej decyzji, ale nadleśniczy nie przyznał mi racji. Co było robić, poszedłem mierzyć każdy wałek oddzielnie – opowiada Jasnoch.

Okazało się, że tylko 12 kawałków (na 41) jest grubszych. Wydawało się, że to wszystko wyjaśnia. Jakie było zdziwienie Jasnocha, gdy dostał odpowiedź: „Nadleśnictwo Nurzec informuje, iż po ponownym przeanalizowaniu sprawy podtrzymuje swoje stanowisko". Dopiero po kolejnym piśmie leśniczego odstąpiono od naliczania kary.

– Więcej czasu zajmowało mi pisanie wyjaśnień niż praca w lesie – wzdycha Jasnoch. W końcu powiedział nadleśniczemu, że on nad tyloma papierami siedzieć nie będzie. I stracił pracę.

– Wielokrotnie rozmawiałem z leśniczym, dawałem mu szansę. On jednak nie uzupełnił dokumentacji, dlatego podjąłem taką decyzję – tłumaczy E. Chursowicz.

Poprawki robione za darmo

Pracownicy szykanowaniem nazywają także wymuszanie na nich bezpłatnego wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych w lesie. Każdy taki zabieg oceniany jest przez inżyniera nadzoru. Jeśli do specjalnej książki wpisuje on słowa „bez uwag", wszystko jest w porządku. Jeśli coś trzeba poprawić, odnotowuje to w protokole.

– To jak ja mam rozumieć sytuację, kiedy najpierw mam adnotację „bez uwag", a po roku lub dwóch dowiaduję się, że zabieg został źle wykonany? – pyta Grzegorz Jasnoch. Na dowód pokazuje książki kontroli.

– W sporadycznych przypadkach zachodzi potrzeba poprawy wykonanych prac – odpowiada nadleśniczy.

Z ksiąg wynika jednak, że to dość częsta praktyka. Dlaczego? Jeśli winą za złe wykonanie zabiegu obciąży się leśniczego, on sam musi go poprawić, a nadleśnictwo oszczędza pieniądze.

– Zdarzało się nam wykonywać zabiegi po raz drugi samodzielnie, z rodziną, a nawet robić akcję społeczną z mieszkańcami wsi – opowiadają byli leśniczowie. Pokazują też inne pisma, które świadczą o stosunkach międzyludzkich, jakie panują w Nadleśnictwie Nurzec. Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani", Piotr Nalewajek, dostał ostrzeżenie: „W przypadku dalszego angażowania się w prace społeczne zmuszony będę przenieść pana na inne stanowisko pracy." Inny pracownik chciał rozpocząć zaoczne studia. Odpowiedziano mu, że z powodu braku wykwalifikowanej kadry (!) nie jest to możliwe.

Będziemy walczyć

Wiele zarzutów wobec nadleśniczego dotyczy sposobu prowadzenia przez niego gospodarki leśnej. Ot, choćby sprawa hodowli dębów. E. Chursowicz na naradzie leśniczych polecił, by wyciąć otaczające młode dęby drzewa (m.in. leszczynę i osikę), żeby dęby miały lepsze warunki do rozwoju.

– To działanie bezsensowne, bo w takiej sytuacji do dębów łatwy dostęp mają zwierzęta, które natychmiast zjadają młode listki – tłumaczą leśniczowie. Ale polecenie trzeba było wypełnić, wycięli więc leszczynę i osikę. Oczywiście z drzewek niewiele zostało. Nadleśniczy przysłał komisję – ta oceniła, że stan uprawy jest fatalny.

– Pan nadleśniczy i jego jednostka uzyskali dobrą ocenę z całości gospodarowania lasami w ciągu ostatnich pięciu lat. Uprawy oceniono nawet na bardzo dobry – mówi W. Protasiewicz z RDLP. – To obiektywna ocena, bo nadleśnictwo kontrolowała inspekcja z Generalnej Dyrekcji, czyli organ zupełnie od nas niezależny.

Leśniczowie przegrali pierwsze starcie ze swoim szefem – Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim umorzyła postępowanie w sprawie Nadleśnictwa Nurzec. Ale pracownicy nie zamierzają się poddawać:

– Odwołujemy się do Prokuratury Okręgowej – mówi Jan Raczyński. – Będziemy walczyć, aż znajdziemy sprawiedliwość. A jeśli będzie trzeba, zorganizujemy strajk, nawet głodowy.

Fot.A. Ludwiczak

CHŁODNA I GORĄCA

Psycholodzy dzielą przemoc w rodzinie na chłodną i gorącą. Ta pierwsza polega na niszczeniu psychiki swojego partnera czy dzieci, druga zaś na biciu i zmuszaniu siłą do różnych zachowań. Zdaniem policji, przemoc chłodna bardziej krzywdzi ofiarę, poza tym trudniej jest ją udowodnić.

Do przemocy chłodnej z reguły dochodzi za zamkniętymi drzwiami, w wielu przypadkach nawet najbliższa rodzina nie zdaje sobie sprawy z faktu, że ma ona miejsce. Polega ona na niszczeniu pozytywnego wizerunku danej osoby. Jeśli mąż dzień w dzień powtarza kobiecie, że ta nie sprawdza się jako żona i matka, że źle wygląda, jest niezaradna i w ogóle do niczego, po pewnym czasie kobieta zaczyna w to wierzyć, jest zdominowana i jednocześnie mocno sfrustrowana. Tak samo dzieje się w przypadku, jeśli to samo ojciec powtarza córce. Mężczyzna odreagowuje często w ten sposób swoje niepowodzenia w pracy.

Niektórzy sprawcy przemocy chłodnej wyśmiewają żonę lub dzieci także w towarzystwie innych osób, przy teściach, rodzicach, sąsiadach czy znajomych. Na skutek tych uwag osoba wyszydzana traci szacunek, budzi współczucie lub traktowana jest z politowaniem. Takie zachowanie nierzadko rzutuje na stosunek dzieci do matki, które często – wzorem ojca – zaczynają ją krytykować. Ofiary takiej przemocy nierzadko nie zdają sobie sprawy z faktu, że są ofiarami, przyjmują wszystko jako rzecz naturalną, starają się „poprawić" lub zamykają się w sobie, popadają w depresję. Także policja bywa bezradna w takich sprawach: trudno jest znaleźć świadków i dowody obciążające sprawcę. Często w obronie tego ostatniego staje opinia społeczna. Wszak „nie pije, nie bije, utrzymuje rodzinę"...

Przemoc gorąca natomiast pozostawia namacalne ślady – siniaki, guzy, skaleczenia. Mogą być one dowodem w sprawie, o ile oczywiście ofiary zdecydują się na zrobienie obdukcji lekarskiej i złożenie na policji lub w prokuraturze wniosku o ściganie agresora. Czasami kobiety decydują się na złożenie takiego wniosku w momencie, kiedy nie tylko one, ale także małoletnie dzieci stają się obiektami napaści. Bywa jednak i tak, że nawet katowanie dzieci nie potrafi zmobilizować ofiary przemocy do działania.

Wyzwolenie się z sytuacji, w której jest się ofiarą przemocy, wymaga dużej determinacji. Taka osoba musi podjąć szereg decyzji, które są bardzo trudne – począwszy od złożenia stosownego wniosku, uczestniczenie w czynnościach procesowych w trakcie postępowania przygotowawczego, w rozprawie sądowej.

(jg)



M. Brozio

Kasia nie chce ujawnić twarzy. Zdecydowała się opowiedzieć o sobie, bo wie, że oprócz niej jest wiele dzieci, które mieszkają z rodzicami alkoholikami i nie wiedzą jak się ratować.

Nastolatka z Ełku walczyła przed sądem o to, żeby wyprowadzić się z rodzinnego domu

Wygrała ze swoimi rodzicami

Urazy psychiczne, których zaznała od rodziców, pozostaną w niej na zawsze. Udowodniła im jednak – i samej sobie też – że potrafi walczyć o swoją przyszłość. Że ona sama też jest ważna: 17-letnia Kasia. Jej desperacja była tak duża, że wystąpiła w sądzie przeciwko własnym rodzicom. I sprawę wygrała. Mieszka z rodziną zastępczą i jest bardzo z tego zadowolona.

MAGDALENA BROZIO

Mówi o sobie, że jest współuzależniona. Żyje ze świadomością, że zawsze będzie miała wiele problemów sama ze sobą. Ale zrobiła już pierwszy, być może najważniejszy w życiu krok: zdała sobie z tego sprawę. Doszła do wniosku, że jeśli chce żyć, musi walczyć sama o siebie, bo na pomoc bliskich nie może liczyć. Z pozoru zwykła nastolatka z Ełku, tak naprawdę – młoda kobieta, która wie, czego chce.

Wyniszczający nałóg

Jeśli świadkami nałogu alkoholowego rodziców są dzieci, konsekwencje życia w patologicznej rodzinie odczuwają długie lata. Jest im trudniej niż innym nastolatkom, bo szybciej musiały dorosnąć. A dorastanie to odbywało się wśród obelg, gróźb, braku dialogu i z poczuciem, że jest się „tym gorszym", który nie ma nic do powiedzenia. Trudy życia obok alkoholika mogą doprowadzić do podjęcia zdecydowanych kroków uwolnienia się od najbliższych. Niektórym udaje się to mimo bardzo młodego wieku.

Decyzję o podaniu własnych rodziców do sądu podjęła, gdy zbagatelizowali poparzenie.

Kąpała się pod prysznicem, gdy zepsuł się podgrzewacz do wody. Z węża leciały na nią strumienie wrzątku. Skóra zaczęła się ściągać i łuszczyć, na ciele tworzyły się bąble. Wpadła w panikę, zaczęła krzyczeć. Wybiegła z łazienki w poszukiwaniu pomocy. Zamiast tego została pobita przez ojca, któremu przeszkadzały jej wrzaski.

– Nie jest głupi – mówi Kasia. – Bił tak, że nie było śladów.

Przez kilka dni chodziła pokaleczona i rozbita wewnętrznie. Wtedy stwierdziła, że napisanie wniosku o skierowanie do rodziny zastępczej, czyli ograniczenie praw rodzicielskich, jest dla niej ratunkiem.

Do pełnoletności brakowało jej dziewięciu miesięcy, chciała jednak oderwać się od przykrej codzienności i zapewnić sobie spokój potrzebny do nauki. Wiedziała, że nie ma pewności, czy się uda. Sprawa mogła ciągnąć się kilka miesięcy, także podczas wakacji.

– Wtedy jest najgorzej – mówi nastolatka. – Wakacje to czas, kiedy ojciec dostaje zlecenia, zarabia więcej pieniędzy, a w domu jest więcej alkoholu.

A to oznacza, że jest więcej imprez, awantur i przemocy.

Samotność wśród ludzi

Odkąd Kasia pamięta, rodzice zawsze pili, zawsze byli na rauszu. Nie robili szalonych imprez, ale w domu ciągle panowała dręcząca atmosfera.

– Kiedy byłam mała, wszędzie malowałam siekiery, groby, szubienice. Tak wychodziło ze mnie ich pijaństwo – opowiada.

Przez kilkanaście lat znosiła szykanowanie, obrażanie przy innych ludziach, zwłaszcza przy najbliższej rodzinie. Przy obcych była traktowana jak normalna, ukochana córeczka, przynosząca chlubę rodzinie.

– Moi rodzice są inteligentnymi ludźmi, w towarzystwie nie dają po sobie poznać, że są alkoholikami – opowiada Kasia. – Nawet najbliższa rodzina nie domyśla się, jaka jest prawda. Po wspólnej imprezie goście wychodzą, a oni do późnych godzin kontynuują picie.

Nieustanny widok pijanych rodziców był nie do zniesienia. Całe dnie płakała, leżała na łóżku, opuściła się w nauce. Osoby, które były jej najbliższe, nie chciały z nią rozmawiać, wysłuchać. Czuła się nikim.

– Wolałabym świadomość, że jestem całkowicie sama, niż samotność wśród ludzi – podsumowuje.

Zaczęły się problemy z koncentracją, z nauką. Kasia wiedziała jednak, że musi zrobić wszystko, aby zdobyć wykształcenie, mówić biegle po angielsku. Czuła, że jedynym wyjściem z patologii jest osiąganie dobrych wyników w nauce. Marzyła o tym, żeby szybko się usamodzielnić.

Postarała się o korepetycje. Kobieta, która zaczęła do niej przychodzić, była pierwszą osobą, która zauważyła alkoholowy problem. Spełniała rolę psychologa nastolatki, prowadziła z nią długie rozmowy, wysłuchiwała zwierzeń. Pomagała też materialnie. Okazywane przez nią zainteresowanie skłoniło Kasię do działania.

Od tej pory Kasia zaczęła szukać profesjonalnej pomocy. Dowiedziała się, że alkoholizm jest chorobą, którą rządzą określone schematy. Zrozumiała, że ona rodzicom nie pomoże, ale może pomóc sobie.

Spotkamy się w sądzie

Pierwsze kroki po pomoc skierowała do psychiatry.

– Chciałam wiedzieć, czy jestem normalna. Opowiadałam o tym, jak czułam się przez ostatni rok. To chyba była depresja, chociaż wtedy nie zdawałam sobie z tego sprawy. Lekarz stwierdził, że wciąż na nią cierpię, przepisał odpowiednie leki – opowiada Kasia.

Zaczęła chodzić na spotkania grupy terapeutycznej dla współuzależnionych. Zorientowała się, że nie ona jedna ma takie problemy. Zrozumiała, że to, co działo się w domu, to patologia, a nie norma.

Później była historia z podgrzewaczem i najważniejsza decyzja w dotychczasowym życiu Kasi. Nabrała wiary we własne siły.

Następne miesiące obfitowały w spotkania z sędzią, psychiatrą, terapeutami. Jej dom odwiedzał kurator. Czujność rodziców nie była na tyle wielka, żeby podejrzewać coś więcej, ponad zwykłe skargi. Gdy listonosz przyniósł zawiadomienie z terminem sprawy sądowej, matka dziewczyny winą za obrót sytuacji obciążyła właśnie kuratora. Choć miała do Kasi pretensje, nie przyszło jej do głowy, że to córka skierowała sprawę do sądu.

Kasia usłyszała: widzisz do czego doprowadziłaś?! Kłótnia, która po tym nastąpiła, była największa od kilku lat.

– Matka dostała szału, ojcu wszystko było obojętne. Od tamtej pory było dwa razy gorzej, ale ja miałam cel – mówi Kasia. – Świadomość, że w życiu może być lepiej, dodawała mi energii.

Nie ma rzeczy niemożliwych

Rozprawa była krótka. Rodzice nie walczyli, nie protestowali, wyrok przyjęli ze zdziwieniem, ale nie wyrazili żadnego poczucia winy. Jeszcze tego samego dnia dziewczyna spakowała się i przeprowadziła do rodziny zastępczej.

– Myślałam, że będzie łatwiej. Nie jest łatwo znaleźć się nagle wśród zupełnie obcych ludzi – mówi. – Ale jest o wiele lepiej. Czuję się mniej samotna, spokojniejsza, w nowym domu zawsze ktoś mnie wysłucha. Tu panują zupełnie inne relacje między ludźmi. Do dobrego człowiek łatwiej się przyzwyczaja. Wierzę, że będzie dobrze, już teraz jest o wiele lżej.

W porozumieniu z psychologiem i lekarzem psychiatrą Kasia odstawiła leki, wkrótce rozpocznie indywidualną terapię psychologiczną. Po zdaniu matury planuje studia. Chce wyjechać za granicę, żeby na nie zarobić. Po tym, co przeszła nie ma dla niej rzeczy niemożliwych, są najwyżej trudne sprawy. Wie, że jeśli sama na coś nie zapracuje, nikt jej tego nie da za darmo.

Jest przekonana, że decyzja o rozstaniu z rodzicami była ratowaniem własnego życia, przyszłości, którą dopiero teraz może zaplanować według własnych potrzeb.

Imię bohaterki zostało zmienione.

XII Augustowskie Lato Teatralne

W niedzielny wieczór w Auli Szkoły Muzycznej w Augustowie wystąpi „Grupa MoCarta"

Ich czterech i smyczki

Czy może być coś śmiesznego w wiolonczeli, altówce lub skrzypcach? Raczej nie. Chyba że instrumenty te trafią pod smyczki „Grupy Mo Carta". Wtedy dopiero gra muzyka!

Przed laty czterech panów ukończyło Akademie Muzyczne w Warszawie i Łodzi. Szybko jednak porzucili oni dostojną powagę sal koncertowych i oddali swoje smyczki na usługi kabaretu. Tak w 1995 r. powstała „Grupa MoCarta".

– Traktujemy naszą matkę muzykę z żartobliwą ironią, jesteśmy pewni, że się nie obrazi – mówią o swoich artystycznych poczynaniach artyści.

Pierwszy raz szersza publiczność zobaczyła ich występ na krakowskim Przeglądzie Kabaretów „PAKA `97". Od tego czasu z sukcesami zaliczyli chyba wszystkie ważniejsze festiwale i przeglądy kabaretowe w kraju. Nagrali dwie płyty, występowali z koncertami praktycznie w całej Polsce, chętnie zapraszano ich także na zagraniczne wojaże artystyczne.

Jednak artystom spod znaku „Mo Carta" nie tylko śmiech w głowie. Zespół występuje z repertuarem klasycznym, grywa także muzykę rozrywkową. Słynne mocartowskie smyczki towarzyszyły m.in. występom Maryli Rodowicz, Natalii Kukulskiej, Grupy pod Budą, Mariana Opani, Czerwonego Tulipana, Kayah, Piaska czy mima Ireneusza Krosnego.

W niedzielę zaś zagrają koncertowo i kabaretowo w Augustowie, w Auli Szkoły Muzycznej. Początek koncertu o godz. 19.00. Bilety można kupić: w Miejskim Domu Kultury, Rynek Zygmunta Augusta 9, w godz. 9.00-18.00, tel. (087) 643-36-59.

(ada)

Pierwsze dwie osoby, które zadzwonią 9 lipca br. (piątek) między 14.00 a 15.00 pod numer (0-85) 748-74-50, otrzymają dwa podwójne karnety na XII Augustowskie Lato Teatralne.



Kwartet smyczkowy o ambicjach kabaretu muzycznego, czyli „Grupa MoCarta" to: Filip Jaślar, Michał Sikorski, Paweł Kowaluk i Bolek Błaszczyk

W piątek w augustowskim amfiteatrze wystąpi Fisz Emade jako Tworzywo Sztuczne

Ciężki Słoń i lekkie granie

„Wielki Ciężki Słoń" to nowy projekt Fisza Emade jako Tworzywa Sztucznego. Jak zapowiadają artyści, na tym albumie nie zabraknie niespodzianek, nowych pomysłów i rozwiązań artystycznych. Publiczność Augustowskiego Lata Teatralnego będzie mogła się o tym przekonać już podczas piątkowego koncertu.





Mając 15 lat Fisz, czyli Bartek Waglewski, wraz z bratem Piotrkiem (DJ MAD – aktualnie autor większości podkładów na płytach Fisza) założyli zespół, grający gitarowego rocka, w klimatach ocierających się o niezależną scenę hardcore. Szybko jednak bracia podjęli pierwsze próby robienia hip hopu. Ich pierwsza płyta przeszła bez echa. Jednak już „Polepione dźwięki" z 2000 r. okrzyknięto jednym z najważniejszych wydarzeń na scenie polskiego hip hopu. W 2001 roku Fisz wydał drugą płytę „Na wylot", znów przyjętą przez krytykę entuzjastycznie.

Najnowszy projekt, „Wielki Ciężki Słoń", też ma szansę stać się wydarzeniem artystycznym na dużą skalę. Od strony muzycznej wspólnie pracowali nad nim nie tylko bracia Waglewscy, ale także pozostali muzycy Tworzywa Sztucznego – Dominik Trębski, Staszu Starship oraz Jurek Zagórski. Próba jakiejkolwiek segregacji gatunkowej czy nazewnictwa w tym przypadku nie ma sensu. Na albumie znajdzie się 12 pełnych utworów, które wraz z krótszymi formami muzycznymi stanowić będą całość pod tytułem „Wielki Ciężki Słoń". Szykuje się dużo niespodzianek i nowych pomysłów dotąd niespotykanych w twórczości braci Wu.

Koncert odbędzie się w piątek, o godz. 19.00, w amfiteatrze nad jeziorem Necko.

(ada)

Kabarety: „Skeczów Męczących", „Czesuaf" i „ZygZak"...

Zamęczyły śmiechem

Do łez radości i bólu brzucha doprowadziły publiczność kabarety, które wystąpiły w ostatnią sobotę w ramach XII Augustowskiego Lata Teatralnego. Pomimo złej pogody, w augustowskim amfiteatrze zgromadziły się tłumy widzów.

Jeszcze na godzinę przed rozpoczęciem kabaretonu z nieba lał się ulewny deszcz i nic nie zapowiadało, że już niedługo teren nad jeziorem Necko zapełni się ludźmi i śmiechem. Jednak tuż przed rozpoczęciem koncertu ulewa ustała, a na widowni trudno było znaleźć wolne miejsce.

Jako pierwszy, z programem „Calvin Klein is Dead", wystąpił „Kabaret Skeczów Męczących" (KSM) z Kielc.

Wciągnął on publikę do wspólnej zabawy. Zdziwieni i rozbawieni widzowie trafiali na scenę i wcielali się w role bohaterów skeczów: członka komisji śledczej, czy osoby opętanej przez ducha.

– Bardzo nam się podobały reakcje augustowskiej publiczności, były żywiołowe i nieraz zaskakujące – powiedział Marcin Szczurkiewicz, lider KSM-ów. – Już kilka razy wystąpiliśmy na Podlasiu i mamy nadzieję, że jeszcze tu przyjedziemy.

Podobną nadzieję wyrazili członkowie kabaretu „ZygZak" z Warszawy, którzy wystąpili z programem „Taki live".

– Augustów bardzo fajnie zareagował na nasze skecze, dlatego liczymy, że za rok ponownie zostaniemy zaproszeni – powiedział Paweł Urban z „ZygZaka". – Układamy nasze programy na zasadzie pół na pół: trochę pod publiczkę, trochę na inteligencję. Tu spotkaliśmy odbiorców, którzy świetnie reagowali na oba rodzaje dowcipu.

Kabareton zakończył występ grupy „Czesuaf" z Poznania, która w swym programie pt. „Gorzej być nie może" przedstawiła straszną, ale zabawną historię życia ludzkiego i cierpienia.

– Nie lubimy grać w plenerze, ale z dzisiejszego występu jesteśmy zadowoleni – stwierdził Tomasz Nowaczyk z „Czesuafa". – Było to, co najważniejsze: dobry kontakt z widownią i właściwa reakcja na puenty.

Równie wesoło, albo może nawet weselej, będzie w najbliższą sobotę. W augustowskim teatrze wystąpią trzy kolejne kabarety: „Kuzyni" z Krakowa, „No i co z tego" z Lublina oraz białostocki „Na Bis". Pierwszy z nich na scenie pokazuje cyrkowy show, gdzie iluzjoniści, akrobaci, treserzy dzikich zwierząt przedstawieni są z przymrużeniem oka. „No i co z tego" prezentują dowcip lekki, łatwy i przyjemny. Ich skecze wyśmiewają ludzkie przywary i słabostki. „Na Bis" to kabaret mało znany w Polsce, za to rozpoznawany na Podlasiu. Grają dużo i śmiesznie. Warto się o tym przekonać już w najbliższą sobotę.

(bisu)

REKLAMA

www.augustowskie-lato-teatralne.pl

XII Augustowskie Lato Teatralne

repertuar lipiec

Sponsor Główny Plus GSM

Oficjalny Piwo Lata Pilsner Urquell

Sponsor Strategiczny Auchan

Oficjalny Hotel Lata Delfin Hotel Augustów

Atlantis

Kierownictwo artystyczne: Andrzej Jakimiec

Organizator: Agencja Artystyczna „MAJAK"

Współorganizatorzy: Burmistrz Miasta Augustów, Miejski Dom Kultury w Augustowie, Szkoła Muzyczna w Augustowie, Augustowskie Centrum Edukacyjne, Kino TON

Amfiteatr nad Jeziorem Necko

wszystkie imprezy w Amfiteatrze - wstęp wolny !!!

9 lipca - piątek
19.00 FISZ EMADE JAKO TWORZYWO SZTUCZNE
Promocja płyty "Wielki ciężki słoń"
22.00 Dyskotekowe XL owanie

10 lipca - sobota
19.00 KABARETON:
Kuzyni
Na Bis
No i co z tego
22.00 Dyskotekowe XL owanie

11 lipca - niedziela
12.00 BAJKI PANA MLEKOVITKA
"Cyrk Clownów"
"Zaczarowana Podróż"
22.00 Dyskotekowe XL owanie

Hotel Delfin

imprezy biletowane

9 lipca - piątek
22.00 Na pełnym morzu

10 lipca - sobota
22.00 Na pełnym morzu

Aula ACE

Augustowskie Centrum Edukacyjne

11 lipca - niedziela
19.00 Grupa MoCarta



Teatr, muzyka, kabaret, kino, instalacje! 26.06.2004-29.08.2004

Patroni medialni: Gazeta Współczesna, Przegląd, Exklusiv, Interia.pl, Polskie Radio Białystok, TVP3 Białystok, GDP, Gazeta

Sponsorzy: Mlekovita, Poczta Polska, XL Energy Drink, Pepsi, Group 4 Falck, Krupnik, Atlastwa, Filar, Ślepsk Suwałki

D1969104gwbo



Klimatyzacja w samochodzie to wciąż luksus.
W Fiacie Albea Platinum to luksus standardowy.

*Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 3,6% p.a. dla oprocentowania 3,6%.

Kiedy zaczniesz czytać listę wyposażenia Fiata Albea Platinum, z wrażenia może zrobić Ci się gorąco. Zacznijmy więc od klimatyzacji. Klimatyzacja w samochodzie to wciąż luksus, tyle że w Fiacie Albea Platinum ten luksus masz w standardzie. **Oszczędzasz, bagatela, 5 000 zł!**

A oto obiecana cała reszta wyposażenia: dwie poduszki powietrzne, centralny zamek, radio samochodowe, lusterka i przednie szyby sterowane elektrycznie.

No cóż, musisz wziąć to wszystko na chłodno i zacząć przyzwyczajać się do luksusu.



Inne wersje Fiata Albea dostępne w atrakcyjnym kredycie 30/70 – **już od 11 430 zł.***

Fiat Albea Platinum

Sprawdź szczegóły u naszych dealerów:
Białystok: tel. (0-85) 651 63 64, 651 68 13; **Ełk:** tel. (0-87) 621 74 72

koszt połączenia:
1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.
☎ **0 801 19 19 19**
Ilość samochodów w promocji ograniczona.

Fiat Bank Polska S.A.
www.fiat.pl

Tworzymy z pasją. FIAT

Na dzikim wysypisku leżą czerwone buty. Wiadomo czyje, bo takie buty to rzadkość.

Brzozowy dziadek

Przez prawie trzydzieści lat żył w lesie zgodnie z prawami natury, dzieląc się swoim szczęściem z innymi. Zaprosił mnie do siebie z zamiarem pokazania ludzkiej bezmyślności.

JAROSŁAW USAKIEWICZ

– A! Pan, to uczony i z miasta nie zrozumie tego, co się dookoła dzieje. Mieszkam tu tyle lat. Niedługo będę biały jak te brzozy. Nigdy jednak nie czułem się tak źle jak teraz. Nie chodzi tu wcale o moją kondycję fizyczną, bo ta dzięki Bogu jest, ale o tę niby-nowoczesność – powiedział „Brzozowy dziadek", bo tak o nim wszyscy mówią. – O! Słyszał pan to „puk". O! I jeszcze raz, to za rzeką. To znawcy ścieżek leśnych, na których można spotkać zwierzątko i nie będzie tam świadków jego grzechu zabijania.

Poruszyły mnie nieco słowa mojego przyjaciela, w których jak nigdy dotąd było wiele smutku i goryczy. Co roku go odwiedzam w lesie nieopodal Bielska Podlaskiego.

– Chyba trochę pan przesadza, przecież myśliwi to taka elitarna grupa ludzi. Św. Hubert im patronuje. Mają swoje prawa, obowiązuje ich etyka łowiecka – powiedziałem lekko zakłopotany.

– O jakich prawach pan mówi? O jakiej etyce łowieckiej? Prawdziwy myśliwy zna zasady i umie obcować z przyrodą – stwierdził stanowczo mój znajomy. – Wracajmy do domu. Jutro jak będzie pogoda, pokażę panu, jak wygląda etyka i kultura naszych rodaków. Wypoczniemy i z samego rana poprowadzę pana w ciekawe miejsca – powiedział patrząc w gwieździste niebo gospodarz.

Kikuty ambon

Następnego dnia obudziłem się bardzo wcześnie.

– Dzień dobry! Ranny z pana ptaszek. Przyszedłem zobaczyć czy pan śpi, a tu proszę przygotowany do wycieczki – powiedział dziadek. No to chodźmy! Dzień zapowiada się piękny i szkoda go tracić – dodał.

Wiosenny ranek to chyba najpiękniejsze zjawisko, jakie może obejrzeć człowiek. Dzięki Opatrzności, wybrańcy nie tylko delektują się różnorodnymi ptasimi śpiewami, ale przy odrobinie szczęścia mogą zobaczyć budzącą się ze snu leśną zwierzynę. Idę wolno za dziadkiem.

– Niech spojrzy – powiedział dziadek, wskazując na oddalone kikuty dziwacznych budowli, które w żaden sposób nie pasują do architektury lasu. – Z tego miejsca i ślepy dojrzy. Trzy wieże, nazywają to ambony. I nazwie pan to sportem? Jakie ma szanse zwierzątko, które wpadnie w ten kocioł? Stoją w odległości 200 m od siebie – stwierdza dziadek.

Przeskakujemy po kępach sitowia. Oczom naszym ukazuje się rumowisko, tzn. miejsce po dawnych zabudowaniach. W pobliżu stoją następne dwie ambony, aż proszące się na zasiadkę. Wchodzę na jedną, a tam buteleczka po wodzie mineralnej i po tej „innej". Nic tu po nas, pomyślałem i bez słowa ruszamy w dalszą drogę.

Dziadek teraz prowadzi mnie inną drogą.

– Tu był zimą snopeczek sianka, tu też mój znajomy wysypał odsiewki różnych zbóż, a tam, gdzie widać znak szlaku turystycznego namalowany na drzewie stoi prawdziwy paśnik. Tylko, że ja nigdy w nim żadnego jadła nie widział – powiedział zatroskany dziadek. – O, widzi sam! Blaszki po browarze, słoiki po dniach piknikowych. I buteleczki po monopolowej też są.

Dziki stratowały zagonki

– W tamtym roku mojemu chrześniakowi dziki stratowały zagony z kartoflami, to aż musiał straszyć myśliwych sądami, by jakiekolwiek odszkodowanie dostać. Panie te „hubertusy" czują się jak pany! To nie oni nam przeszkadzają łazić po swoich łąkach i polach z zasiewami różnymi czy pasieniem, ale my im ograniczamy swobodę. Tak twierdzą myśliwi – powiedział wzburzony dziadek. – A ja się pytam: czyje to grunta? Nasze, prywatne. Będziemy stawiać tabliczki informujące o zakazie wstępu. Niech będzie kultura – dodaje z dumą dziadek.

Idziemy kilka chwil w milczeniu. Nagle mój gospodarz coś pokazuje kijem w krzakach. Podchodzę bliżej. Leży martwy koziołek z podwiniętymi nóżkami. Jest pokaleczony. Chyba jakiś zwierzak próbował się do niego dobrać. Nie czuć odoru padliny.

– To na pewno ten wczorajszy, spudłowany – mówi dziadek. A mógłby jeszcze cieszyć się życiem – z żalem dodał dziadek.

Nieopodal martwego zwierzaka wynurza się hałda domowych nieczystości. Jest to zapewne efekt porządków wiosennych w zagrodzie wiejskiej. Dziadek kijem wydłubał ze sterty paragon z marketu i mówi: wiadomo, kto jeździ.

Klisza z prześwietlenia RTG z widniejącym nazwiskiem i czerwone buty gumowe, rzadkość na tym terenie.

Zapytałem dziadka, czy kiedyś ludzie byli inni, może mniej śmiecili, nie kłusowali?

– Może nie tak całkiem. Ale był kiedyś gajowy, który pilnował lasów, że hej, hej! A teraz? Przejadą się samochodzikami, tacy młodziacy. Popatrzą na las państwowy. Zaznaczą według planów pozyskanie jakiegoś gatunku drzewna, a reszta choćby była grubsza od kół ich „terenówek", gnije i obraca się w proch. Staje się siedliskiem robactwa, którego za mojej młodości nie było. Lasy panie były wprost malowane – stwierdził dziadek. – Teraz też będą malować, ale stylizowanymi domkami myśliwskimi, dla gości zagranicznych – dodał z ironią.

Zastanawiam, czy w tym roku przyjechać tu z dziećmi szkolnymi? Od kilku lat corocznie odwiedzamy „Brzozowego dziadka". Nie wystarczy pokazać kilka domków lęgowych dziadkowej konstrukcji, ogrodzone kopce pracowitych mrówek, naturalny bieg rzeczki o krystalicznie czystej wodzie czy zgryziony przez sarny żarnowiec. Małe oczy dostrzegą wszystko, a przede wszystkim zanieczyszczony las.



Fot. Autor

„Brzozowy dziadek" mieszka w lesie. Buduje domki lęgowe dla ptaków, stawia ogrodzenie wokół kopców mrówek. Boleje nad tym, że cywilizacja coraz bardziej wdziera się do jego ukochanego lasu.

REKLAMA



paw

Nie przeszkadza jej popularność, bo fani jej nie rozpoznają

Nie wybaczyłabym zdrady

O aktorstwie, życiu prywatnym, wadach i zaletach z **MAŁGORZATĄ PIEŃKOWSKĄ** *– Marią z serialu „M jak miłość" – rozmawia TOMASZ ZARĘBA*

– Jak to się stało, że została pani aktorką?

– Bardzo banalnie. Ja po prostu zawsze dobrze deklamowałam wiersze, występowałam na akademiach, złożyłam też dokumenty na Uniwersytet Warszawski, na psychologię, ale dostałam się do szkoły teatralnej i od kilkunastu lat jestem aktorką.

– W serialu „M jak miłość" wciela się pani w rolę Marii, czy dużo cech wspólnych ma pani z tą postacią?

– Nie, bo choć Maria ma moją powierzchowność, w niektórych sytuacjach reaguje jak ja, to chyba nie jestem taka jak ona. Nie wybaczyłabym zdrady i nad pewnymi sprawami nie przeszła tak gładko jak Marysia. Ona potrafiła zapomnieć o zdradzie, pogodzić się z nią.

Trudno mi teraz powiedzieć, czym jeszcze się różnię, ale na pewno odbiorem świata. Marysia ma swój świat, a ja mam swój. Ja jestem bardziej dynamiczna, mam więcej zainteresowań, aczkolwiek na początku tego serialu i Marysia miała takie nietypowe zainteresowania. Śpiewała w chórze, ale później zrezygnowała z występów, częściowo z lenistwa. Ja chyba swoich zainteresowań tak mocno jak ona nie zaniedbuję. Po prostu jestem inna, mam zwierzęta – Marysia nie ma, mam jedno dziecko – Marysia ma dwóch chłopców, dosyć wcześnie te dzieci miała, na pewno przed dwudziestym rokiem życia. Właśnie tym się różnimy, ale czy aż tak bardzo – trudno określić. Jest to bardzo ładna postać, na szczęście. Widzowie odbierają ją jako osobę ciepłą, wzbudza ich sympatię, więc nie chciałabym mówić, że nie jestem taka. Jednak wydaje mi się, że jestem inna. Po prostu mam swoje życie.

– Czy nie przeszkadza pani to, że rola w serialu „M jak miłość" sprawiła, że role teatralne schodzą na dalszy plan?

– Widocznie tak musi być. Gdy grałam dużo w teatrach, dostawałam dużo nagród, to właśnie tylko środowisko teatralne o mnie wiedziało, natomiast szersza publiczność, pomimo moich występów w teatrach telewizji, mnie nie dostrzegała. Po prostu byłam mniej popularna. A czy mi to przeszkadza? Chyba nie. Popularność nie jest czymś negatywnym. Znajduję się na takim etapie życia, że właściwie cieszy mnie to, co mam i jakichś specjalnych roszczeń do życia nie mam. Zmienić tego nie mogę, bo musiałabym przestać grać i nie uprawiałabym tego zawodu. Popularność jest wpisana w zawód, który wykonuję. Zresztą do teatru zawsze mogę wrócić.

– Serial „M jak miłość" zdobył sobie ogromną rzeszę fanów, należy do najpopularniejszych polskich seriali. Jak znosi pani popularność?

– W życiu codziennym wyglądam zupełnie inaczej, niż na planie, więc kompletnie nie mam z tym problemów. Nie jestem rozpoznawana na ulicy.

– Jakie zalety ma Małgorzata Pieńkowska?

– Podstawową moją zaletą – jeśli mam się już chwalić – to jest to, że obchodzi mnie to, co robię, mocno się we wszystko angażuję, więc kosztuje mnie to sporo wysiłku.

– A jakie ma pani wady?

– Jestem nerwus i czasami nie potrafię się pogodzić z tym, że inni myślą inaczej niż ja. Z tego powodu czasami dochodzi do scysji między mną i otaczającymi mnie ludźmi.

– Jak wygląda pani życie prywatne?

– O, najzwyczajniej. Wstaję, wychodzę z psami, mam fajną córkę, sympatycznego męża, dwa psy, dwa koty, wspaniałych rodziców, z którymi czasami się kłócę. Lubię grać w tenisa, uwielbiam zwierzęta.

– O czym marzy Małgorzata Pieńkowska?

– Kiedyś zagrałam w takiej bardzo mądrej sztuce Pana Mariana Brandysa „Pani King" z moim ukochanym profesorem ze szkoły teatralnej, a teraz dyrektorem teatru, w którym pracuję, Gustawem Holoubkiem. Tam grałam córkę Pana Gustawa i była tam bardzo długa i mądra rozmowa między córką a ojcem. I w pewnym momencie ta postać, którą ja grałam, odpowiada na pytanie ojca, co w życiu jest ważne – „być szczęśliwym". Ojciec pyta: ale jak to się robi? Córka mówi: „po prostu być szczęśliwym". Jeśli więc jest mowa o marzeniach, to od razu przypomina mi się ta scena. Marzę o tym, żeby być szczęśliwą osobą.

– Jakie wartości uważa pani za najważniejsze w życiu?

– Zdecydowanie miłość, ale nie tylko taką miłość żony do męża, ale spotkanie z drugim człowiekiem. Kontakt z ludźmi to bardzo ważna rzecz, którą czasami się zaniedbuje z powodu pośpiechu, zapracowania, lenistwa. A to przecież jest takie ważne.



– Jak najchętniej spędza pani swój wolny czas?

– Marzę o tym, żeby zawsze wiedzieć, co jest dla mnie dobre, a co złe i żeby skupić się na tym, co dobre, a odtrącać to, co złe. Ale to jest wielka sztuka. W wolnych chwilach staram się odpoczywać jak najlepiej. Gram w tenisa, chodzę na spacery z psami, zajmuję się domem.

– Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA

W PRZYPADKU WĄTPLIWOŚCI CO DO PEŁNOLETNOŚCI KUPUJĄCEGO WYROBY TYTONIOWE, SPRZEDAWCA MOŻE ZAŻĄDAĆ OKAZANIA DOKUMENTU POTWIERDZAJĄCEGO WIEK KUPUJĄCEGO.

Art. 6 ust. 1a z ustawy z dn. 9 listopada 1995 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 229, poz. 2274).



D1892304gwbo

Partnerami w Programie Odpowiedzialnej Sprzedaży są

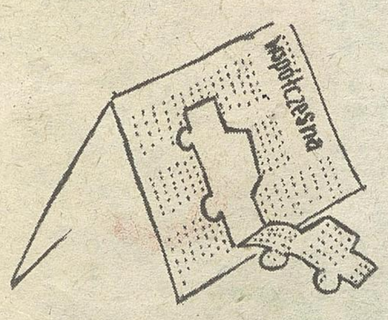
KOLPORTER Salonik Prasowy · Unia Polskich Sieci Detalicznych · E.LECLERC · Naczelna Rada Zrzeszeń Handlu i Usług · ORLEN · TESCO · Praga Południe · real- · Żabka · Inuch · Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów · British American Tobacco Polska · Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Niniejsza kampania społeczna wspierana jest przez PHILIP MORRIS POLSKA S.A.

www.stop18.pl

GAZETA współczesna Reklamuj się w naszych dodatkach

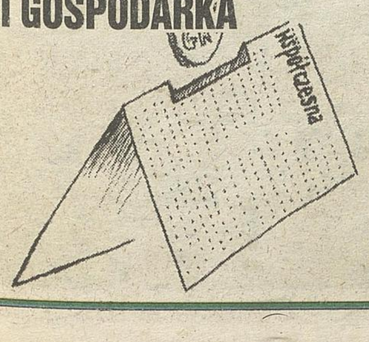
Poniedziałek
AUTOGAZETA



Wtorek
WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA



Środa
WSPÓŁCZESNA I GOSPODARKA



Czwartek
KRAMIK OGŁOSZENIOWY



Dziennikarka „Gazety Współczesnej" spędziła dzień za kratami

Życie w rytmie dzwonka

Przywykli, że rytm życia dyktuje tu dźwięk dzwonka. „Zabija nas nuda. Każdy dzień wygląda tak samo" – mówią skazani odbywający karę w białostockim Zakładzie Karnym. Jest ich tu około czterystu. Są tacy, którzy zostali skazani na 25 lat pozbawienia wolności i z więzienną monotonią borykają się od dawna. Niektórzy starają się wykorzystać pobyt za kratami na naukę, inni całymi dniami bawią się jak dzieci.

MARTA ROMAŃCZUK

Godzina 5.45. Dźwięk dzwonka budzi więźniów ze snu. Za zakratowanymi oknami o tej porze roku jest już widno. Niektórzy dopiero otwierają oczy, inni osadzeni już dawno pracują. Blisko godzinę wcześniej wstali więźniowie, którzy zatrudnieni są jako kucharze. Przygotowują śniadanie dla skazanych. O godz. 3 pracę zaczęli palacze w kotłowni.

Więźniowie mają 15 minut, żeby rozbudzić się, umyć, ubrać. O godz. 6 rozlega się kolejny dzwonek. To sygnał, że rozpoczął się apel. Funkcjonariusze sprawdzają cela po celi, czy są wszyscy więźniowie, czy są cali i zdrowi. Nie ma lekko – na apel trzeba wstać. A spać się jeszcze chce. Przecierają oczy, ziewają.

Wszystko gra. Więźniów jest tylu, ilu być powinno. Powoli zaczyna się więzienny dzień. Wszystkie cele są już otwarte.

– Każdy dzień wygląda tak samo – mówi Andrzej.

Po apelu więźniowie chwytają za pojemniki i worki ze śmieciami. Idą wyrzucić zgromadzone nieczystości do śmietnika.

O godzinie 6.15. kucharze na każdym piętrze po kolei rozdają śniadanie. Zupa mleczna, kiełbasa, parówki, masło. Ustawia się kolejka więźniów z naczyniami.

Fachowiec to ma dobrze

Po śniadaniu część więźniów idzie do pracy. To dużo lepsze, niż bezczynne siedzenie w celi – twierdzą skazani. Jednak pracujących więźniów nie jest wielu. Jednym z nich jest Wojciech. W białostockim Zakładzie Karnym jest nie po raz pierwszy. To dobry fachowiec, więc gdy tylko tu trafia, znajduje się dla niego praca.

– Pracuję sześć godzin dziennie w grupie remontowej. Lubię pracować. Zajmuję się modernizacją, przebudową. Czas szybko mija – mówi Wojciech.

Pracę ma też Tomasz. W więzieniu jest już prawie 12 lat. Został skazany za zabójstwo. Od sześciu lat już wychodzi na przepustki.

– Od poniedziałku do piątku pracuję od godz. 7 do 15. Jestem stolarzem. Teraz akurat maluję grzejniki. A na weekendy co tydzień wychodzę na przepustki – opowiada Tomasz.

33-letni Adam trafił do więzienia 11 lat temu.

– Byłem bandytą, szefem gangu, który miał na koncie napady z bronią w ręku, nawet zabójstwo – opowiada Adam.

Adam razem z kolegą z celi pracuje w zakładowym radiowęźle.

– Jak wygląda nasz dzień? Każdy jest taki sam. Pobudka jest o godz. 5.45. O godz. 6.45 idziemy do pracy. Pracujemy do godz. 15 z przerwą na obiad. Jak mamy na drugą zmianę, kończymy pracę o godz. 21 – opowiadają.

– Po pracy dzwonię do domu, gramy w coś, uczę się, oglądamy filmy – dodaje Adam.



Skazani mają po kilka telewizorów w celi. Nie tylko oglądają telewizję, ale też grają w gry playstation.

– Chcemy coś robić, a nie tylko leżeć w celi i oglądać telewizję – podkreślają zgodnie.

A Adam w więzieniu zrobił wiele.

– Przeszłość jest moim minusem. Dziewięć lat temu postanowiłem się zmienić. Poznałem moją żonę i to ona namówiła mnie żebym coś ze sobą zrobił – mówi Adam.

Adam będąc w więzieniu najpierw skończył szkołę średnią. Następnie zaczął studia w Warszawie.

– Studiuję socjologię z elementami socjoterapii. Obecnie jestem na drugim roku, ale teraz mam urlop dziekański. Mam kłopoty finansowe. A na studia potrzebne są pieniądze – mówi Adam.

Adam maluje, rysuje grafiki. Wystawia swoje prace w galeriach w całej Polsce. Chcąc dorobić parę groszy, na święta robi szopki, a na walentynki czy Dzień Matki – pocztówki. Planuje, że jak wyjdzie na wolność, założy pracownię plastyczną.

Na Adama w domu czeka nie tylko żona. Niedawno urodziła mu się córeczka. Ma teraz 9 miesięcy. I choć Adam wychodzi w weekendy na przepustki, jednak wie, że wiele traci.

– Omija mnie ząbkowanie, gaworzenie... – mówi Adam.

Dzień jak co dzień

Większość skazanych pracy nie ma. Cały dzień spędzają w więzieniu. Co robią? W harmonogramie więziennym po śniadaniu do godz. 7 zaplanowane są prace porządkowe. Później spacer, zajęcia kulturalno-oświatowe, zajęcia z psychologiem.

– Można leżeć prawie 24 godziny na dobę. No, tylko trzeba cztery razy wstać na apel – śmieje się jeden z więźniów.

– Co robimy? Oglądamy telewizję, gramy w gry: szachy, domino, brydża, słuchamy muzyki, czytamy gazety, książki – wyliczają skazani.

– Gramy w kości, karty, chodzimy na siłownię – dodają inni.

Telewizor w więzieniu to nieodzowny sprzęt. W celach stoi po kilka telewizorów.

– Teraz oglądamy piłkę nożną. Później będzie olimpiada – mówią skazani.

– Ja oglądam sejm, żeby zobaczyć co to nasi posłowie wymyślili i czy będzie w końcu ta amnestia – dodaje Krzysztof.

W świetlicy więźniowie mogą też grać w ping-ponga, bilard. Są też piłkarzyki. Rozgrywane są nawet turnieje. Cofają się do lat dziecięcych, potrafią kłócić się o punkty do upadłego.

Popularnym zajęciem w więzieniu są też gry playstation. Furorę robią zakłady sportowe, popularne STS-y. Skazani dzwonią do bliskich, mówią jak obstawiać i nawet wygrywają.

– Kiedyś obstawialiśmy też więziennego toto-lotka. Typowaliśmy liczby, była pula nagród. Wpłacało się pieniądze albo np. papierosy. Jedna osoba przyjmowała zakłady. Później sprawdzaliśmy prawdziwego toto-lotka. Jak ktoś trafił trójkę, wygrywał pulę nagród. Jeśli było kilka takich osób, nagrody dzieliło się między nimi. Jeśli nikt nie trafił, była kumulacja. Jak w prawdziwym toto-lotku. Raz w czasie kumulacji była do wygrania nawet równowartość 2,5 tys. zł w towarze – opowiada jeden z więźniów.

– E tam, we Wronkach było chyba 12 czy 13 tys. zł – dodaje inny.

Ale od kiedy więźniowie obstawiają STS-y, nie ma już więziennego toto-lotka. Realna gotówka bardziej kusi.



Ta misternie wykonana figurka, zrobiona została z przeżutego chleba. Popularna kiedyś więzienna sztuka pomału ginie.

Fajans i rybki

W niektórych celach w oknach wiszą firanki, zasłony, stoją kwiaty. Są nawet akwaria – bardzo zadbane, woda czysta, roślinki, niemało rybek.

– Rybki i pokarm przynoszą mi znajomi z wolności. Żeby utrzymać czystość, potrzebny jest dobry filtr. Czytam książki o hodowli rybek – mówi właściciel akwarium.

W więzieniu, jak w życiu za murami, ważny jest pieniądz. Kto z więźniów nie ma pieniędzy, para się rękodziełem. Więźniowie malują obrazy, robią ramki, taborety czy szkatułki, które później sprzedają.

– O proszę, to ja zrobiłem – jeden z więźniów pokazuje drewniana szkatułkę, wyłożoną futerkiem. – Sprzedam ją za 40 zł.

Ale niewielu z osadzonych tym się zajmuje.

– Teraz mało osób robi „fajans". Zbytu nie ma. Ludzie są biedni – mówią skazani.

Zanika popularna kiedyś technika robienia „fajansu" z chleba. Z przeżutego pieczywa więźniowie wykonywali figurki. Gdy wyschły, malowano je lakierem.

Wychowawco, mogę dwie kartki

Z więźniami pracują wychowawcy i psycholog. Do nich skazani mogą zwrócić się właściwie ze wszystkim.

Gdy tylko wychowawca przychodzi do pracy, zaraz rozlega się pukanie do drzwi. Wchodzi jeden z więźniów. Przynosi wniosek o nagrodę za konkurs. A konkursy są różne – sportowe, historyczne, literackie, czy np. z profilaktyki uzależnień. Nagrodą może być zezwolenie na dodatkowe lub dłuższe widzenie, na widzenie w oddzielnym pomieszczeniu bez osoby dozorującej, zatarcie kar dyscyplinarnych, a nawet przepustka.

– Wychowawco mogę dwie kartki? Muszę odpisać – pyta jeden z więźniów.

Z kieszeni wyciąga list. Na nim dziecięcą ręką narysowane kwiatki.

– To od mojego dziecka – mówi z dumą.

Później kolejno do pokoju wychowawcy wchodzą szczęśliwcy, którzy dostali warunkowe zwolnienie. Przynoszą wnioski o buty, odzież, pieniądze potrzebne na wolności. Inny więzień prosi o poradę. Zamierza po wyjściu na wolność założyć stowarzyszenie na rzecz bezrobotnych. Nie wie tylko, jakich formalności trzeba dopełnić.

Część więźniów bierze udział w zajęciach z psychologiem. Siedmiu skazanych rozpoczyna warsztaty z twórczego rozwiązywania problemów.

– Uczą się patrzeć inaczej na siebie, na innych, na problemy i szukać różnych rozwiązań – mówi Rita Pogorzelska, psycholog pracująca w Zakładzie Karnym.

Skazani mają też warsztaty np. z aktywizacji zawodowej.

Nocne rozmowy

O godz. 11.45 rozlega się dzwonek sygnalizujący, że przyszła pora obiadu. Po obiedzie znów spacer i zajęcia własne. O godz. 15 pracujący więźniowie kończą swoje zajęcia i wracają do zakładu. O godz. 15.30 – znów skazani muszą stać w swojej celi, bo są liczeni.

A od godz. 16 – spacer, czas wolny od pracy, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe. Teraz skazani chętnie grają w siatkówkę. I tak do godz. 17.30, kiedy więźniowie dostają kolację. O godz. 18 jest apel wieczorny. A po nim czas wolny.

– Czego nam brakuje? Wiadomo, wolności – mówi Kamil.

Powoli dzień więzienny dobiega końca. O godz. 21.30 znów rozpoczyna się liczenie więźniów. O godz. 21.45 zaczyna się cisza nocna. Cele w oddziale półotwartym są już zamknięte. Więźniowie jeszcze nie śpią.

– Spać chodzimy nawet nad ranem. Rozmawiamy, oglądamy telewizją, gramy w gry playstation – mówi jeden z osadzonych w 16-osobowej celi.

A o 5.45 znów pobudka. Chyba, że jest niedziela. Wtedy dzwonek budzący skazanych rozlega się o godz. 7.

Imiona bohaterów zostały zmienione

Fot. A. Ludwiczak



Więźniowie-kucharze rozdają obiad kolegom z z



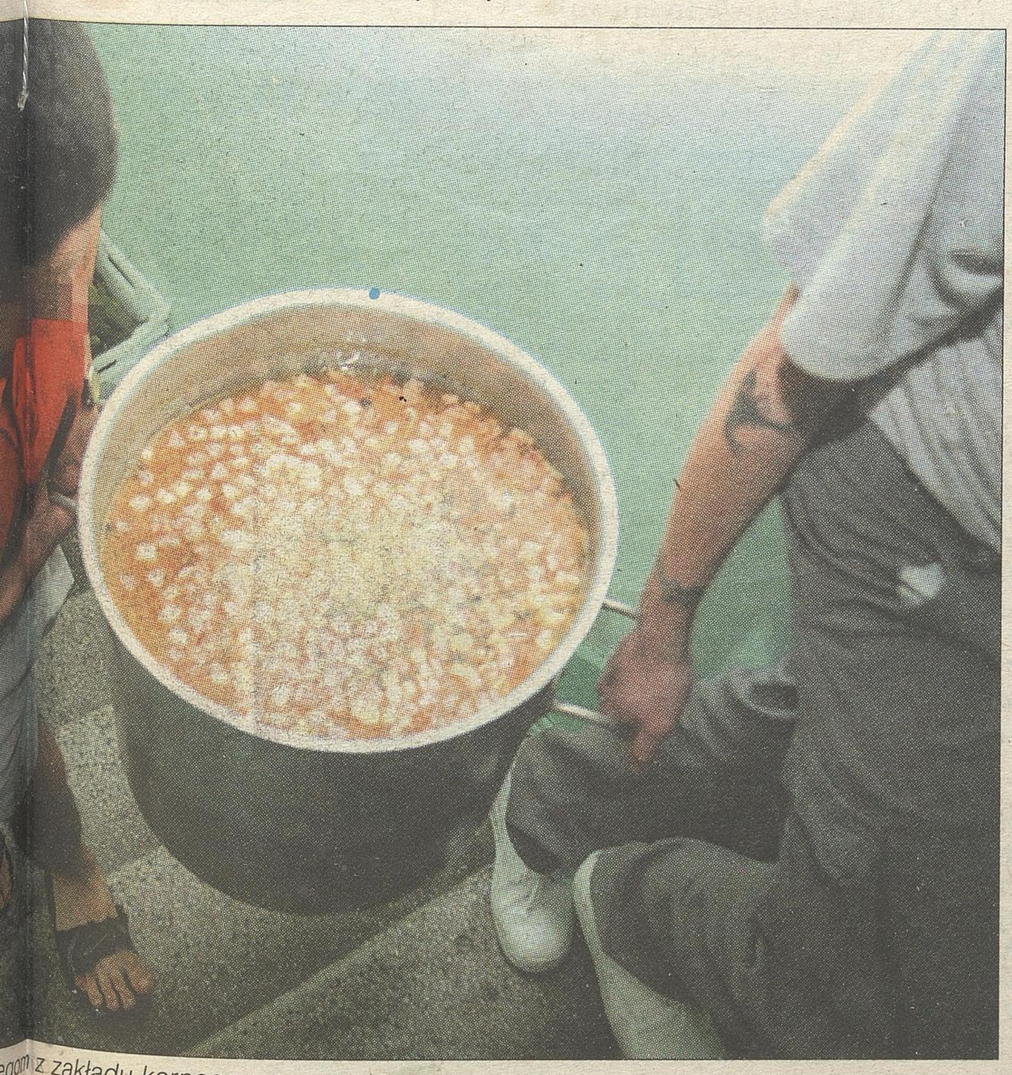
Więźniowie mogą wychodzić na spacery. Jeśli jest ładna pogoda, część z nich się opala. Są tacy, którzy codziennie muszą zrobić zaplanowaną ilość okrążeń.



Więźniom brakuje wolności. A jest ona za zakratowanym oknem.



Wojciech jest dobrym fachowcem. Pracuje sześć godzin dziennie i nie narzeka na to, że czas mu się dłuży.



z zakładu karnego

REKLAMA

KOMÓRKA TAK TANIA,
JAK TELEFON STACJONARNY.

29 gr/min
ROZMOWA MIĘDZYMIASTOWA

TERAZ W OFERCIE **„WIĘCEJ I TANIEJ"**
WYSTARCZY, ŻE WYBIERZESZ NUMER KIERUNKOWY
MIASTA, DO KTÓREGO NAJCZĘŚCIEJ DZWONISZ,
A TWOJE ROZMOWY BĘDĄ KOSZTOWAĆ
TYLKO 29 GROSZY ZA MINUTĘ (36 GR Z VAT).
DODATKOWO, MASZ CO MIESIĄC
80 DARMOWYCH MINUT LUB **320 SMS-ÓW**
ZA 35 ZŁOTYCH ABONAMENTU (42,70 ZŁ Z VAT).
A WSZYSTKO TO PRZEZ CAŁY OKRES UMOWY.
NIE CZEKAJ, PRZEKONAJ SIĘ SAM!

era
MOŻESZ WIĘCEJ

WWW.ERA.PL
INFORMACJA HANDLOWA: 0 801 202 602

OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI,
Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.
SZCZEGÓŁY OFERTY W CENNIKU I REGULAMINIE PROMOCJI,
DOSTĘPNYCH W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

D1S03104dwbo

JAK NIESIE PLOTKA...

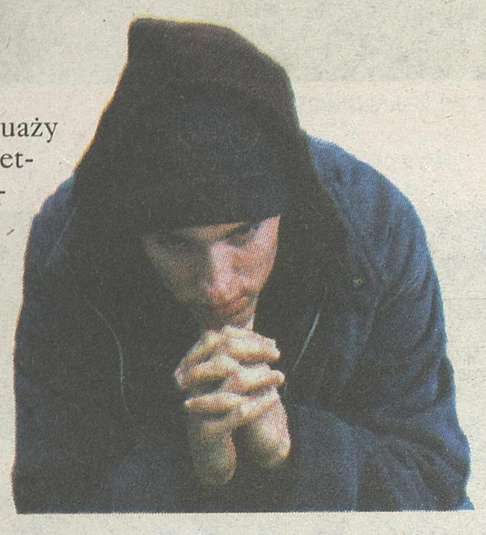
Kidman i Cruise znowu razem

Nicole Kidman i Tom Cruise próbują ratować swój związek. Według brytyjskiej gazety Daily Sport, byli małżonkowie wracają do siebie ze względu na dzieci: 11-letnią Isabellę i 9-letniego Connora. Para będzie musiała jednak uporać się ze wspomnieniami o swoich wcześniejszych romansach: Tom spotykał się z Penelope Cruz, a Nicole z Robbiem Williamsem i Lennym Kravitzem.



Zakazane tatuaże Eminema

Zamiłowanie Eminema do tatuaży zagraża jego karierze filmowej. 31-letni raper otrzymał bardzo przychylne recenzje za swoją rolę w filmie „8. mila", ale szefowie wytwórni Universal Studios obawiają się, że kolejne rysunki na ciele będą coraz trudniejsze do ukrycia przed kamerą, więc... zabronili mu ich robić.



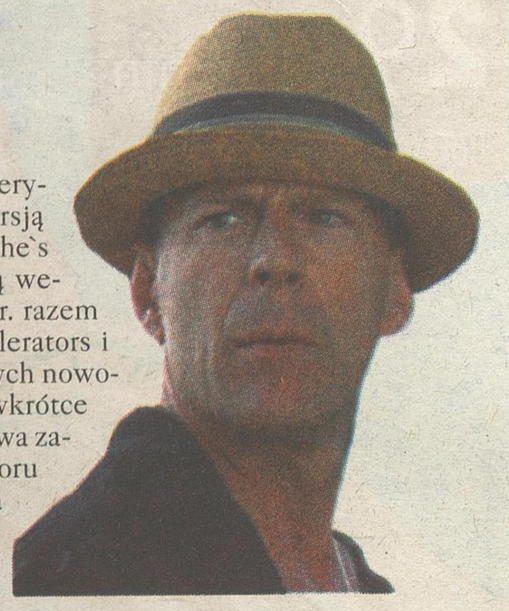
Postaw na Jennifer Lopez

Jeśli tylko Jennifer Lopez i Marc Anthony wytrzymają ze sobą półtora roku, otrzymają 100 tysięcy dolarów, a sporo osób przegra zakłady... Przyjmująca zakłady strona internetowa mybookie.com zaoferowała, iż przekaże wskazanej przez parę organizacji charytatywnej 100 tysięcy dolarów, jeśli tylko Lopez i Anthony za półtora roku nadal będą małżeństwem. Szefowie firmy mybookie.com mają nadzieję, że Jennifer Lopez i Marc Anthony udowodnią, iż przyjmowanie zakładów było błędem.



Willis zachwycającym wokalistą?

Bruce Willis zachwyca amerykańską publiczność swoją wersją piosenki Robbiego Williamsa „She`s The One". Aktor nagrał nową wersję słynnego przeboju z 1999 r. razem ze swoim zespołem The Accelerators i wykonał ją w jednej z najlepszych nowojorskich stacji radiowych, zaś wkrótce potem pewna wytwórnia płytowa zaproponowała mu wydanie utworu na singlu. Niestety, Williams na razie nie udzielił Willisowi zgody na wydanie piosenki.



Zegarek od Marilyn za 4,75 mln

Za 4,75 mln dolarów można nabyć Roleksa, którego Marilyn Monroe dała na urodziny Johnowi F. Kennedy`emu. Elegancki prezent z inskrypcją „Dla Jacka z miłością od Marilyn" trafił do rąk prezydenta Stanów Zjednoczonych w maju 1962 roku. Były to te urodziny JFK, które aktorka rozsławiła zaśpiewaniem specjalnej wersji „Happy Birthday" w nowojorskiej hali Madison Square Gardens.



Orlando – kawaler nr 1

Orlando Bloom, który ostatnio został okrzyknięty najseksowniejszym aktorem Wielkiej Brytanii, teraz wygrał w rankingu na najgorętszych kawalerów. 27-letni aktor uplasował się na szczycie rankingu „50 najgorętszych kawalerów", który został przygotowany przez magazyn „People". Tym samym udało mu się pobić: Colina Farrella, Toma Cruise`a, Bena Afflecka i Larry`ego Page`a – właściciela przeglądarki Google oraz gwiazdę tenisa – Andy`ego Roddicka.



Kłopoty z Julią Roberts

Ciąża Julii Roberts spędza sen z powiek kostiumologom na planie filmu „Ocean`s Twelve". 36-letnia aktorka i jej mąż Danny Moder zostaną rodzicami bliźniąt i z powodu ciąży Julia domaga się luźniejszych i bardziej przewiewnych kostiumów, które ukryją jej rosnący brzuszek. Ciągle też prosi o przerwę, bo musi zjeść... makaron.



Madonna jedzie do Izraela

Madonna wybiera się po nauki kabalistyczne do... Izraela. Wokalistka chciała zawitać do tego kraju w ramach swojej trwającej właśnie trasy koncertowej. Koncert jednak odwołała, gdyż ze strony palestyńskich bojowników pojawiły się groźby pod adresem jej dzieci: Lourdes i Rocco. Teraz jednak Madonna postanowiła, że pojedzie tam jesienią. Podróż związana będzie z przypadającym na 15 września nowym rokiem żydowskim. Madonna znajdzie się w grupie osób, które zajmą się studiowaniem kabały oraz odwiedzaniem miejsc kultu religijnego w Izraelu. Wizyta ma mieć ściśle prywatny charakter, wiec Amerykanka zamierza zrezygnować z noclegów w ekskluzywnych hotelach.

DN (na podstawie Internetu)



W ŚRODĘ

KRAJ

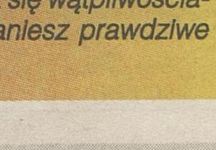
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy

m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

praca

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Unikniesz dwuznaczności i z większą uwagą wsłuchasz się w słowa pewnego Strzelca. Szykują się pracowite dni, co przyjmiesz z optymizmem i pogodą ducha. Z ulgą odpuścisz pewną niezbyt sensowną znajomość. Twój partner wytrwale stać będzie przy Tobie.

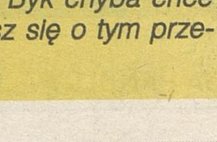
WAGA 24 IX – 23 X

Sam siebie zaskoczysz tak trafioną decyzją. Przecież do końca nie było wiadomo, co z tego wyjdzie. Wchodzisz w okres interesującego życia towarzyskiego. Za bardzo w domu siedzieć nie będziesz. Postawisz na intuicję, a także na prawdziwą pomysłowość.

SKORPION 24 X – 22 XI

Przestrzeganie reguł da dobre efekty. Już na dniach wiele rzeczy powinno się wyjaśnić. Koniec ucieczki przed osobistymi problemami. Odkryjesz coś dla siebie nowego. Podzielisz się wątpliwościami z kimś komu ufasz, dostaniesz prawdziwe wsparcie.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Spora niezależność pozwoli na takie posunięcia, na które do tej pory nie mogłeś sobie pozwolić. Środek tygodnia będzie najlepszy do załatwiania spraw urzędowych. W kontaktach z Lwem ukrywanie kart nie ma sensu. Właściwa ocena sytuacji i zażegnanie finansowych problemów.

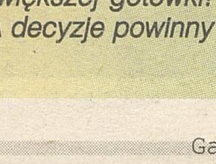
KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Jakieś ważne dla Ciebie sprawy toczyć się będą zachęcająco. Wiadomość na którą czekasz, może się nieco opóźnić. Okaż cierpliwość i nie rób żadnych gwałtownych działań. W wolnych chwilach z przyjemnością poodpoczywasz na kanapie, przed telewizorem.

WODNIK 21 I – 19 II

Dobry program. Jednak, czy uda się go przeforsować, to już zupełnie inna sprawa. Zmiany urlopowe pozwolą na realizację odkładanych planów wycieczkowych. Sympatyczny Byk chyba chce Cię zrozumieć. Jeżeli chcesz się o tym przekonać, daj mu szansę.

RYBY 20 II – 20 III



To dzięki ostatnim wysiłkom zarysowały się jakieś interesujące perspektywy. Nieporozumienia z bliską osobą zaczną wygasać. Ubędzie kilka niewdzięcznych obowiązków. Coś Cię zaskoczy i może pokrzyżować jakieś plany. Uważaj na większe wydatki.

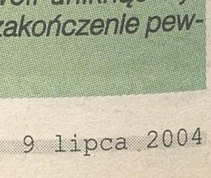
BARAN 21 III – 20 IV

Problemy wśród bliskich osób skłonią Cię do zmniejszenia tempa. Twoje zdanie może się różnić od opinii ogółu. I być przy tym szalenie znaczące. Śmiało popatrzysz w przyszłość, a o urlopie z radością pomyślisz. Miłe okazje do wymiany poglądów w gronie przyjaciół.

BYK 21 IV – 21 V

Niewielkie inwestycje zwrócą się podwójnie. Zrobisz krok do przodu i będzie to słuszny powód do dumy. Nie jest też wykluczone, że za jakiś czas pojawi się szansa zarobienia większej gotówki! Skończą się Twoje obawy. A decyzje powinny zostać podjęte.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Nie przegap szansy. Ale przemyśl wszystkie „za" i „przeciw". Chyba powinieneś dobrze przemyśleć strategię. W pracy ograniczysz się do spraw najważniejszych. Schowasz dumę do kieszeni i zadzwonisz do kogoś spod znaku Koziorożca. I słusznie.

RAK 23 VI – 22 VII

Jak coś sobie postanowisz, to tego dopniesz. Jest duża szansa, że i tak będzie tym razem. Bardziej racjonalne odżywianie spowodowało, że samopoczucie masz naprawdę dobre. Koniec tygodnia powinien przynieść bardzo konkretne możliwości i propozycje.

LEW 23 VII – 23 VIII

Już niedługo powinieneś zmienić otoczenie. A wtedy odpoczniesz. Przestaniesz przejmować się chwilowym zastojem w interesach. Nowe podejście do pewnych układów, pozwoli uniknąć wymówek. Wymarzony czas na zakończenie pewnych spraw.

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Paweł Wilczak – czyli Tomek z serialu „Kasia i Tomek" – poczuł się prawdziwym gwiazdorem. Niczym Edyta Górniak uciekał przed fotoreporterami, którzy jak co roku zjawili się tłumnie na Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach. Wilczak przyjechał do Międzyzdrojów odcisnąć swoją dłoń w Alei Gwiazd. W tym samym celu w nadmorskim kurorcie zjawiła się także Edyta Jungowska – sympatyczna pielęgniarka z serialu „Na dobre i na złe" oraz Małgorzata Kożuchowska, gwiazda serialu „M jak miłość". Paniom pochlebiało zainteresowanie fotoreporterów, chętnie pozowały do zdjęć i rozdawały swoim fanom autografy. Paweł Wilczak natomiast na każdym kroku demonstrował, że nie podoba mu się zainteresowanie mediów. Zasłaniał się przed obiektywami aparatów, odwracał tyłem, uciekał. Rzucał pod nosem niewybredne teksty o fotoreporterach. W końcu przebrała się miarka: zdenerwowani dziennikarze postanowili zbojkotować aktora. Ostentacyjnie przestali zwracać na niego uwagę. Gdy aktor odciskał swoją dłoń w Alei Gwiazd, nie błysnął nawet jeden flesz...

No cóż, nie każdy aktor, który zyskał popularność dzięki serialom, ma klasę i potrafi zachować się kulturalnie. Złośliwi twierdzą, że Wilczak był w złym humorze, gdyż dokuczyła mu Kasia, czyli Joanna Brodzik. Aktorki, pomimo że w tym roku otrzymała statuetkę Wiktora, nie poproszono o odciśnięcie dłoni... **(kul)**

Siostra Bożenka z serialu „Na dobre i na złe" wspiera ekologów

Pielęgniarka oddała krew



Edyta Jungowska wraz z kilkoma innymi sławnymi osobami: Reni Jusis, Krzysztofem Hołowczycem i Anną Popek oddała krew do badań na zawartość toksycznych związków. Wszystko to w ramach akcji zorganizowanej przez ekologów „Niebezpieczne chemikalia w naszej krwi".

Jungowska w gabinecie zabiegowym pokazała, że lata spędzone na planie serialu, którego akcja rozgrywa się w szpitalu, nie poszły na marne: dzielnie zniosła ukłucie igłą, nie zemdlała, nie zrobiło jej się słabo.

Zakodowane, anonimowe próbki krwi zostaną przesłane do zbadania do renomowanych laboratoriów w Szwecji, Czechach i Belgii. Wszystko to w ramach akcji zorganizowanej przez ekologów, którzy chcą zwrócić uwagę opinii publicznej na problem zanieczyszczenia środowiska oraz pożywienia chemikaliami. Zdaniem ekologów, należy większy nacisk położyć na kontrolę nad produkcją i wykorzystaniem chemikaliów. Wyniki badań będą znane za kilka tygodni. **(kul)**

Aleksandra Woźniak szczęśliwa w roli mamy

Bliźniaczki na posterunku



Gwiazda serialu „13 posterunek" oraz „Szpital na perypetiach", Aleksandra Woźniak, koncentruje się na wychowywaniu swoich dwóch trzymiesięcznych bliźniaczych córeczek: Ani i Julii. Powoli przygotowuje się też do powrotu na plan zdjęciowy. Zrzuciła już kilogramy, które zostały jej po ciąży.

Aktorka zapewnia, że bliźniacza ciąża wcale jej nie zaskoczyła. Brała taką możliwość pod uwagę, gdyż w jej rodzinie bliźnięta rodziły się regularnie. Sama ma dwóch młodszych braci bliźniaków. W wychowywaniu córeczek wspiera ją mama, która wie jak radzić sobie naraz z dwoma maluchami.

Aleksandra Woźniak niechętnie mówi o swym obecnym partnerze życiowym, ojcu dziewczynek. Wiadomo jedynie, że mężczyzna ten chętnie opiekuje się dziećmi i kocha ich mamę. Dyskrecja aktorki jest skutkiem wcześniejszych publikacji prasowych: rozpisywano się często i obszernie o jej romansie z Maciejem Ślesickim, reżyserem serialu „13 posterunek" oraz o jej nieudanym małżeństwie z Piotrem Kuszlejką. Teraz postanowiła bronić swoją rodzinę przed wścibstwem fotoreporterów. Na razie nie zdradza też swoich planów zawodowych, ale wszystko wskazuje na to, że nadal będzie występowała w serialu „Szpital na perypetiach".

O tym, że aktorka po porodzie wróciła już do dawnej formy, jej fani mogli przekonać się podczas zawodów strzeleckich, zorganizowanych w Warszawie. Pani Ola, która od kilku lat słynie z celnego oka, zdobyła jedną z nagród wyprzedzając Dorotę Stalińską, która od lat uprawia najprzeróżniejsze dyscypliny sportu. Ale cóż w tym dziwnego: jeśli tyle lat grała policjantkę, wstyd byłoby nie umieć posługiwać się bronią. **(kul)**

Lubi gotować i jeść, dlatego rola bufetowej przypadła jej do gustu

Jestem szczęśliwa

Ma olbrzymi talent komediowy, który spodobał się zarówno producentom serialu „Na dobre i na złe", jak i producentom „Graczyków" czy „Kiepskich". 66-letnia Zofia Merle nie musi na planie udawać: jest osobą pogodną, ciepłą, z dużym poczuciem humoru. Mówi o sobie, że jest jedynie gospodynią domową, która dorabia jako aktorka. I wcale nie czuje się artystką.

W wywiadach podkreśla, że uważa siebie za rzemieślnika. Krytykowana za nadmierną skromność poprawia się i dodaje: „dobrego rzemieślnika". W życiu prywatnym spełnia się jako gospodyni domowa. Uwielbia gotować, piec ciasta. Jeszcze bardziej lubi, gdy te ciasta i potrawy smakują członkom jej rodziny i znajomym. Najchętniej nie wychodziłaby z kuchni. Czasami musi jednak dorabiać jako aktorka, bo, jak wiadomo, gospodyni domowa to zajęcie nieprzynoszące dochodów...

Telewidzów ujęła rolą bufetowej w serialu „Na dobre i na złe". Ona sama śmieje się, że kreuje tam samą siebie. Podobnie jak bohaterka filmowa lubi „wciskać" w ludzi jedzenie, zresztą sama również uwielbia jeść. Nie potrafi powstrzymać się zwłaszcza przed pałaszowaniem słodyczy, dlatego też ma sporą nadwagę. To jednak zupełnie jej nie przeszkadza i nie zamierza się odchudzać. Tak bardzo lubi pichcić, że kiedyś nawet razem z Kaliną Jędrusik wpadła na pomysł, żeby otworzyć kawiarenkę. Plany spaliły na panewce gdy okazało się, że warunkiem otwarcia kawiarni jest zdanie egzaminu z gastronomii. A Zofia Merle takiego egzaminu by nie zdała. Dlaczego? Ot, choćby dlatego, że nigdy nie korzystała z przepisów w trakcie gotowania, nie potrafi też dać przepisu na swoje wypieki. Dlaczego? Bo wszystko robi „na oko".... Próbuje potraw i dorzuca tych produktów, których jej zdaniem brakuje w potrawie. **(kul)**

Gwiazdy serialu „Na dobre i na złe" pobiegną w sztafecie olimpijskiej

Lekarze z pochodnią



Małgorzata Foremniak oraz Artur Żmijewski, czyli państwo Burscy z serialu „Na dobre i na złe", pobiegną w sztafecie olimpijskiej w Grecji. Aktorzy znajdą się w gronie ponad 7 tys. osób z całego świata, które będą nieść znicz olimpijski.

Polska wytypowała dziesięcioosobową grupę, która weźmie udział w sztafecie. Oprócz Małgorzaty Foremniak i Artura Żmijewskiego znaleźli się w niej: popularna aktorka Danuta Stenka, Andrzej Piasek Piaseczny i Kayah, a także dziennikarze: Marcin Kurzajewski i Marcin Meller. Sportowców będą reprezentować Jacek Wszoła oraz mistrz świata w trójskoku Zdzisław Hoffman.

W sobotę, 10 lipca, polska drużyna przebiegnie na Krecie 2,5 km. Każdy z uczestników pokona ze zniczem olimpijskim 250 metrów.

Małgorzata Foremniak, podobnie jak pozostali reprezentanci Polski, udział w sztafecie olimpijskiej uznała za bardzo duże wyróżnienie. W Telewizji Polskiej będzie można obejrzeć transmisję z imprezy. **(kul)**

REKLAMA



mam

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA w Białymstoku

Zapraszamy na studia na kierunkach:

- **Ekonomia**
  Specjalności:
  Rachunkowość
  Zarządzanie przedsiębiorstwem
  Handel zagraniczny
  Europeistyka
  Bankowość i finanse przedsiębiorstw
  Informatyka stosowana
  Ekonomika turystyki
- **Stosunki międzynarodowe**
  Specjalności:
  Handel zagraniczny
  Europeistyka
  Obsługa ruchu granicznego
  Dziennikarstwo i komunikacja masowa
- **Informatyka i ekonometria**
  Specjalności:
  Informatyka gospodarcza





D488604gwbh

15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31, tel.(85) 65 20 997, tel./fax (85)65 20 925
www.wse.edu.pl, e-mail: wse@wse.edu.pl

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

N479804gwbh

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

Klub Rozrywki KRĄG
zaprasza na

WIECZÓR TANECZNY
"CZTERDZIEŚCI LAT MINĘŁO"

KAŻDY CZWARTEK,
GODZ. 17.00 - 22.00

KAŻDA NIEDZIELA,
GODZ. 16.00 - 21.00

GRA ZESPÓŁ
PRIMMERS

Klub Rozrywki Krag
ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

bez poręczycieli
od 500 do 5000 zł

AiGO
pożyczka

pożyczki gotówkowe

lato, urlop, remont mieszkania...?

INFOLINIA AIGO:
0 801 80 88 88

Białystok, ul. Piękna 2, Łomża, ul. Dworna 8
Ełk, ul. Słowackiego 15B, Suwałki, ul. Kościuszki 67

D487604gwbh

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

Uczelnia wpisana do rejestru MEN, poz. 83/96

Informacje: Białystok
Al. Jana Pawła II 91
tel. 74-20-199, 74-20-166
www.nwsp.bialystok.com.pt



Prowadzi rekrutację na 3-letnie wyższe studia zawodowe (dzienne i zaoczne) rok akademicki 2004/2005 KIERUNEK PEDAGOGIKA w specjalnościach:

- ✓ wychowanie obronne z problematyką przestępczości
- ✓ edukacja medialna z grafiką komputerową
- ✓ pedagogika pracy socjalnej z resocjalizacją
- ✓ pedagogika społeczno-wychowawcza z edukacją zdrowotną
- ✓ pedagogika wczesnoszkolna z edukacją artystyczną



Zapraszamy
Rektorat czynny:
poniedziałek-sobota godz. 8.30-15.00

Uczelnia zmieniła siedzibę
z ul. Waszyngtona 29 na al. Jana Pawła II 91
(dojazd liniami MPK 4 i 103)

ZADZWOŃ
0 801 124 124*
* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PROVIDENT
POLSKA

N1990604gwbo

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

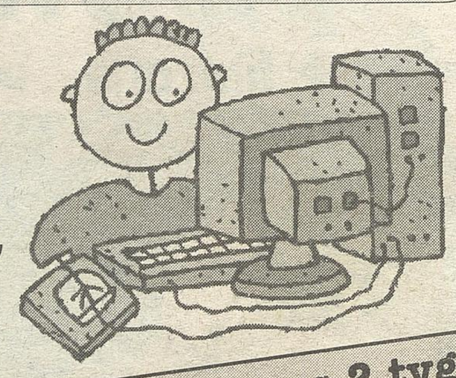
W 48 godzin. Od 300 zł do 5000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez żyrantów.

WAKACJE W "KRĘGU"

NIE NUDŹ SIĘ W DOMU!
W KLUBIE ROZRYWKI KRĄG SPĘDZISZ CZAS WESOŁO I POŻYTECZNIE!

W programie:

zajęcia z komputerem (+ Internet), zajęcia medialne, artystyczne i sportowe konkursy na wyłonienie talentów medialnych do Radia Jard II i Małej TV, ogniska za miastem, zabawa w "Kręgusiu-Jardusiu" i inne.



Zapewniamy:

- *dwa posiłki (obiad i podwieczorek)*
- *napoje bez ograniczeń*
- *opieka medyczna PCM, ubezpieczenie*
- *opieka pedagogiczna*

18,00 zł/dzień - turnus 2 tyg.
20,00 zł/dzień - jednorazowo

Termin: lipiec, sierpień - dni powszednie 8.00 - 14.30
Dwie grupy wiekowe: 5-9 lat i 10-14 lat

KLUB ROZRYWKI "KRĄG", UL. WIERZBOWA 6, TEL. 651 32 16

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" I REKLAMY przyjmują:

GAZETA współczesna

- **Augustów** *ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 122, tel. (0-85) 730-67-86 - Oddział "GW"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71a, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Armii Krajowej 6a, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - MBT*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-94-20, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA współczesna

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTÓW, maturzystów - stała lub sezonowa, 15 etatów. ☎(0-85)868-49-11, ☎868-49-12. 019870A

ADRESOWANIE kopert. Koperta, znaczek „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 016867A

AGENCJA reklamowa zleci składanie długopisów. ☎0606-957-928 7,64/min. 018926A

AGENTÓW ubezpieczeniowych. Oferujemy: wysokie zarobki, profesjonalne szkolenia. ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509. 001758A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986. 018168B

ANGLIA. Fabryki, farmy, szklarnie. Dobre zarobki, zakwaterowanie zapewnione (na rok). ☎0044-790-087-45-69. 019370A

ANGLIA. Pakowanie i zbiór owoców, warzyw i kwiatów. Legalizacja pobytu na rok. ☎0044-788-790-36-29. 019370B

APTEKA zatrudni kierownika (ze specjalizacją lub 5-letnim stażem pracy). ☎0604-489-285. 002152A

APTEKA w hajnówce zatrudni kierownika, magistrów i techników farmacji. ☎0-501-788-817. 020505A

BLACHARZA samochodowego. ☎0-602-297-581. 020663A

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11. 019807A

CUKIERNIKA z umiejętnością dekoracji tortów. ☎0606-908-830. 020077A

DO prac wykończeniowych. ☎0604-651-700. 020386A

DYREKTORA Handlowego, przedstawicieli, handlowców, doświadczonych - PVC. OKNOREX .☎(086)276-00-55. 002214A

DZIEWCZYNĘ, chłopaka w sklepie spożywczym w Kuźnicy. ☎0-502-384-439. 018937A

ELEKTROMECHANIKA. ☎(087)565-13-99. 001680B

FIRMA zatrudni kontrolera jakości do zakładu meblowego. Kontakt, ☎(086)216-54-03. 002203B

FIRMA zatrudni mistrza zmianowego na dział montażu mebli, maszynowni i lakierni. Kontakt ☎(086)216-54-03. 002203A

GMINNA Spółdzielnia SCH
w Poświętnem ogłasza konkurs
na stanowisko Prezesa Zarządu.
Oferty składać do dnia 23.07.2004 r. 020647A

LAKIERNIKA z doświadczeniem. Stolarza z 5-letnim doświadczeniem na obrabiarkach. Pomocnika produkcji. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01. 001748A

MENEDŻERA z grupą agentów ubezpieczeniowych. ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509. 001758B

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo rolne. Grajewo. ☎(086)272-34-77. 000664A

MĘŻCZYZNĘ do pracy przy krowach 20 szt. ☎(0-86)271-58-79. 020582A

MĘŻCZYZNĘ - gospodarstwo rolne k. Grajewa. ☎0602-106-693. 000648A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, na stałe, zakwaterowanie, wyżywienie. ☎(0-85)656-84-73. 004877A

ODBIERZ podatek niemiecki i holenderski. ☎0801-634-395 infolinia. 019817A

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1250 brutto. ☎0609-13-96-41 (7,63 zł/min). 018934A

OFERTA dla młodzieży, rencistów, emerytów, bezrobotnych. ☎0600-993-910 (7,63 zł/min). 019818A

PRACOWNIKÓW - tynkarzy. ☎0509-338-074. 001748A

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3.000 brutto. ☎0606-103-772 (7,63 zł /min). 019818A

STAŁĄ opiekunkę do dziecka. ☎(086)273-14-82. 000667A

STUDENTÓW, uczniów -promocje. ☎0507-499-990, godz. 11.00 -15.00. 019923A

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl 018933A

WŁOCHY - Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070. 018168A

ZATRUDNIĘ fryzjerkę na dobrych warunkach w Ostrowii Mazowieckiej. ☎0601-054-019. 019682A

ZATRUDNIĘ panią do pracy
na stanowisku sprzedawcy w hurtowni
w Białymstoku. Wymagania:
- wykształcenie średnie
- komunikatywność - dyspozycyjność.
Tel. kontaktowy: (058)691-16-40. 0200129

ZLECIMY wykonanie stanu surowego w Białowieży, powierzchnia 700 mkw. ☎(085)744-45-62. 019774A

SZUKAM PRACY

PIELĘGNIARKA zaopiekuje się starszą osobą. ☎(0-85)732-00-56. 020673A

SZUKAM pracy lub sprzedam naczepę do przewozu samochodów. ☎0606-780-417. 000495A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA rozbite skupuję.
☎(085)716-48-16. 019805A

MOTORYNKĘ lub inny motorower. ☎0-509-066-100. 020308A

SKUP aut powypadkowych,
skorodowanych. Stacja demontażu
- Dobrzyniewo Duże,
☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99. 002564A

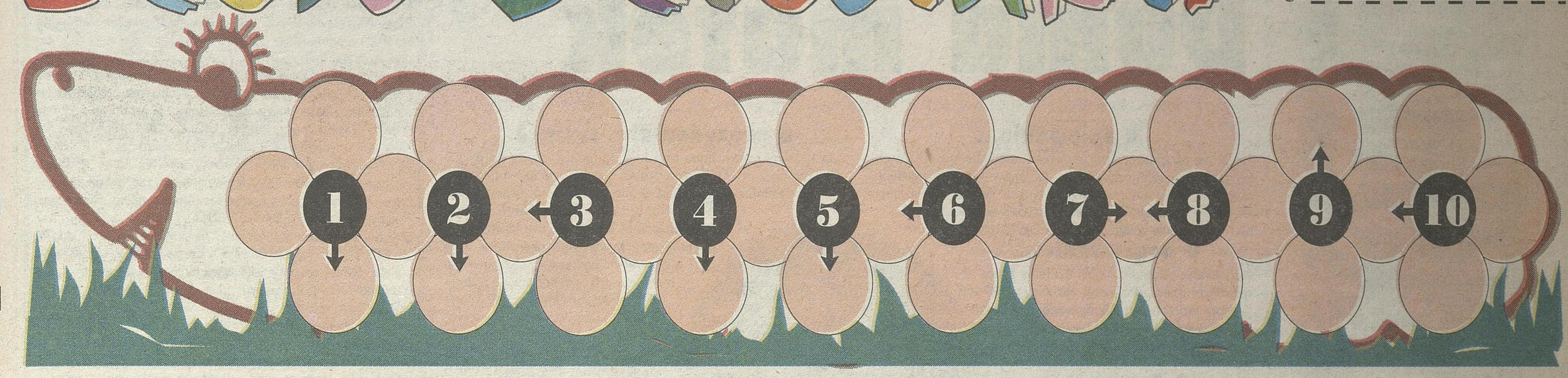
SPRZEDAM

AKUMULATOR 170 Ah na gwarancji 300 zł. ☎0508-345-910. 020028A

AUDI 80 (1988) + gaz. ☎0508-970-512. 002140A

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 75



Cześć! Wakacje trwają już kolejny tydzień, a pogoda zupełnie nie jest wakacyjna. W związku z tym proponuję Wam dzisiaj same łamigłówki. Za tydzień koniecznie zajrzyjcie na naszą stronę. Może uda mi się Was zachęcić do czegoś, co jest przyjemne i pożyteczne.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 69. otrzymują: ***Rafał Bobryk z Białegostoku, Bożena Chilińska z Szypliszek oraz Ewelina Pacewicz z Łap.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

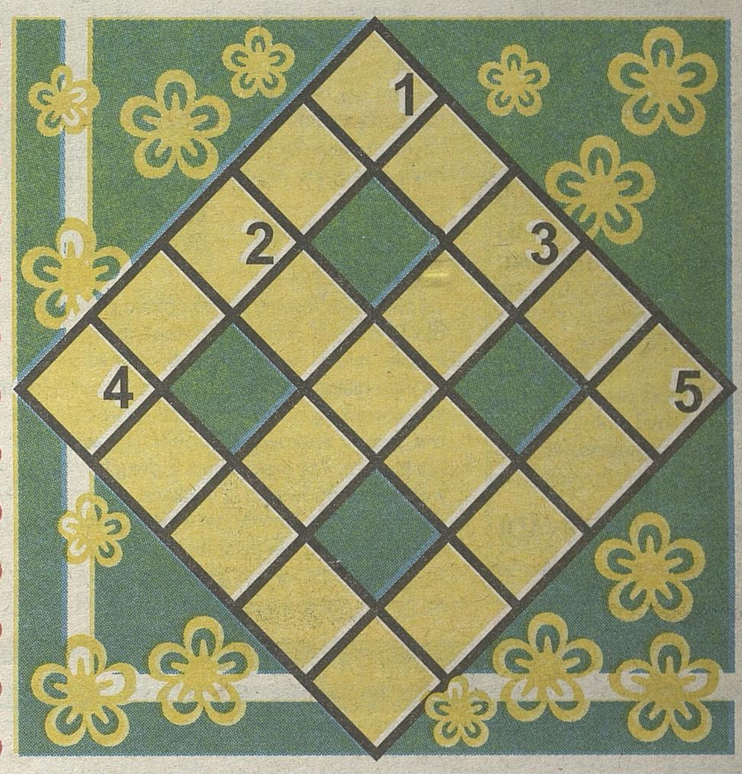
WIROBACZEK

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką. 1. Rechocze. 2. Miejsce w mieście z dużą ilością drzew. 3. Drzewo, którego liść kojarzy się z Kanadą. 4. Ptasi symbol mądrości. 5. Ryba na wigilijne danie. 6. Miejsce pracy rolnika. 7. Kula do gry w bilard. 8. Zwierzę budujące tamy. 9. Zębate, metalowe koło. 10. Piękny kwiat z kolcami.

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Jeździ na nim kolarz. 2. Można w nim popływać. 4. Skoszona zamienia się w siano.

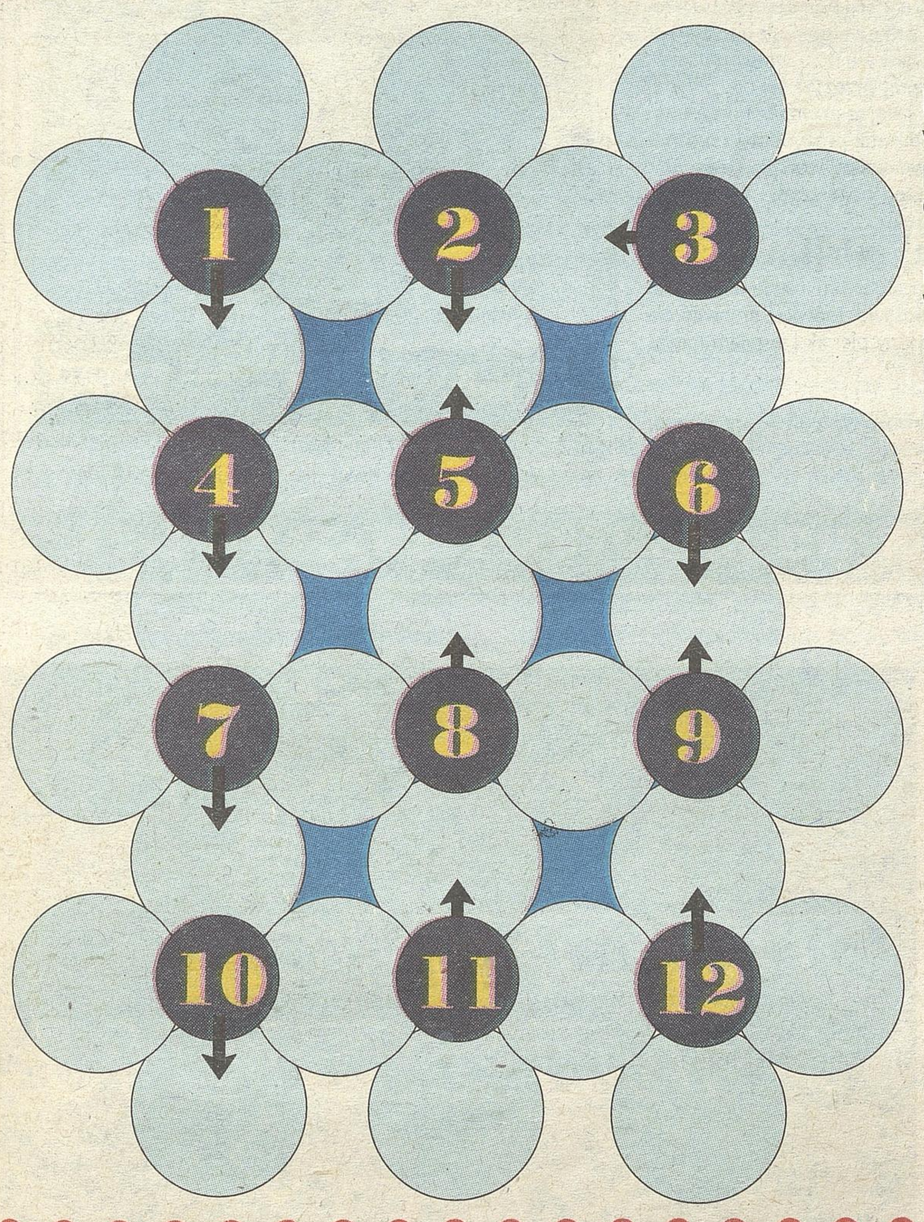
LEWOSKOŚNIE: 1. Mechanizm wykonujący automatycznie różne prace, może być „podobny" do człowieka. 3. Przepływa przez naszą stolicę. 5. Kiedy pada deszcz, spływa nią z dachu woda.



WIRÓWKA

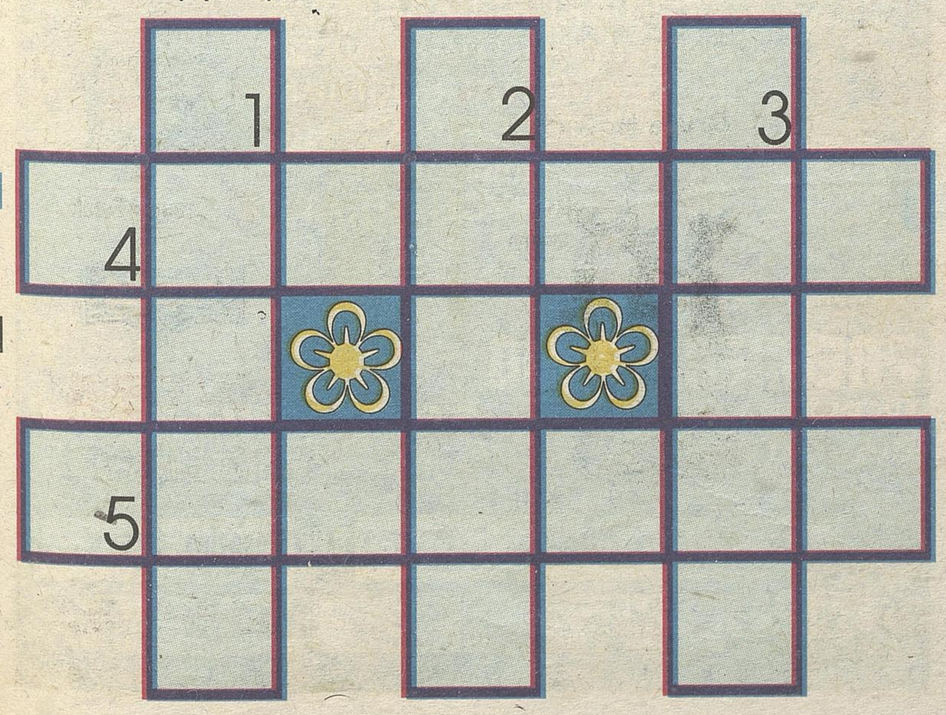
Do diagramu wpisz czteroliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola ze strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

1. Zapora rzeczna. 2. Obecna pora roku. 3. Wielka polska rzeka. 4. Walczą na nim dżudocy. 5. Drzewo liściaste lubiane przez pszczoły. 6. Firma samochodowa. 7. Zwierzę hodowane np. w Ameryce Południowej ze względu na delikatną wełnę. 8. Zamienia się w nią wrzątek. 9. Egzotyczny owoc albo niełądny gest. 10. Może być balowa lub gimnastyczna. 11. Szczupak, płotka, lin. 12. Tatry.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. Sierotka, bohaterka książki Marii Konopnickiej. 5. Wypuszcza ją łucznik. PIONOWO: 1. Niejedna w talii. 2. Nie lubią kotów. 3. Przepływa przez Warszawę.



REKLAMA

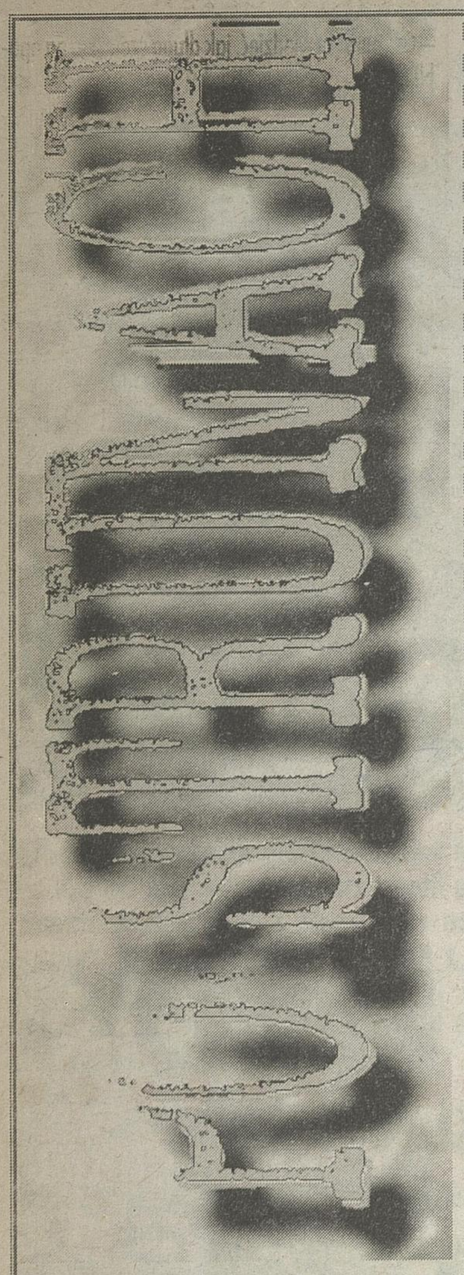
→ kulturoznawstwo
→ filozofia → stosunki międzynarodowe
→ zdrowie publiczne → administracja



Różne WSAP oblicza kultury

Sztuka, obyczaje, mity i wierzenia, sposoby postrzegania świata i porozumiewania się ludzi. Zajęcia z kultury artystycznej, plastyki użytkowej, sztuki w przestrzeni społecznej, komercyjnego wymiaru sztuki. Kultura popularna i alternatywna. Język i zachowania publiczne, funkcjonowanie mediów masowych. Fascynujące studia o różnych obliczach kultury.

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 26
tel. 732-12-93, www.wsap.edu.pl



POWIEDZIELI:

Teraz młodzi ludzie chcą być sławni, mieć dużo pieniędzy, nie ucząc się sztuki muzycznej. Ona jest bardzo ważna. Uczysz się wszystkiego, popełniając błędy, próbując różnych rzeczy, słuchając różnej muzyki. A nie – nagrywając w najlepszym studiu piosenkę napisaną przez kogoś innego, pod presją, że już pierwszy singiel musi być numerem jeden na liście. Do czego to doprowadzi? Chyba tylko na dno.

Maire Brennan (CLANNAD)

ROZMOWA:

Patti Smith opowieść nie tylko o nowym albumie „Trampin`"

Duma matek



O śpiewaniu...

Nigdy nie przypuszczałam, że swoje wiersze będę kiedyś wyśpiewywać z zespołem rockowym... Dla fanów śpiewam, występuję, cierpię, rozdaję autografy, piszę wiersze. Jednak najważniejsze dla mnie w tym wszystkim jest granie prawdziwego rock`n`rol-la. Po to właśnie został stworzony. Dla ludzi.

O nagrywaniu...

Nagrywanie „Trampin`" było dla mnie zupełnie innym doświadczeniem, niż w przypadku poprzednich płyt. Nigdy wcześniej nie miałam w sobie tyle entuzjazmu i takiej ochoty, żeby podzielić się z ludźmi nowym materiałem.

O Ameryce i mamie...

Ten album ma w sobie pewną symetrię. Pierwszy utwór jest bardzo amerykańską, pionierską odezwą z głębokim przesłaniem patriotycznym. Nie nacjonalistycznym, tylko patriotycznym. Amerykański duch, w tle amerykańskie samoloty, a piosenka opiewająca piękno Ameryki. Ale z drugiej strony można wyczuć, że Ameryka jest w niebezpieczeństwie, dlatego nawołuję ludzi do powstania i wzięcia sprawy w swoje ręce. Następna na płycie jest „Mother Rose", napisana oczywiście dla mojej mamy. Moja mama była bardzo opiekuńcza i kochająca, więc ten utwór jest moim małym hołdem dla niej. Oprócz tego przypomina o matczynych obowiązkach mnie samej, bo ja też mam córkę.

O płytowej symetrii...

To nie koniec symetrii. Pod koniec płyty znajduje się utwór „Radio Baghdad", pisany z perspektywy irackiej matki. Odwaga irackiej matki, iracka matka dumna ze swojego kraju, patrząca na jego historię i wkład w światową naukę, literaturę. Iracka matka, której kraj bombardowany jest przez Amerykanów w imię tzw. terapii szokowej. Próbuje uratować swoje dziecko przez obstrzałem. Tak więc album z dwóch końców spinają dwie najważniejsze opowieści o matkach – dumnych, kochających i rozumiejących, że ich kraj jest w poważnych tarapatach. Zadających sobie podstawowe pytanie: „dlaczego?"

O prezydenckim reżimie...

Za każdym razem mam nadzieję, że ludzie znajdą na moich płytach coś, co ich będzie potem inspirowało lub pobudzało do działania. Zrozumieją, że nie są zostawieni sami sobie, że wokół nich są też inni ludzie. Na „Trampin`" takim celem jest przekazanie obywatelom, amerykańskim szczególnie, żeby głosowali w wyborach. Dwa utwory, mówiące o tym najmocniej, to „Jubilee" i „Gandhi", który wręcz błaga o przebudzenie się z umysłowej śpiączki. Jeżeli się nie zmienimy, jeżeli nie podoba nam się prezydencki reżim, to mamy w swoich rękach najważniejsza broń – możemy głosować. To bardzo szczególne polityczne przesłanie, uświadamiające nam, że siła każdego z nas jest przeogromna i razem możemy zmienić losy świata. Jest to niełatwe, ale możliwe. Wystarczy popatrzeć choćby na Gandhi`ego – jeden człowiek – silny, skromny, który potrafił pociągnąć za sobą miliony ludzi.

O strachu, który rządzi...

Żyjemy w bardzo trudnych czasach. Żyjemy w czasach, o których mówi się, że są sprawdzeniem siły naszych dusz. Jedyne, co możemy zrobić, to włożyć na siebie nasze stare płaszcze, założyć stare buty, przerzucić przez ramię naszą płeć i pójść tam gdzie trzeba, żeby zmienić siebie i świat. Musimy się ponownie odnaleźć, musimy przestać się bać. Wydaje mi się, że przynajmniej w Ameryce nasz prezydent i rząd napawa nas potwornym strachem. A to nie strach powinien być tym, co nami rządzi – nadzieja, nawet złość, ale nigdy nie strach!

O wędrownej misji...

Czuję pewną misję związaną z tym albumem. Będę starała się dotrzeć wszędzie tam, gdzie to możliwe, mówić i śpiewać do kogo tylko mogę. Mam już spakowany plecak i kupiłam nawet nowe sznurówki do moich butów.

Na podstawie materiałów promocyjnych Sony Music.

RECENZJA

BIG CYC „Bombowe Hity, czyli The Best of 1988-2004"

Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Piosenka z serialu „Świat według Kiepskich", wielki przebój „Makumba" i – ewentualnie – obecność medialna Skiby – z tym obecnie może kojarzyć się większości „zjadaczy" popkultury **BIG CYC**. „Bombowe Hity" są jednak dowodem, że ten najpopularniejszy polski rock-kabaret przez wiele lat był celnym i odważnym komentatorem naszej rzeczywistości. Komuż to się bowiem we właściwym czasie nie oberwało od **BIG CYCA**: i Milicji Obywatelskiej , i najsłynniejszemu polskiemu prezydentowi, i Polakom, handlującym na tzw. saksach, i idiotycznym kącikom porad (oraz ich czytelnikom) w niektórych pismach młodzieżowych, i dresiarzom-kibolom („Dres" ze sparafrazowanym cytatem „Bo wszyscy Polacy..." z przeboju **BAYER FULL**), i skinom, a nawet i tzw. branży rozrywkowej, zachłyśniętej komercyjnym sukcesem pop-folku. **BIG CYC** to jednak nie tylko – często zjadliwy – prześmiewca, ale również zespół – jakkolwiek by to nie zabrzmiało – zaangażowany. Świadczy o tym „Nie wierzcie elektrykom", jak i ciężka, hard rockowa „Piosenka o Solidarności, czyli wszystko gnije", z ostrym, pełnym goryczy, tekstem przeciwko obłudzie elit politycznych, którym „w Sierpniu było fajnie". Z różnorodnością tematów idzie w parze swoboda, z jaką **BIG CYC** porusza się wśród styli muzycznych: od wczesnego, punkowego jazgotu gitar przez melodyjny, rockowy hałas oraz ska, aż po przebojowe covery i pastisze. Do tej ostatniej kategorii można zaliczyć jedną z dwóch premierowych piosenek na „Bombowych Hitach" – utrzymaną w klimacie muzyki klezmerskiej „Nienawidzę szefa", która ma spore szanse stać się kolejnym hitem (o ile radiowcy nie przestraszą się swoich szefów). Natomiast znany już z niektórych anten „Złoty warkocz" to typowy dla zespołu melodyjno-hałaśliwy rock z tekstem niestety równie finezyjnym jak wypowiedzi posłanki Samoobrony, której ta piosenka jest poświęcona. Czy to wynik tego, że klasa polityczna stała się tak tragiczna, że dowcipy o niej nie śmieszą, czy też dowód, że **BIG CYC** – użyję tu słowa adekwatnego do nazwy zespołu i poetyki jego tekstów – nieco „obwisł"? Obawiam, że na oba pytania odpowiedź jest twierdząca. Ale „Bombowych Hitów" posłuchać warto.

DJ Bęben



NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

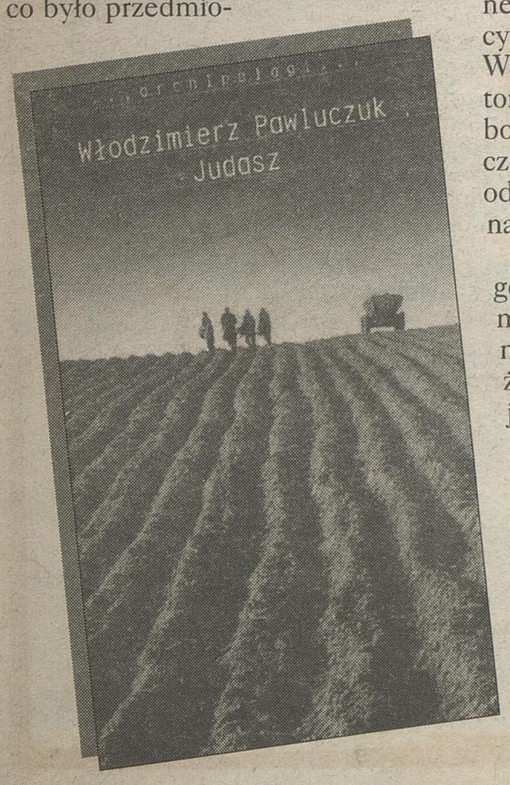
OD DESKI DO DESKI

Podróże Saszki

Saszka spod Hajnówki objeżdża kawał świata, by w końcu zająć się naprawą płotu. Tak można by w jednym zdaniu opisać fabułę powieści prof. Włodzimierza Pawluczuka. Znakomity eseista i socjolog zdecydował się tym razem na formę powieści, pozwalającą na większą dowolność niż esej czy też praca naukowa. Powieść pozwala też zawrzeć więcej „smaczków", barw i aluzji. Pod postacią Saszki, tutułowego Judasza, ukrył autor typową postać niedawno minionych czasów, charakterystyczną dla ziem pogranicza kultur w momencie rozpadu wspólnoty tradycyjnej. To co było przedmiotem badań naukowych profesora a także jego wycieczki reportersko-eseistycznej w stronę Wierszalina, obrosło w „Judaszu" mięsem kreacji fabularnej. Widzimy biednego chłopca, bez własnego miesca na ziemi, który wyrusza w podróż, aby wypełnić czymś ramy własnego bytu. Od początku szuka dwutorowo, po stronie sacrum i profanum. Z jednej strony jest rewolucyjnym marynarzem z „Pobiedonosca", z drugiej zaś fascynuje się osobowością Jana z Kronsztadu, znanego mistyka tamtych czasów. Te kierunki poszukiwań kontunuuje po powrocie w rodzinne strony. Jest komunistą, będącym pod wpływem rewolucjonisty Wiktora, a także „oficjanym redaktorem" pism proroka Ilii z Grzybowszczyzny. W końcu, po oczyszczeniu się przez „rytualną zdradę" odnajduje swój dom i swój płot do naprawy.

Pawluczuk nie byłby sobą, gdyby nie nasycił powieści elementami polemicznymi i komicznymi. Osobiście polecam rozważania na temat państwa, narodu i języka białoruskiego. Polecam też czytanie znacznych partii powieści z przymrużeniem oka, w taki sposób – mniemam – jak były pisane.

Artur Jan Szczęsny



Włodzimierz Pawluczuk, „Judasz", Wydawnictwo W.A.B, seria „Archipelagi", Warszawa 2004, s. 296.

KRIS, SEMI

KSIĄŻKI NA LATO

V. Nabokov, „Maszeńka", przeł. E. Siemaszkiewicz, Muza, Warszawa 2004.

„Maszeńka", napisana na emigracji, uchodzi za najbardziej rosyjską powieść Nabokova. Specyficzny klimat książki, pełen niedopowiedzeń, dwuznaczności, mistyfikacji, fascynuje i urzeka. Ganinowi ojczyzna z perspektywy ubożuchnego berlińskiego pensjonatu dla rosyjskich emigrantów jawi się jako nostalgiczny sen. Jednocześnie zaś przeżyta tam miłość, jest dla niego droższa i realniejsza niż szara, nieprzyjazna teraźniejszość. I nagle okazuje się, że dziwnym zrządzeniem losu bliskie jest spotkanie z ukochaną. Ganin przeczuwa, że pojawienie się prawdziwej Maszeńki - nie tej z wyidealizowanych wspomnień młodości - unicestwi kruchą przeszłość...

J. Virdborg, „Czarny krab", przeł. B. Walczak-Larson, Santorski & Co, Warszawa 2004.

Powieść w Skandynawii obwołana debiutem 2002 roku. Jej akcja rozgrywa się w futurystycznej Skandynawii, podczas permanentnej wojny – jej skala i sposób w jaki dotyka „każdego" sprawia wrażenie procesu, który istnieje od zawsze i nigdy nie zostanie zakończony. Rzuceni w sam jej środek żołnierze, usiłują wypełnić niesprecyzowaną misję. Zmuszeni do morderczego biegu, bezustannej walki, giną lub jeśli mają nieco więcej szczęścia, trafiają do szpitali, skąd znów są wysyłani na front. Zacierają się znaczenia – coraz trudniej odróżnić im wroga od przyjaciela. Pewne są natomiast: bieg, krew, lód, mrok, mróz i śmierć. (o)



KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!**
Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3, niezbędnego do wysłania Ci korespondencji). Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23-7588. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25. Osobom spoza Białegostoku korespondencję wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 25. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości. **(sed)**

Kochani!
Lato nas nie rozpieszcza. Pogoda w kratkę. Wcale nie musi to być powód do zmartwień. Osobom samotnym, ale zaradnym, każda sytuacja może sprzyjać. Nawet kapryśna pogoda. W naszym regionie jest wiele festynów i koncertów wakacyjnych: w Augustowie, w Giżycku, Ełku. W każdą niedzielę w innym mieście Studio Lato Radia Białystok. To okazja do spotkań ze znajomymi, do udziału w licznych konkursach i do wysłuchania niecodziennego koncertu w wykonaniu gwiazd polskiej estrady. To także okazja do nawiązania nowych znajomości. Warto wykorzystać! Całe lato jeszcze przed nami. Chętnie zamieszczę wakacyjne ogłoszenia typu: „Wyjeżdżam w lipcu na Mazury. Zabiorę ze sobą Panią do towarzystwa w wieku do lat 35. Proszę o kontakt telefoniczny lub listowny". Jeśli podoba się Wam ten pomysł – proszę o listy. Może będzie to jakiś sposób na Waszą samotność. Szkoda lata, żeby spędzać je nudząc się. Nawet wspólne weekendy na działce przysporzyć mogą wielu interesujących chwil. Zaproście siebie nawzajem na wakacje, zaproście siebie nawzajem na urlop. Może razem wybierzecie się na rowerową przejażdżkę albo na grilla? Nie warto czekać z założonymi rękoma. Każdy pretekst jest dobry i warty zachodu, jeśli tylko prowadzi do zmiany Waszego życia na lepsze. Wprowadza uśmiech na Wasze twarze, dodaje otuchy, ciepła. Może macie swoje sposoby, jak pozbyć się samotności? Napiszcie, jak znaleźliście przyjaciół. Gdzie ich szukać i co w tych poszukiwaniach jest najważniejsze. Czekam na listy od osób nieśmiałych, od tych, którzy byli szczęśliwi lecz życie radość zamieniło w smutek.
Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl
Emil

Sympatyczny, lat 63: Wdowiec, domator, 170 cm wzrostu, bez nałogów, elegancki, zadbany, niezależny finansowo o młodym wyglądzie i miłej aparycji pozna Panią w stosownym wieku. Proszę o listy z adresem zwrotnym. (8572)

Samotny, lat 54: Jestem rozwiedziony, finansowo niezależny, o nienagannym wyglądzie i kulturze, mam średnie wykształcenie. Lubię sport, teatr, kino, muzykę. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku o podobnych do moich zainteresowaniach. Czekam na listy. (8573)

Magda, lat 32: Mam swoje mieszkanie, jestem szatynką, szczupłą, wysoką, podobno zgrabną i ładną. Chętnie poznam Pana w wieku od 29 do 35 lat, który poważnie myśli o życiu i szuka prawdziwej miłości. Jeśli cenisz szczerość, uczciwość, jesteś szczupły, ładny, nie masz żadnych zobowiązań i nałogów, jesteś osobą skromną – napisz. Dobrze, jeśli będziesz miał przynajmniej 175 cm wzrostu. Czekam głównie na listy od osób mieszkających w okolicach Bielska Podlaskiego. (8574)

Romantyk, lat 29: Jestem uczciwym katolikiem, spokojnym kawalerem, wrażliwym, tolerancyjnym, przystojnym, średniego wzrostu. Kiedyś wierzyłem, że może Cię gdzieś spotkam na swojej drodze życia. Marzę o poznaniu ładnej, miłej i wrażliwej dziewczyny z wykształceniem średnim, o podobnych, jak ja, cechach charakteru. Jeśli uważasz, że możesz spełnić moje oczekiwania – napisz. Czekam na listy szczególnie od osób z Suwałk lub okolic. (8575)

Samotna, lat 53: Moje małżeństwo legło w gruzach dwadzieścia lat temu. Jestem nieśmiała, a samotność mi dokucza coraz bardziej. Pragnę poznać kogoś w stosownym wieku, by móc mieć z kim spędzać przyjemne wieczory, mieć przyjaciela na dobre i złe. Czekam na listy. (8576)

Kawaler, lat 35: Mam 176 cm wzrostu, nie piję alkoholu, nie palę papierosów. Moje zainteresowania to m.in. publicystyka, teatr, sztuka. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Najlepiej z Łomży lub okolic. Czekam na listy. (8577)

Samotny, lat 23: Jestem kawalerem bez zobowiązań, mam 172 cm wzrostu. Chętnie poznam Panią na dobre i złe, wyrozumiałą, uczciwą i bez nałogów. Nie szukam wrażeń ani przygód, lecz partnerki na całe życie. Czekam na listy. Zdjęcie mile widziane. (8578)

Panna, lat 34: Mam 165 cm wzrostu, przeciętną urodę, mam spokojne usposobienie, nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. Mam wyższe wykształcenie, kocham podróże i przyrodę. Szukam przyjaciela (może na zawsze?), ewentualnego towarzysza podróży. Nie musi być przystojny. Najważniejsze aby był zadbany, tolerancyjny i odpowiedzialny. Panowie żonaci niech nie piszą do mnie. Narodowość i wyznawana religia nie mają dla mnie żadnego znaczenia. Numer telefonu ułatwi kontakt. Czekam na listy. (8579)

Kawaler, lat 47: Mieszkam w małej miejscowości w woj. podlaskim. Pracuję, nie mam żadnych zobowiązań, nie palę papierosów, nie piję alkoholu. Chętnie poznam miłą Panią, która chciałaby spędzić ze mną resztę życia. Wskazane, żeby nie paliła papierosów. Jeśli jesteś gotowa spełnić moje oczekiwania, chcesz ze mną zamieszkać – napisz. Czekam na listy. (8580)

Wojtek, lat 22: Jestem spokojnym i sympatycznym chłopakiem. Interesuję się sportem, muzyką i lubię chodzić na spacery. Chętnie poznam Panią z Sokółki lub okolic. Czekam na listy. Mile widziane zdjęcie a numer telefonu ułatwi kontakt. (8581)

Samotny, lat 37: Jestem skromnym i nieśmiałym kawalerem z poczuciem humoru. Lubię dobrą muzykę i film. Czuję się bardzo samotny. Nie szukam przygód. Chętnie poznam Panią w wieku od 30 do 38 lat. Może mieć dziecko. Mam mieszkanie. Czekam na listy. (8582)

Prawosławny, lat 30: Jestem kawalerem, mam 173 cm wzrostu, jestem po studiach. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Najchętniej z Białegostoku lub okolic. Może razem spędzimy tegoroczne wakacje? Czekam na listy. (8583)

Bartek, lat 25: Mam 171 cm wzrostu, ukończyłem Politechnikę Białostocką. Jestem spokojny, bez nałogów, lubię dobry film, sport, spacery. Mieszkam na wsi w pobliżu Moniek. Chętnie poznam Panią w wieku do lat 24. Czekam na list. Zdjęcie mile widziane, numer telefonu ułatwi kontakt. (8584)

Miła, lat 57: Jestem wdową, szczupłą szatynką, na emeryturze. Kocham przyrodę, kwiaty, muzykę i spacery we dwoje. Mieszkam w pięknej okolicy na Mazurach, w pobliżu lasów i jezior. Chętnie poznam Pana do lat 60, najchętniej wdowca, odpowiedzialnego, kulturalnego, bez nałogu alkoholowego, o szlachetnym sercu. Czekam na listy. (8585).

Janusz, lat 22: Jestem nieśmiałym katolikiem po wojsku. Bez nałogów, mieszkam na wsi i jestem finansowo niezależny. Chętnie poznam skromną Panią w stosownym wieku, poważnie myślącą o życiu. Nie szukam przygód, marzę o stworzeniu szczęśliwej rodziny. Jeśli jesteś spokojną, wrażliwą dziewczyną i masz gorące serce – napisz. Odpowiem na każdy list. Mile widziane zdjęcie. (8586)

Skorpion, lat 33: Jestem spokojnym chłopakiem, nie palę papierosów. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, która nie szuka przygód lecz poważnie myśli o życiu. Czekam na listy. (8587)

Samotna, lat 65: Jestem wdową na emeryturze. Jestem osobą wierzącą, cenię uczciwość, szczerość i dobre serce. Mam 169 cm wzrostu. Czuję się bardzo samotna. Chętnie nawiążę korespondencję z ciekawym człowiekiem, z Panem do lat 71, bez nałogów i niepalącego. Odpowiem na każdy poważny list. (8588)

Podlasianin, lat 37: Pracuję na własnym gospodarstwie rolnym. Chętnie poznam Panią, katoliczkę w pełni tego słowa znaczeniu, znającą realia życia na wsi, gospodarną, kulturalną, pragnącą założyć szczęśliwą rodzinę. Czekam na listy. (8589)

Wdowa po pięćdziesiątce: Lubię spacery i jazdę rowerem. Jestem tolerancyjna, szczera, jestem katoliczką. Nie mam nałogów, mieszkam w powiecie białostockim. Chętnie poznam Pana do lat 63, który pragnie ułożyć sobie życie we dwoje i chciałby mieć dobrą żonę lub przyjaciółkę. Czekam na interesujące listy. (8590)

Zdecydowany, lat 53: Jestem stanu wolnego, mam średnie wykształcenie, wzrost i tuszę. Nie mam żadnych nałogów, jestem na rencie, mieszkam na wsi. Poznam Panią w stosownym wieku, chętnie przyjmę ją pod swój dach. Czekam na listy. (8591)

Miła, lat 46: Przeniosłam się z dużego miasta do małej miejscowości niedaleko Ełku. Prowadzę działalność turystyczną. Wychowuję dziecko w wieku szkolnym. Moje zainteresowania to: teatr, kino, książki. Lubię jazdę na rowerze, pływanie, spacery, podróże. Nie posiadam żadnych nałogów, mam 164 cm wzrostu. Jeśli mieszkasz w Ełku albo w pobliżu, pracujesz, masz podobne zainteresowania i trochę czasu – napisz. Może się spotkamy jeszcze tego lata? Napisz coś o sobie. Czekam na listy. (8592)

Samotny, lat 52: Mam 183 cm wzrostu, nie mam żadnych nałogów, jestem katolikiem, mieszkam na wsi niedaleko Białegostoku. Mam dom, ogródek, samochód. Chętnie poznam Panią do lat 58, której dokucza samotność. Najlepiej z powiatu monieckiego lub okolic Białegostoku. Czekam na listy. (8593)

Kasia, lat 26: Jestem romantyczką o niebieskich oczach. Kocham zwierzęta i spacery. Cenię szczerość i lojalność, nie znoszę kłamstwa i chamstwa. Chętnie poznam Pana w wieku 27-32 lat, kochającego dzieci, takiego, który wie czego chce od życia. Może tak został skrzywdzony przez życie, jak ja? Jeśli czujesz się samotny, potrafisz spełnić moje oczekiwania – napisz. Czekam na listy. (8594)

Wdowiec, lat 52: Prowadzę małe gospodarstwo rolne, mam wykształcenie zawodowe, nie mam żadnych nałogów, jestem spokojny i pracowity. Chętnie poznam Panią lubiącą przyrodę i spokojne życie wiejskie. Czekam na listy. (8595)

(sed)

NASZE SPRAWY

– Chciałabym wiedzieć, jak długo czeka się na opublikowanie anonsu w „Kąciku Samotnych Serc", czy długo czeka się na korespondencję – napisała do mnie Urszula z Suwałk. – Niektórzy otrzymują listy nawet po miesiącu. Dlaczego niektóre anonsy są powtarzane dwukrotnie a nawet i więcej razy?
Emil: Dziękuję Ulu za miły list. Już wielokrotnie informowałem w KSS, że aktualnie nie ma żadnej kolejki, anonsy publikowane są na bieżąco. Zdarzyć się może, że jakiś list dotrze do mnie z opóźnieniem, wówczas mogę go umieścić na naszej kolumnie za tydzień. To jednak sporadyczne przypadki. Zdarza się, że niektóre z anonsów ukazują się kilka razy. Najczęściej dlatego, że proszą o to sami autorzy. Bywa też, że zamieszczam anonsy dwukrotnie, bo nikt na poprzednie nie odpowiedział. Każdy z Was szuka przecież bratniej duszy. Szuka do skutku. Jak zapewne wiesz Ulu, osoby, które wraz z listem nadeślą znaczek lub zaadresowaną kopertę, otrzymują listy najszybciej. Pozostałe osoby muszą czekać na przesyłkę nieco dłużej. Zwykle czekam na listy dwa, trzy tygodnie. Zbieram je, a następnie przygotowuję korespondencję. Czekam razem z Wami. Jeśli na anons przyjdzie tylko jedna odpowiedź, czekam na następną. Nie dowierzam, że tylko jedna. Czas jednak ucieka, listów nie przybywa i wysyłam ten jeden do autora anonsu. Zdarza się, że listy wracają. Nie zawsze adres nadawcy piszecie czytelnie. Bywa, że trudno go odczytać. Zdarzają się więc pomyłki. Jak już wspominałem w jednym z poprzednich odcinków, otrzymuję listy-żarty. Dla jednych są one żartem, dla innych niezbyt miłą niespodzianką. Zdaję sobie sprawę, że niełatwo korespondencyjnie znaleźć przyjaciela na całe życie. Wiem, że niektórzy znajdują.

Burry Hill Fishery

Wędkarstwo Andrzeja Musiałka, lat 32, Polaka na stałe zamieszkałego w Anglii.

– Twoje info o stażu wędkarskim, coś o sobie, od kiedy jesteś w Anglii, co najchętniej łowisz?

M.: Moja przygoda z wędkowaniem zaczęła się dawno temu, kiedy jako mały chłopiec spędzałem wakacje z rodzicami i starszym bratem. Mieszkaliśmy na Bojarach w Białymstoku, a celem naszych letnich wypraw była Narew w rejonie Tykocina, gdzie mieszkali dziadkowie od strony mamy. Tam złapałem bakcyla wędkowania. Były tam takie ryby jak okoń, duży leszcz, brał się ładny rzeczny szczupak, sumy i miętusy, oraz klenie. To były początki i przez kolejnych kilkanaście lat, sezon wakacyjny spędzałem z „bambusem" właśnie tam. Pamiętam, iż na samą myśl, że wybieram się na ryby, zawsze byłem bardzo podniecony. Po maturze wyemigrowałem do Anglii w celach poprawienia bytu.

– Gdzie mieszkasz?

M.: W południowej części Londynu – na Streatham. Wygodne miejsce do mieszkania: dobre połączenie z centrum, mamy blisko do polskiego sklepu, a co najważniejsze – jest to bardzo dobre miejsce do mieszkania, jeżeli się jest wędkarzem.

A to dlatego, że wystarczy pół godziny drogi samochodem i mogę wędkować na takich łowiskach, jak „Burry Hill Fishery" lub „Willinghurst Fishery".

– Najpopularniejsze techniki wędkowania w Anglii?

M.: Anglicy to leniwy naród, oni lubią wygodę. Metoda musi być „leggering" czyli z gruntu. Sztukę łowienia z alarmami, triodami i różnego rodzaju swingerami opanowali do perfekcji i są czołowym producentem tych wynalazków lat osiemdziesiątych. Łapanie karpi stało się bardzo popularne, co umożliwiło powstanie wielkiego przemysłu aby. Powstały nowe łowiska, pojawili się producenci przynęt, a że wędkarzy w Anglii jest około 3 milionów, naprawdę jest to duży biznes.

– Jakie są przepisy prawne uprawiania wędkowania?

M.: Łowić może każdy. Licencję wędkarską kupuje się na poczcie lub przez Internet. Nie ma żadnych egzaminów. Idziesz na pocztę, płacisz 23 funty i już. Sezon trwa od 16 czerwca do 16 marca następnego roku. W zamkniętym sezonie nie wolno łowić na otwartych wodach, ale jest mnóstwo prywatnych łowisk, gdzie przez te 3 miesiące można sobie połapać za rozsądną cenę.

– Czy istnieje organizacja na wzór Polskiego Związku Wędkarskiego?

M.: Nie mam klarownego obrazu na temat PZW, bo ostatni raz łowiłem w Polsce w 1990 roku. Ze słyszenia i Internetu wiem, że to zmurszała organizacja. U nas główny nadzór nad wędkarstwem sprawuje „Environment Agency".

– Czy są kluby wędkarskie w hrabstwach?

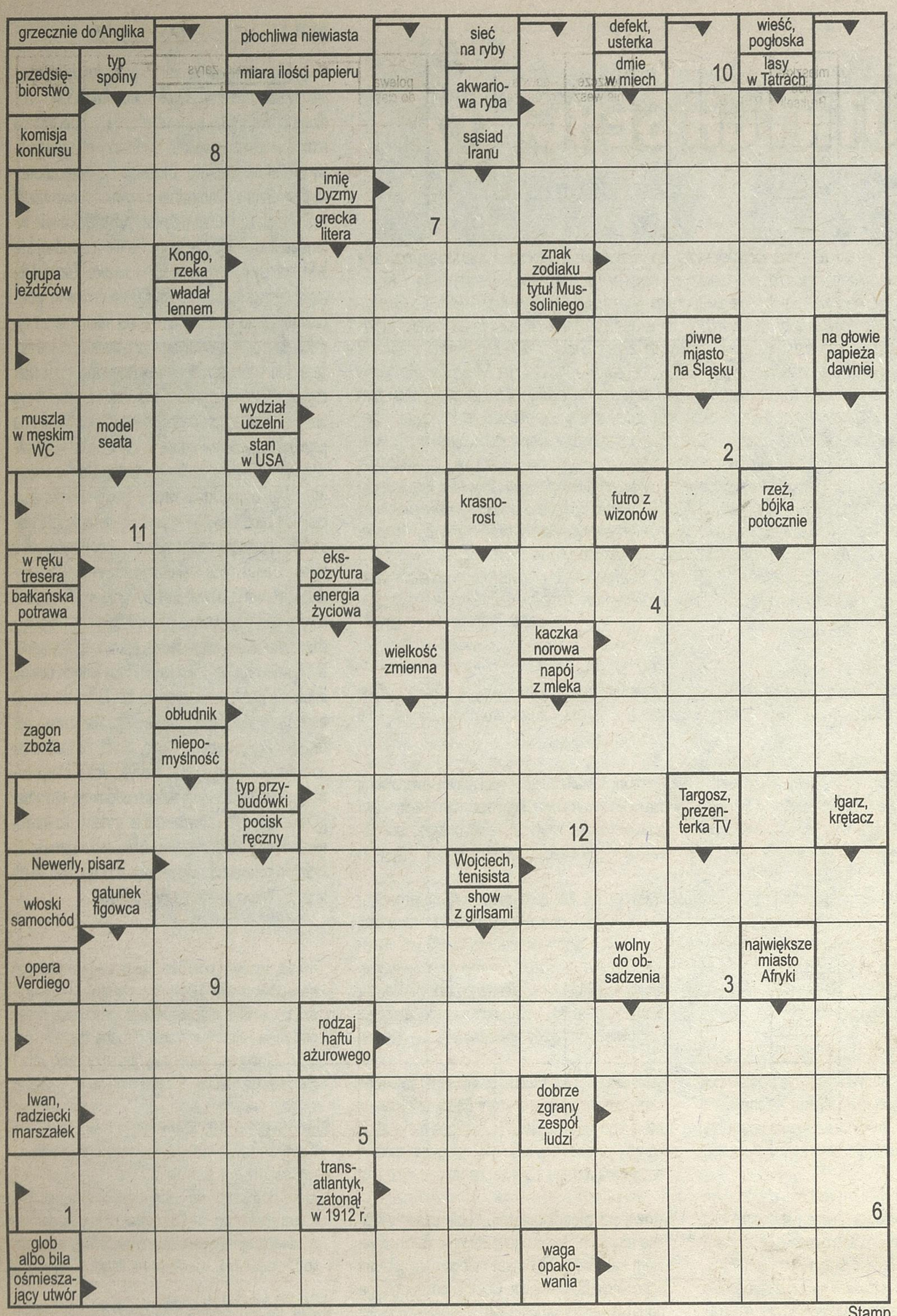
M.: Wszystkie wody muszą być zagospodarowane w 100%. Każdy odcinek rzeki, kanału lub linii brzegowej morza jest pod nadzorem klubu. Przyczynia się to do lepszej konserwacji wód. Zasadą jest, że złapane ryby się wypuszcza, co też ma wpływ na jakość naszego sportu i zwiększa szanse na złapanie lepszego okazu, a zarazem możliwość poprawienia własnego rekordu powoduje, że coraz więcej ludzi rzuca się w wir wędkowania. Ja należę do Wandsworth Angling Association – taki mały klub lokalny, który ma w ofercie dwa jeziorka w parkach w samym Londynie. Jednym z nich jest Tooting Bec Park, leży 5 minut drogi na piechotę od miejsca, gdzie mieszkam. Za 50 funtów wykupiłem roczny bilet na ten akwen i często po pracy chodziłem do tego parku z wędkami na parę godzin. Efekt? – trzy karpie ponad 10 kg i mnóstwo ponad 5 kg. Zimę spędziłem w Cambridge, gdzie za cenę 10 funtów z lokalnego klubu wykupiłem zezwolenie na łowienie szczupaków i sandaczy. Największy szczupak ważył 8,5 kg, a sandacz 5 kg. Naprawdę w Anglii jest gdzie wędkować.

jeziora@wspolczesna.pl

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów



mam



Stamp

Litery z pól od 1 do 12 dokończą myśl Ludwiga Wittgensteina: **"Łatwo nie kłamać komuś,..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

NA WAKACJE

x 9 WEEKENDÓW
5 KRZYŻÓWEK PANORAMICZNYCH

= WIELE ATRAKCYJNYCH NAGRÓD

ROZRYWKA NA WAKACJE ZAWSZE Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ"!



Relaks na weekend

KUPON NR 2/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 2/5 GAZETA współczesna

Przez całe wakacje we wszystkich wydaniach magazynowych „GW" większa porcja krzyżówek panoramicznych!
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe koszulki, czapeczki i kubeczki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką".
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend".
Rozwiązania krzyżówek przesyłać można też za pośrednictwem SMS-u. Wystarczy na numer 7140 wpisać w treści: relaks (tu wpisać tylko pierwsze słowo hasła z każdej rozwiązanej krzyżówki), **np. relaks woda zabierz słowo.**
Koszt wysłania SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą przez 7 dni od daty wydania „GW".

(sed)

Rozwiązania, nagrody

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 24 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

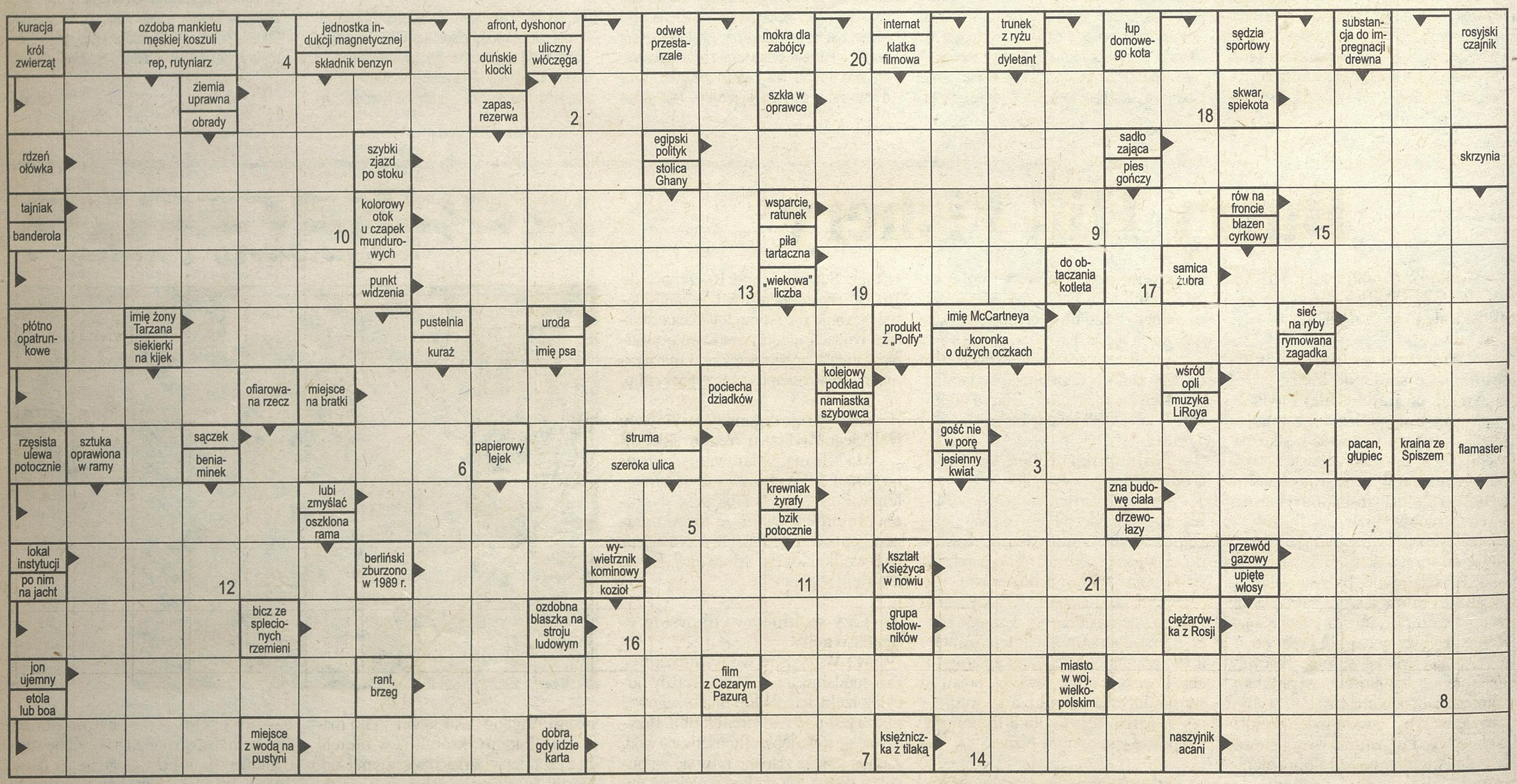
Halina MAKAREWICZ – Białystok
Wiesław FALKOWSKI – Bielsk Podlaski
Zofia MACULEWICZ – Suwałki

Gratulujemy!

UWAGA!

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(TO)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – złotą myśl Mieczysława Michała Szargana.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

bea

Stamp

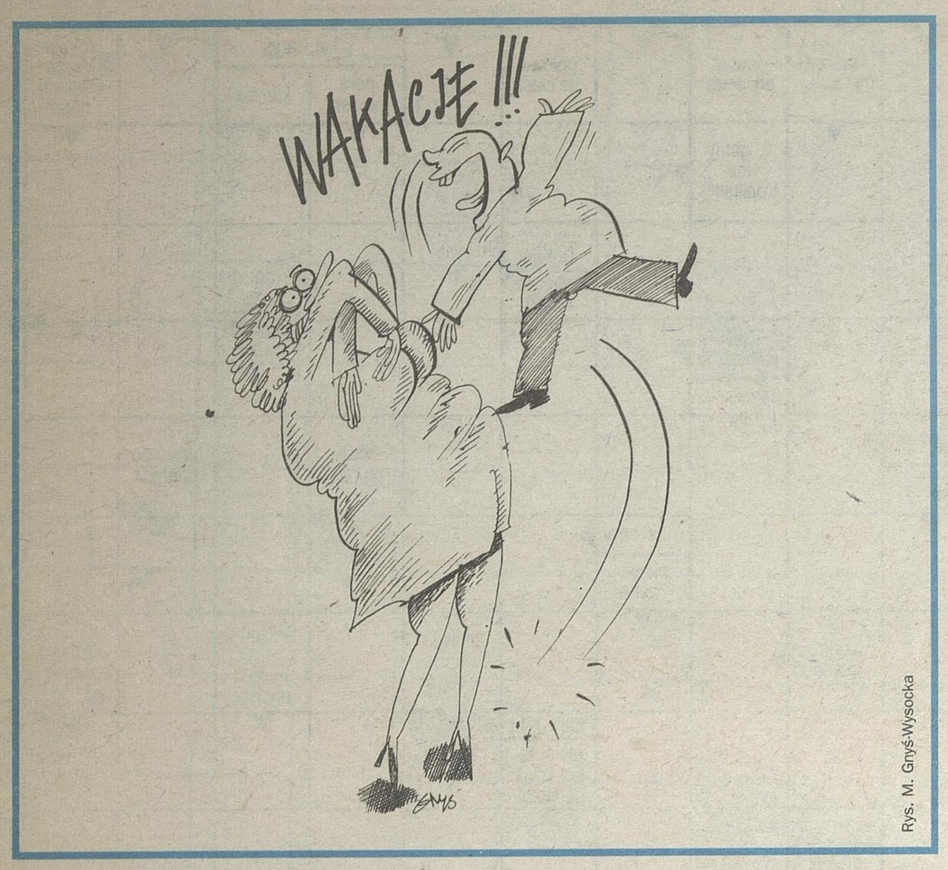
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – myśl Antoine'a de Saint-Exupery'ego.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 dokończą aforyzm Aleksandra Kumora: **„Szczęście puka do..."**

bea



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Skupujemy tkaniny – Jedwab chiński czy pakuły?

MÓWIĄ POLITYCY

Ja staram się schudnąć, ale robię to dla dobra lewicy – Krzysztof Janik, przewodniczący SLD.

Jestem wyjątkowo źle zorientowany od strony formalnej, kim ja aktualnie jestem – Janusz Lewandowski, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Głosy poselskie nie śmierdzą, nawet jeżeli są to głosy bardzo wątpliwych ludzi – Bronisław Komorowski, poseł PO.

W GAZETACH PISZĄ

Okazuje się, że w przypadku pociągów też obowiązuje zasada: nieważne jak zaczynasz, ważne jak kończysz. I tak superszybki pociąg Jan Kiepura, chluba Polskich Kolei, wyjechał w inauguracyjny kurs z Warszawy do Brukseli z wielką pompą. Ruszył i stanął na granicy niemiecko-belgijskiej, bo lokomotywa nie zdzierżyła takiego obciążenia. Z pomocą przyszły koleje niemieckie. Wystawiły ciuchcię, która popchnęła dalej naszą chlubę. Kiepura dojechał do celu z trzygodzinnym opóźnieniem. Ekskluzywna, ale jednak po polsku? – „Przegląd".

Za swe największe osiągnięcie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego uznała wyposażenie ważnych ludzi w państwie w telefony, których nie można podsłuchiwać. Na całym świecie tajne służby mają za zadanie właśnie kogoś podsłuchać, ale u nas ich praca idzie w odwrotnym kierunku: starają się mieć gwarancję, aby czegoś przypadkiem usłyszeć nie było można. Doświadczenia wskazują, że to właśnie ułatwi im pracę. Gdyby taki telefon miał w swoim czasie wiceminister Sobotka, żaden prokurator nie usłyszałby nigdy o żadnej aferze starachowickiej. Aleksandra Jakubowska mogłaby spokojnie, nie niepokojona przez żadną komisję śledczą, układać przez telefon swoją ustawę o radiu i telewizji; ciekawe swoją drogą, czy ustawę o telefonach układała z kolei przez radio – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".

ZDANIEM BYŁYCH

Nie jest tak, że dobre i zdrowe społeczeństwo wybiera ciągle złych i skorumpowanych polityków. Albo społeczeństwo się myli, albo się przyzwyczaiło do obniżonych standardów i już nie jest takie dobre i zdrowe. Potrzebni są zatem i lepsi, uczciwsi politycy, i lepsi obywatele, bardziej świadome społeczeństwo – Tadeusz Mazowiecki, były premier.

NAUKA NAUCZA

Jesteśmy świadkami żenującego zjawiska dokompromitowywania się podstarzałych liderów – zarówno w wersji okopujących się w partiach z rodowodem, jak i wędrowniczków typu Rokity czy uciekinierów z tonących okrętów, zgrzybiałych „borówek" – prof. Mariusz Gulczyński, politolog.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Naród kupił dworek Sienkiewiczowi, a ja sobie kupiłam, żeby odgrodzić się od narodu – Manuela Gretkowska, pisarka.

CHORA SPRAWA

PO RAZ OSTATNI

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu... poniekond... prawda, że nieprawdaż... jak to mówio...

– Znów chce pan mówić o piłce?

– A on taki skond domyśny?

– Tyle lat już się znamy, panie Czesiuniu... czy ta zmora piłkarska nigdy się już nie skończy?

– Własnie tylko co sie wzieła i skonczyła. Terez znowuś nic nie bendzi do obglondywania w telewiźi. Same jakeś stare kina i te gadajonce głowy, co jak ja ich słysze, to mnie ź miejsca zrywa na wonity.

– Nie interesuje pana życie niepiłkarskie?

– Jake życie? o czym on tu wogle mówi?! Te bełkoctwo różnych tam cwaniaków politycznych niby życiem ma być? Jeśli skoro tak, to ja już dziękuje. Wole zebrać zabawki i zrobić adzijos.

– No nie no... zgoda. Niech pan mówi o tej swojej ukochanej piłce nożnej, tylko proszę mi obiecać, że już nigdy więcej...

– Nu ja widze, że to nie mnie ale jego życie obsolutnie nie interesuje. Te prawdziwne znaczy, a nie jakeś udawane politycznie.

– Do rzeczy, panie Czesławie.

– Cały czas dorzecznie mówie, tylko on mnie chiba nie rozumie. Piłka nożna jest cała życiowa prawda w pigułce.

– Już pan o tym mówił, nawet chyba parę razy.

– Wienc po raz ostatni niech jeszcze posłucha. To, co tutej terez powiem, jest najlepiej widać na przykładzie Greków. Ich dużyna zajszła tak daleko, że sie aż sie wierzyć nie chce w take cóś. Zwróci niech uwage, że w drużynie greckej nie ma żadnych sławnych zwodników. Same jakeś Androkopulusy czy tam jak tam, a za burte wyrzuciły najsławniejszych w swiacie różnych Zinezin Zidanów i drugich. A wie czemu?

– Noo... dlaczego?

– A dlatego, że jak w życiu tak i w piłce zawsze najważniejsza gra jest drużynowa a nie pojedyncza. Greki sławnych zawodników mieć nie majo, nu majo drużyne. Nu i temu osongneli to, co osiongneli. Rozumie?

– Rozumiem.

– Jeśli skoro tak, to dobrze. Ale byłop jeszcze lepiej, żep te nasze polityki chociaż troche chcieli to zrozumieć. Dzisiej wszystke grajo nie źbiorowo a osóbno, dzienki czemu Polska bez całyczas w dupe bierze...

– Oj! panie Czesiu...

– Jak on taki delikacik, to niech bendzie, że nie w dupe ale w zadnio potylice. Tak czy siak, my wszystke na tym przegrywamy, też tak samo i te – niech ich licho – polityki. Widać to podobnież jest najlepiej z zagranicy. Obco te krajowcy oczy wytrzeszczajo patrzonc na nas i ni w zomb nie mogo nic zrozumieć. W domie sie u siebie oni kłóco, gdyż ponieważ ludzie ź ich normalne, ale za granico najprzeważniej zawsze jedno so drużyno. Co innego my, Polaki. Dla nas bardzo jest przyjemnie kłócic sie publicznie, zwłaszcza kiedy obce sie naszemu praniu w morde przypatrujo. Oj jak ważne wtenczas my sie czujem, jake dzielne, jake niezawisłe...

– Chyba jednak trochę pan przesadza.

– Nic a nic. Już zapomniał, co w Sztrapsburgu nasze asy wyczyniali z naszo panio to komisarz Hibner?

– Miała prawo im się nie podobać. Niektórym.

– Tego prawa to ja nie naguje, ale żep drużyna była polska a nie jakeś źbiorowisko pojedynczych typów, wtenczas w kraju by kandynature ustalili. Nu a tak, to cyrk zrobiony został, wiencej nic. Na dwadzieście pienć narodów... znaczy krajów... tylko jedne nasze delegaty take widowisko urzondzili. Terez już dla wszystkich jest wiedome, że my kraj warchołów, a nasze ludzie kłótniki.

– Ja kłótnikiem nie jestem, ani tym bardziej warchołem.

– I ja też tak samo, jednakowoż my so nie widoczne, widać za to ten nas wykwit narodowy, a niech jego licho. To, co on wyprawia terez z to nieszczensno konstytucio...

– Ooo, przepraszam. Nie każdemu ona musi się podobać.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Jednakowoż na co i dla kogo jest potrzebny taki jazgot, co osmiesza nas, Polaków w oczach swiata? Na co wrzeszczeć na calutke kule ziemske, że pod sond podadzo tego, co kampromis zawar?.. nawiasowo mówionc mondry i uczciwy. Czyli znaczy co? My so take biezkompromisowe obsolutnie? Nasze w stu procentach zawsze musi być na wierzchu, a jak nie, to kryminał?

– Panie Czesiu, może jednak wróćmy lepiej do sportu.

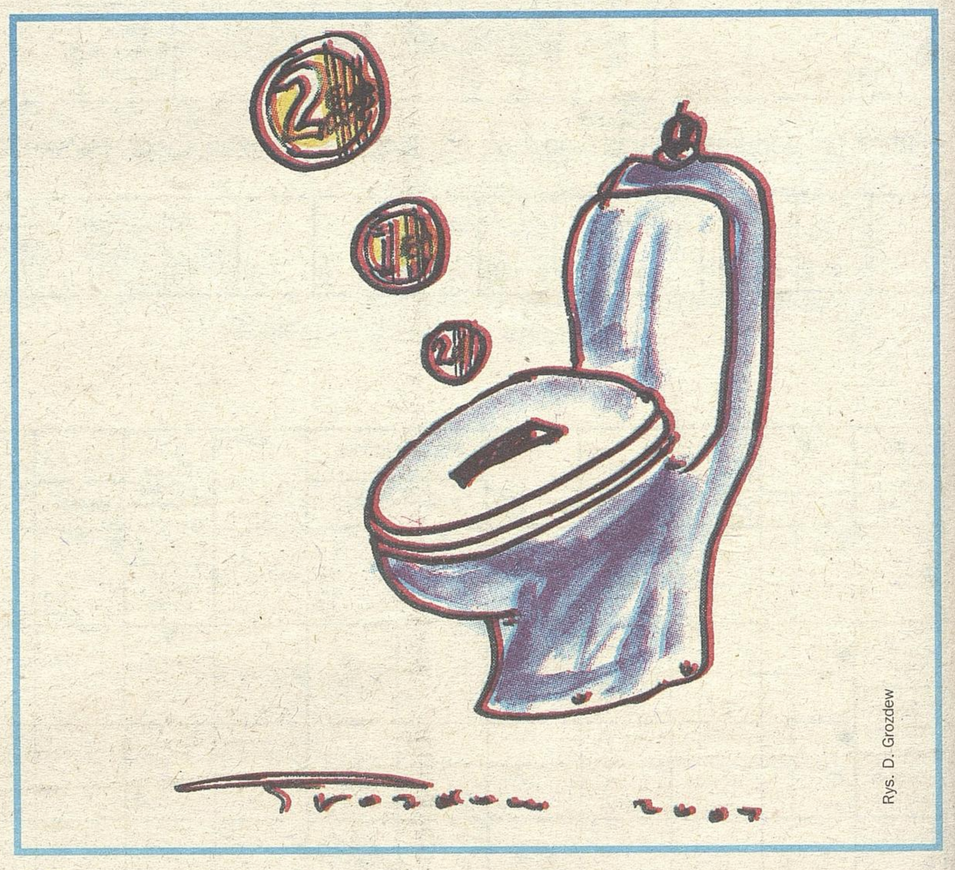
– Możem wrócić, jednakowoż w naszym sporcie też tak samo jak i w polityce, taka sama bida z nendzo obsolutno. Brak drużyny u nas jakejkolwiek, w każdymkolwiek sporcie wystempuje. Za Górskiego była jedna i my zarez mieli sukces futbolowy, a obecnie bryndza i posucha. Terez miszczostw swiata sie odbendo te aliminaci, nu i w dupe jak nic bendziem brali...

– Oj!

– To niech bendzie w zadnio potylice. Dosć, że tak czy siak nie bendziem sie liczyć. Ni w sporcie, nie w życiu.

– Lepiej skończmy to gadanie i chodźmy...

– Możem pójsć. Spólne picie piwa nie najgorzej dla nas wyjsć wychodzi, a wiencej już nic.



Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Syn – tylko czyj?

Czy można być ojcem nie posiadając żony? Oczywiście – można. Czy można mieć dziecko bez naturalnej prokreacji czyli stosunku seksualnego? Też można. Od czego jest sztuczne zapłodnienie. Czy można jednak zostać ojcem bez naturalnego i sztucznego zapłodnienia oraz bez adopcji? Jeżeli mieszka się w kraju rządzonym przez polskich urzędników – to można...

Paweł Nowicki wiódł w Wieluniu rozkoszny żywot młodego kawalera. Do żeniaczki było mu niespieszno, bo jak się ma 22 lata, to nie ma jeszcze powodu, aby do niej się spieszyć. Bo po ślubie to już są same kłopoty i obowiązki. Zaraz rodzą się dzieci, o które trzeba dbać i je wychowywać. A wtedy – żegnaj kawalerska swobodo.

Tak prawdopodobnie myślał Paweł, aż do dnia, kiedy przyszedł do niego listonosz i przyniósł mu decyzję katowickiego sądu. Sąd w tej decyzji informował go, że właśnie podwyższono mu alimenty ze 150 złotych na 250 złotych miesięcznie.

Bardzo to Pawła zdziwiło, że musi płacić podwyższone alimenty, skoro nie płacił obniżonych. A płacić nie mógł, bo jak zdążył zauważyć, nie miał na kogo. Tak mu się przynajmniej wydawało...

Źle się wydawało. Z pisma wynikało bowiem, że musi płacić na Dawidka, siedmioletniego chłopczyka, który jest jego synem.

Tylko skąd ten syn? Paweł, z dostępnego mu doświadczenia, wiedział, że takiego syna powinna urodzić kobieta, po uprzednim.... wiadomo, o co chodzi. I to przy jego udziale. W tym przypadku musiało do tego dojść przed siedmiu laty. Tymczasem żadna ze znanych mu kobiet dziecka nie powiła. Siedem lat temu sam miał piętnaście lat i żył jeszcze w młodzieńczej cnocie.

Paweł przyjrzał się decyzji sądowej dokładnie. I go olśniło. Bo niewiele w niej się zgadzało. Owszem, adresatem był obywatel o takim samym nazwisku, czyli Paweł Nowicki, ale o zupełnie innej dacie urodzenia i miejscu zamieszkania. Paweł Nowicki, ten z decyzji sądowej, miał już 46 lat i mieszkał w Świętochłowicach. Wieluń znajduje się w województwie łódzkim, Świętochłowice – w śląskim. Jakim cudem decyzja sądowa trafiła do Wielunia? Prawdopodobnie takim, że pod adresem w Świętochłowicach nie przebywał nikt, kto mógłby ją odebrać. A dlaczego? To wyjaśnimy za chwilę.

Tymczasem Piotr zrozumiał, że adresatem podwyższonych alimentów jest ktoś inny o tym samym nazwisku i poszedł do sądu naprostować całą historię. Sąd ze zrozumieniem pochylił się nad jego wyjaśnieniem i zapewnił, że jest mu przykro z powodu tej pomyłki i zwróci uwagę ZUS-owi, aby jej więcej nie powtórzył.

Uradowany Paweł wrócił w podskokach do domu...

Ale te jego podskoki długo nie trwały, bo znowu otrzymał wezwanie z sądu o zapłatę alimentów. Tym razem pofatygował się i odnalazł matkę dziecka, z którą to rzekomo, według urzędników ZUS-u, miał Dawidka. Agata, bo tak dali jej na chrzcie, na jego widok zapłakała rzewnymi łzami. – Ja też zwracałam uwagę urzędnikom – łkała – że ścigają niewłaściwego człowieka. Ta łajza, ojciec Dawidka siedział w więzieniu za niepłacone alimenty, ale w końcu wyszedł i słuch po nim zaginął. ZUS ściga go sądownie za niezapłacone alimenty, sąd każe płacić, ale wyroki trafiają do pana, a ja – i tu rozryczała się najgłośniej – i tak nie mam z tego ani grosza.

Paweł przedstawił świadectwo Agaty wszystkim możliwym urzędnikom. Był po tym święcie przekonany, że tym razem sprawa wyjaśniła się definitywnie...

Minęły dwa lata i tydzień temu otrzymał od ZUS-u informację, że musi zapłacić 10 tys. złotych – oczywiście zaległych alimentów.

Owszem, interweniował, ale już bez przekonania. Dowiedział się, że musi udowodnić, że nie jest ojcem Dawidka.

Masz ci los! Matka Agata mówi, że nie jest, on sam też to potwierdza, to jakiego jeszcze trzeba dowodu!

Niezbitego!!! Ale nawet jakby się taki znalazł, to i tak urzędnicy będą wiedzieli swoje – Paweł jest synem Dawidka i musi na niego płacić alimenty.

W tej chwili Paweł jest na etapie wynajmowania adwokata, żeby go przed tym ojcostwem wybronił, ale chyba już zdaje sobie sprawę, że prawdopodobnie taniej wyjdzie zapłacić te alimenty, a Dawidka adoptować.

Tylko czy prawdziwy ojciec się na to zgodzi?

(kk)